



[z. 26.]

1

Dyaryusz Krakowski

od 1 stycznia 1928 r.

[z. XXVI.]

Bzkowski

Oddać

do Archiwum aktów dawnych

Miasta Krakowa.



„WESOŁEGO ALLELUJA"
PRZESYŁAJĄ
PREZYDENT
I
WICEPREZYDENCI
KRÓL. STOŁ. MIASTA KRAKOWA
KWIECIEŃ 1928 ROKU
Warsza
pocztowa
Małopolska.
POCZTA POLSKA
PORT GDAŃSK
FRYDERYK CHOPIN

1928.

1. stycznia, niedziela, zamglone
T – 2° R. B. 760.

2/, poniedział. – pogoda
T – 8° R B. 762.

+ Zmarł Jan Maurizio, właściciel domu i cukierni w Rynku, lat 77, prawdziwy miłośnik Krakowa, bo interesował się literaturą Krakowa i wzbogacał Archiwum miejskie. Req. in pace!

3/, wtorek, słońce przebija po krótkiej mgle T – 10° R. B. 755.

4/, środa, słońce T – 7° R B. 753.

5/, czwartek zamglone T + 2° R. B. 742!

+ Dziś zmarł Dr. Marceli Zawadzki naczelnik miejskiej Akcyzy, rzeźni i dworców etc., dobry i rutynowany urzędnik. R. in p.

6/1 piątek, 3 Króli, pogoda T+3°R. B. 743.
7/1 sobota śnieg, wiatr T±0. B. 734
potem dość pogodnie
8/1 niedziela śnieg gęsty. T+1°R B. 741
od popoł. deszcz
9/1 poniedziałek, pogoda T+2°R. B. 745.
10/1 wtorek zamglone T+3°R. B. 746.
† D. 10/1 zmarł w Warszawie ś.p. Antoni Osuchowski, znany wielkim jałmużnikiem Polski. Cześć jego pamięci R. i. p.
11/1 środa pogoda T+4°R B. 747.
12/1 czwartek ponuro, ciemno, T+3°R. B. 748.
Gazety przepełnione tylko sprawami wyborów.
13/1 piątek pogoda T+2°R. B. 745.
potem +8°R
14/1 sobota zamglone
T+4°R B. 741.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął prezydent Rolle wspomnieniem pośmiertnem po śp. nadradcy Marcelim Zawadzkim, naczelniku administracji akcyzy miejskiej, podnosząc zasługi zmarłego dla gminy m. Krakowa.

Po odczytaniu przez sekretarza prezydjalnego p. Strasika kilku zgłoszonych wniosków nagłych w sprawie pomocy węglowej dla bezrobotnych i akcji dożywiania biednej dziatwy szkolnej, wiceprezydent inż. Sare złożył sprawozdanie z działalności jaworznickich komunalnych kopalni węgla.

W dwugodzinnym, wyczerpująco opracowanym referacie wiceprez. Sare przedstawił całokształt działalności kopalni. Szczegóły tego doskonałego i nader obszernego referatu podamy w innym numerze.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem dokonano wyboru 5 członków Rady miejskiej do Rady nadzorczej, a to prez. Rollego, wicepr. Sarego, radców Turskiego, Bobrowskiego i Puchałkę. Sprawozdanie ogłoszone będzie drukiem w „Dzienniku rozporządzeń magistratu".

Następnie radca Lang złożył sprawozdanie o stanie i działalności teatru miejskiego za sezon 1926 na 1927. Ze sprawozdania okazuje się, że deficyt w roku sprawozdawczym nie przekroczył preliminowanej w budżecie miejskim sumy zł 360.000.

W czasie od 16 września 1926 do 30 czerwca 1927 dano przedstawień 340, w tem 61 popołudniowych i 19 szkolnych. Polskich sztuk dano 108, w tem premjer 14 (7 nowych, 7 wznowień), obcych 22 (w tem 16 nowości, 6 dawnych). Największą ilość przedstawień osiągnęło „Akropolis" (22), „Książę niezłomny" (17), następnie sztuki najwięcej co do ilości przedstawień szły razy 7, 5 i 3. „Balladyna" szła 2 razy pod reżyserją p. Sosnowskiego, przy dekoracjach projektu p. Stryjeńskiej. Z obcych przedstawień najwięcej szedł: „Proboszcz wśród bogaczy" (34), „Cyrano" (24), „Kredowe koło" (23). Sprawozdawca podnosi, że teatr krakowski jest najtańszym w Polsce.

15/1, niedziela
pogoda
T+5°R. B.742.

16/1 poniedziałek
mgła
T+4°R. B. 744

17/1, wtorek
pochmurno-mgła
T.+2°. B.742

18/1 środa
pochmurno
T+3°R.— B.743
W nocy był deszcz rzęsisty.

Frekwencja zwiększyła się poważnie. Przeciętny dochód z przedstawień wynosił w sezonie z r. 1925 za pierwsze cztery miesiące 843.27, w sezonie sprawozdawczym 847.90, w bieżącym 1124.08. Premjery szły wyłącznie w sobotę. Dekoracje i kostjumy kosztowały więcej o trzydzieści kilka tysięcy niż w poprzednim sezonie, o taką sumę wydano mniej na gaże dla aktorów. Artystek było 21, artystów 25. Referent postawił wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania komisji teatralnej za rok 1926—27.

Po sprawozdaniu zabrał głos dyrektor teatru miejskiego p. Nowakowski, oświetlając szerzej podane przez radcę Langa szczegóły.

W głosowaniu udzielono absolutorjum komisji artystycznej za rok sprawozdawczy, przyczem prezydent Rolle wyraził podziękowanie dla dyrekcji i artystów teatru za ich pracę.

Następny punkt porządku dziennego obejmował: udzielenie opinji co do trzech próśb o nowe apteki publiczne w Krakowie. Referował fizyk miejski Dr Owsiński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział Dr Bobrowski, ks. Masny, wicepr. Ostrowski, r. Klemensiewicz i r. Łuczko. Posiedzenie trwa dalej.

odmówiono ~~przyzn~~ koncesji aptek. Potem dla braku kompletu rozeszła się rada do domu.

19/I, czwartek
mgła
T+1. B. 750

Święto ruskie Jordana, które niegdyś obchodzono nad Wisłą, a potem na plantach pod cerkwią – urządzono dziś, ze względu, że dużo jest żołnierzy ruskich, na rynku, poczem procesya obeszła Sukiennice, i wróciła do cerkwi. Przyczem pop wyszedł z procesyi ku odwachowi i pokropił żoł- [illegible] – muzyka wojskowa grała

poważną melodyjną kolendę o 3
Królach. Był feretron w pału-
dun[?] z 8 drągami, oddział wojska
dygnitarze i wiele kutiposył[?]
Rusinów oraz publiczność, dwóch
popów oraz frzci w czerwonym be-
recie zapewne archirej itd.

20/1 piątek, zamglone
T + 2° R. B. 751.

— **Uroczystość grecko-katolickiego święta Jordanu** obchodzona była wczoraj rano w Krakowie nader uroczyście. Po nabożeństwie, odprawionem w cerkwi przez ks. kanonika Kuźmę i ks. kanonika Uruskiego przy asyście generalnego dziekana ks. Niezgody i kapelana ks. Mac-Marskiego ruszyła przy licznym udziale wiernych procesja ul. Wiślną w stronę Rynku. Procesję otwierała kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Za duchowieństwem postępowali reprezentaci władz miejscowych, a to imieniem wojewody krakowskiego Darowskiego naczelnik wydziału radca Zawadzki, imieniem prezydjum miasta wiceprezydent Dr Schneider, imieniem D. O. K. gen. Mieczysław Smorawiński, płk. sztabu gen. Bolesławicz, komendant miasta płk. Kostrzewski, dowódca 20 pp. Kruk-Schuster, oraz liczny korpus oficerski. Przy dźwiękach kolendy odegranej przez orkiestrę 20 pp. „Dzisiaj w Betleem" procesja weszła na Rynek, kierując się ku ołtarzowi polowemu, ustawionemu pod arkadami Sukiennic od strony ul. Szewskiej. Tu po odczytaniu Ewangelji św. Marka przez celebransa ks. kanonika Kuźmę nastąpiło święcenie wody. W czasie tej ceremonji wojsko sprezentowało broń, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy. Po odbytej ceremonji procesja obszedłszy naokoło Sukiennice skierowała się pod odwach, gdzie celebrans ks. kanonik Kuźma udzielił warcie błogosławieństwa. Z rynku procesja wróciła wśród pieśni kolendowych do cerkwi.

21/1 sobota
pogoda.
T – 1/2° R. B. 757.

† Zmarł dziś
Erazm Barącz
emer. radca sądu
kolekcjoner. Przed
6 laty oddał muzeum
skie dla Muz. Nar. swe zbiory (obrazy
nowoż. stanowy meble) za pensyę

dorywczej i nieczystość. Podobno zatruł się piklingiem R.i.p.
† Zmarł Zdzisław Morawski b. minister dla Galicyi, inteligentny i bardzo wykształcony literat autor Sacco di Roma, Raweny etc., ur. 1859. R.i.p.
22/1 niedziela – śnieg nasypał mnóstwo i popaduje dalej T+0° B. 749.
23/1 poniedz., śnieg pada dalej. – odwilż T+1° R. B. 757. —
24/1 wtorek T±0° R. B. 754. Plucha
25/1 środa deszcz T+3° R. B. 751.
26/1 czwartek pogoda słońce T+1° R B 759.
27/1 piątek pogoda T–4° R B. 754.
28/1 sobota pogoda T–1° R B 753.
29/1 niedziela pogoda słońce T+1° R B 751.

27/1 **Posiedzenie Rady miejskiej.**

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rollego, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu radcy bł. p. Judzie Peiperowi, oraz śp. Erazmowi Barączowi, twórcy jednego z oddziałów Muzeum Narodowego. Radcy miejscy uczcili pamięć zmarłych przez powstanie z miejsc.

Następnie sekretarz p. Strasik odczytał szereg wniosków i interpelacyj w sprawie oświetlenia ulic Łagiewnickiej, Czarnej i Zakrystjańskiej, w sprawie odszkodowań po wybuchu witkowickim, oraz w sprawie kredytów na budowę domu poprawczego dla młodzieży.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono po referacie wiceprezydenta Dra Wielgusa upoważnić prezydjum miasta do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki 300.000 zł w polskim Banku komunalnym, na dokończenie odbudowy zniszczonej pożarem sali Rady miejskiej i zapłacenie części ceny kupna gruntów w dzielnicy XII.

Uchwalono również objęcie przez gminę poręki dla pożyczki do wysokości 150.000 zł dla spółki mieszkaniowej dla miast na dokończenie budowy dwóch domów trzechpiętrowych przy ul. Słonecznej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa pobierania i utrzymania opłat za przejście przez stary most na Wiśle, w dotychczasowej wysokości. Odzywały się głosy za zupełnem zniesieniem opłat, lub też za utrzymaniem częściowem z wyłączeniem dzieci szkolnych i robotników. W głosowaniu przepadł wniosek o całkowite zniesienie opłat, natomiast przeszedł wniosek o zwolnienie od opłat dzieci szkolnych i robotników. Uchwałę tę odesłano do sekcji celem obmyślenia sposobu kontroli na moście przechodniów zwolnionych i obowiązanych do opłat.

Dalej zajęła się Rada miejska wnioskiem radcy Marskiego w sprawie ponownego zbadania szkód

„CZAS" Z NIEDZIELI 29 ST[...]

zrządzonych przez wybuch wi[...], gdyż ludzi nie otrzymało odpowiedni[...] za swe szkody. Wniosek uchwalono[...] ustan[...] komisję do zbadania szk[...], w skład której [...] radca Marski, Kluczka, Szołayski i Peltz.

Po zakończeniu posiedzenia jawnego, odbyło się posiedzenie tajne, na którem załatwiono sprawę awansu urzędników magistratu.

5

30/1 pochmurno pogoda
T + 4° R B. 748

31/1 wtorek
pogoda
T − 1° R B. 745

1. luty
T + 4° R B. 747
zachmurzone

2/2. czwartek
zamglone
T − 1/2° R. B. 742

Gazety do obrzydzenia pełne plotek wyborczych. —

3/2 piątek pochmurno, nawet trochę śniegu opadło

T +1° R B 747 popoł. –1° R.

4/2 sobota, śnieg prolatuje

T –5° R. – B. 753.

† W Krzeszowicach zmarł tamtejszy lekarz Józef Dura przeżywszy 81 lat. Był to bardzo zacny, dobry, usłużny a światły lekarz. R. i. P.

5/2. niedziela pogoda słońce

Bar. 754 T –4° R

6/2. poniedziałek pogoda

T –5° R. B. 752

7/2. wtorek pogodnie zachmurza się śnieg ubielił miasto

T +1° R B. 757. –

8/2. środa deszcz chlapa

T +2° R B 753.

6

Zjazd geografów.

We czwartek odbyło się otwarcie obrad pierwszego zjazdu koleżeńskiego absolwentów geografji Uniw. Jagi. i geografów, pracujących na terenie województwa krakowskiego i Śląska, mającego na celu przez wspólne narady zorganizować pracę dydaktyczną i naukową geografów na tem terytorjum. Ze zjazdem połączono obchód 10-lecia istnienia polskiego Towarzystwa geograficznego, założonego w roku 1918 w Warszawie. Ze sfer naukowych w zjeździe wzięli udział z Warszawy: prof. Jerzy Loth, oraz prezes Towarzystwa geograficznego p. Masalski, ze Lwowa: prof. Zierhoffer, Dr Czyżewski, z Poznania: prof. Pawłowski, z Uniwersytetu krakowskiego profesorowie: Sawicki, Smoleński, Kubijowicz i Korbel. Na zjazd przybyli m. in. imieniem władz szkolnych: wicekurator Przyjemski, kurator Dr Ręgorowicz z Katowic, referent personalny p. Betleja, wizytator Bzowski, dowódca O. K. gen. Wróblewski i szef sztabu płk. Bolesławowicz. Oprócz tego przybyło na zjazd około 250 osób, przeważnie nauczycieli geografji szkół średnich i powszechnych. Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 9.15 w sali Instytutu geograficznego. Po ukonstytuowaniu prezydjum, w skład którego weszli prof. Sawicki, Smoleński, Kubijowicz i Korbel, wygłosił prof. Jerzy Smoleński odczyt p. t. „Rozwój i stan naukowej pracy geograficznej w ośrodku krakowskim".

Następnie prof. Dr Niemcówna wygłosiła odczyt p. t. „Kraków jako ośrodek geograficzny pracy metodycznej i dydaktycznej".

Po wspólnym obiedzie odbyło się otwarcie wystawy geograficznej w salach Instytutu geograficznego.

O godz. 7.15 wiecz. odbyło się uroczyste publiczne zebranie krakowskiego oddziału polskiego Tow. geograficznego z okazji 10-lecia Towarzystwa, w sali Kopernika Un. Jag.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa Macierzy warszawskiej, delegaci innych uczelni i Towarzystw pokrewnych wygłosili przemówienia, składając życzenia z okazji 10-lecia Towarzystwa. Na końcu prof. Sawicki wygłosił odczyt p. t. „Polska akcja ekspedycyjna".

9/2 Czwartek pogoda słońce T+5° R. B. 752

10/2 piątek rześ pogodnie od 3 dni do kuchni wiatr T+7° R B. 746.

11/2 sobota rano był deszcz potem pogoda T+6° R B. 730

Akademja Brücknerowska. 24/1 1928

Akademja Brücknerowska, urządzona w niedzielę w sali Szujskiego w Coll. Novum, na inauguracyjnem posiedzeniu krakowskiego oddziału Towarzystwa im. A. Mickiewicza, zgromadziła prócz profesorów wszystkich wydziałów liczną młodzież i publiczność z miasta. Zagaił ją prezes krakowskiego oddziału, prof. Windakiewicz, nawiązując do okazałej Księgi Pamiątkowej, wydanej pod redakcją prof. Kota na cześć 50-letniej pracy naukowej Jubilata, poczem prof. Łoś wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił prace i zdobycze prof. Brücknera nad pomnożeniem zabytków języka i literatury polskiej. Prelegent osobiście patrzył na wytężającą pracę Jubilata w Bibljotece Petersburskiej w zimie r. 1889 i 1890, osobiście rejestrował jej zdobycze w „Najdawniejszych zabytkach języka polskiego" i w pracach przygotowawczych do Słownika Staropolskiego; najbardziej więc był powołany do oceny tych niespożytych zasług szczęśliwego odkrywcy „Kazań świętokrzyskich" i tylu innych zabytków. Ujmujące szczerością i ciepłem słowa zakończył prelegent zdaniem prof. Rozwadowskiego: „Brückner jest wielkim pracownikiem przed Panem".

Z kolei zabrał głos prof. I. Chrzanowski, by przedstawić zasługi Jubilata w historji literatury polskiej. Wspomniawszy, jak z przygodnego zamówienia historji literatury polskiej do lipskiego zbioru „Die Literaturen des Ostens" wyrósł pierwszy, niemiecki zarys tej historji autora, który dotąd zajmował się głównie zabytkami językowemi jako świadectwami kultury, pojmowanej jak najszerzej, podniósł prelegent odkrycie przez prof. Brücknera całych działów literatury polskiej, jak np. literatura sowiźdżalska, wskrzeszenie zapomnianych postaci, jak np. Łukasza Opalińskiego i wielu innych, zatrzymał się przy syntezie dziejów literatury polskiej, by w niej podkreślić przedziwną objektywność autora, obdarzonego przecież bujnym temperamentem naukowym, wobec różnowierców i jezuitów i zdumiewającą rozległość horyzontów, pozwalającą mu na traktowanie z równą swobodą literatury Młodej Polski, jak literatury staropolskiej. Wyjątkowa znajomość wszystkich literatur słowiańskich pozwoliła Brücknerowi na wyznaczenie wśród nich odpowiedniego stanowiska polskiej.

12/2 niedziela pogodnie T+5°R B. 729.

13/2 poniedziałek pogoda T+3°R B. 737.

14/2 wtorek deszcz T+3°R B. 737

15/2 środa deszcz ze śniegiem T+2°R. B 744.

16/2 czwartek zachmurzone T+5°R B 745.

Życzeniem, by młodzi słuchacze odczytu czuli się w pracowitości i wrażliwości tak młodymi, jak 72-letni Jubilat, zakończył jego przyjaciel swe pełne temperamentu wywody.

Ostatnie słowo przypadło prof. Kotowi. Nawiązał on swe barwne i polotne przemówienie na temat prac prof. Brücknera nad polskiem różnowierstwem do westchnienia przyjaciela Mickiewiczowego Micheleta, który patrząc na pożółkłe broszury hugenockie, odczuł moc tkwiących w nich cierpień, okupujących wolność sumienia. Prof. Brückner, wydobywając z zabytków naszą kulturę średniowieczną musiał w niej uwzględniać i sprawy religijne. Interesowały go one i w wieku XVI jako objaw ówczesnego ruchu umysłowego, a interesowały tem bardziej, że u nas nikt się niemi na serjo nie zajmował, podczas gdy za granicą pojawiały się nieraz kapitalne dzieła o polskich różnowiercach. Dwudziestoletnia praca prof. Brücknera sprawiła, że prymat badań nad polską reformacją przeszedł z rąk obcych w ręce polskie, a uczeni zagraniczni, chcąc dziś na tem polu pracować, muszą się uczyć po polsku, by czytać przynajmniej „Reformację w Polsce". Wskazując na zasługi różnowierców w zakresie obudzenia umysłów z średniowiecznego letargu, zajęcia ich sprawami ducha, wykształcenia języka, podniósł prof. Brückner, co nowego wnieśli polscy różnowiercy w europejski ruch umysłów: pragnienie wolności wyznania i religji, wzajemną tolerancję i wyrozumiałość międzywyznaniową i ideje pacyfistyczne. Ale mimo całej sympatji dla ich rozterek i mąk duchowych, uznał prof. Brückner z całą objektywnością, że reformacja nietylko nie przyniosła zamierzonego odrodzenia moralności, ale ją nieraz przez gorszące spory obniżyła. Prof. Brückner ogłaszając wyłącznie po polsku swe studja nad różnowierstwem, pragnął jeszcze dostarczyć naszym literatom tematów do powieści historycznych, których przedmiotem byłyby polskie boje w dziedzinie ducha. Niestety, nie stał się reformacyjnym Kubalą, nie znalazł swego Sienkiewicza.

Podniosły hołd dla tytana polskiej pracowitości i nauki streszczono, w telegramie, wysłanym przez prezesa krakowskiego oddziału Tow. im. A. Mickiewicza do berlińskiego samotnika. Dla wręczenia mu wspaniale oprawnej „Księgi Pamiątkowej" wyjeżdża do Berlina delegacja Komitetu wydawniczego, złożona z profesorów Chrzanowskiego i Kota i nakładcy Księgi oraz tylu innych wydawnictw prof. Brücknera (ostatnio „Słownika Etymologicznego"), Dra Muszyńskiego, dyrektora Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Wszystkie prawie partye polit. prócz lewicy i żydów nazywają się na wabia katolickie, bo biskupi wydali przedwyborczą odezwę, którą zaś każdy tłumaczy jak chce i dla siebie naciąga, biskupi wyjaśniają "[illegible] [illegible]" [illegible].

17/2 piątek pogoda

[illegible] +8°R [illegible] 740

17/2 popoł deszcz koło 6. grzmoty z błyskawicami i deszcz

18/2 Sobota ciemno pochmurno
T + 2° R B 743. potem mokry śnieg, wiatr

19/2 Niedziela pochmurno
T + 2° R B. 748
popołudniu tu deszcz

20/2 poniedz. deszcz — popoł ustaje
T ± 0° potem: — 3° R B 752.5

21/2 wtorek pogoda
T — 4° R — B. 761.
wieczorem drobny śnieg

22/2 Środa Papielec — pogodnie
T — 2° R. B. 756.

Wypisywania wyborcze coraz mocniejsze po gazetach, rozdźwięk wewnętrzny, doktryny, nerwy, perfidia na każdej stronie gazety — cidet.

23/2 czwartek pogodnie T — 4° R. B. 760.

24/2 piątek " T — 1° R B. 760.

† Zmarła Wdowa Szo-łayska lat 84, która przed laty darowała Gminie na Muzeum Narod. dom na rogu placu Szczep. zatrzymując go w dożywociu, które teraz więc zgasło. Miasto będzie miało nie wiele pożytku, bo Szo-łayska obciążyła przedtem hipotekę zapisami dobroczynnymi na jakie 120,000 koron! R.. P.

25/2 sobota pogodn. Słońce — rano było — 8° R. — B. 765. —

† 24/2 zmarł w Warszawie Antoni Górski, b. prof. Uniw. Jag. na złośliwą anemię. R.. p.

26/2 niedziela pogoda bajeczna. B 761. T. rano — 4° R

23/2 1928

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otwarł przewodniczący p. prez. Rolle żałobnem wspomnieniem, poświęconem zmarłej w naszem mieście wielkiej filantropce śp. Włodzimierze Szołayskiej. Zmarła, ofiarowała w r. 1904 gminie miasta Krakowa kamienicę przy ul. Szczepańskiej L. 11 na pomieszczenie zbiorów Muzeum Narodowego, a nadto Siostrom Felicjankom ofiarowała dwie kamienice przy ul. Zwierzynieckiej na schronisko dla dziewcząt. Nie uchylała się od żadnej pracy społecznej, była czynną w humanitarnych stowarzyszeniach kobiecych, a w czasie wojny z całem poświęceniem zajmowała się legjonistami. Pamięć zmarłej uczciła Rada miejska przez powstanie.

Następnie ks. Masny omawiał sprawę budynku Bibljoteki Jagiell., którego wnętrze niszczeje z dniem każdym. Mowca wzywa gminę, by przystąpiła do akcji ratowniczej. Odnośny wniosek jednogłośnie uchwalono.

Radca Drobniak porusza sprawę gmachu Akademji górniczej, którego budowa nie postępuje naprzód. Nadto zwraca mowca uwagę, że rozchodzą się pogłoski o zamierzonem przeniesieniu Akademji górniczej z Krakowa.

Prezydent Rolle wyjaśnia, że mówił niedawno z wicepremjerem Bartlem, który obiecał zająć się losem budowy tego gmachu i zaprzeczył, jakoby rząd miał jakieś zamiary co do przeniesienia Akademji górniczej z Krakowa. Akademja pozostanie w naszem mieście.

Radca Stączek i towarzysze domagają się naprawy ulic w Krowodrzy Murowanej.

27/2 poniedziałek pochmurno T ± 0° B. 758.

28/2 wtorek pogoda T ± 0. B. 759

29/2 środa pogoda słońce rano − 5° R. potem ± 0.° − B. 759.

1 marca 1928 ~~Środa~~ pogoda słońce B. 759. T ± 0° R.

2/3 Piątek wspaniała pogoda T + 4° R − B. 760.

Wicepr. Dr Wielgus referował sprawę przedstawienia członka i jego zastępcy do dyrekcji Rady kolejowej, proponując na członka prez. Rollego, a na jego zastępcę wicepr. Schneidra. Nad wnioskiem wywiązała się dyskusja, poczem do Rady kolejowej postanowiono przedstawić jako członka prez. Rollego, zaś jako zastępcę radcę Kuźniara.

Z porządku dziennego uchwalono wybór członków w miejsce ubyłych do obwodowych komisyj wyborczych do sejmu.

Upoważniono prezydenta miasta do odroczenia terminu zapłaty należytości z tytułu zwrotu kosztów budowy nowych ulic i chodników do 6 miesięcy i do wydawania zezwoleń na spłatę ratalną tejże należytości.

Uchwalono statut podatku od premij ubezpieczeniowych na rzecz gminy, płaconych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu od ognia. Podatkowi, który wyniesie 5 proc. czystej składki ubezpieczeniowej, uiszczonej każdorazowo w instytucjach ubezpieczenia, podlegają wszelkie ubezpieczenia od ognia przedmiotów w Krakowie położonych. Instytucje ubezpieczeniowe działające w obrębie Krakowa są odpowiedzialne za należyty pobór i odprowadzenie podatków.

Zatwierdzono projekt parku miejskiego na skałach Krzemionki w Dębnikach, oraz ulic park okrążających.

Dalej uchwalono sprzedanie T-wu wzaj. pomocy urzędników magistratu parceli pofortecznej na budowę domu, sprawę nabywania gruntów dla zarządu wodociągu miejskiego oraz zezwolenie budowy domu zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy państwowych na narożniku ulic Sienkiewicza, Wybickiego i Pomorskiej, wreszcie uchwalono cały szereg regulacyj ulic, oraz kilka zmian gruntów z gminą, poczem prez. Rolle zamknął posiedzenie.

Domy parkany oblepione są afiszami wyborczymi.

3/3 sobota
pogoda bajeczna
T+4° R. B. 757

4/3 niedziela
pogoda wyborcza
T+6° R 6 B 756
Przypuszczają, że socjal. i żydzi mają pewny mand. Dał po około 20000 głosów, a listy 1 (sanacja rządowa) i 25 (Chadecja) dostaną po jakie 15 gł. — reszta będzie rozstrzelona. Spokój.

Jubileusz polityczny Zdz. hr. Tarnowskiego.

Kraków, 28 lutego.

W niedzielę odbyła się w Krakowie — jak już donosiliśmy — uroczystość z okazji 25-lecia pracy politycznej Zdzisława **hr. Tarnowskiego,** jako przywódcy „Prawicy narodowej".



Ag. fot. „Swiatowida" na płytach kraj. „Alfa".

Zdzisław hr. Tarnowski.

O godzinie 12-tej w pałacu hr. Tarnowskich przy ul. Sławkowskiej zgromadzili się członkowie stronnictwa „Prawicy narodowej", oraz jego sympatycy polityczni i przyjaciele, celem wręczenia mu medalu pamiątkowego. Na uroczystość tą przybyli m. in. prof. dr. Michał **Bobrzyński,** profesorowie: **Jaworski, Estreicher i Zoll,** minister **Targowski,** marszałek dr. Stanisław **Dąmbski,** dyrektor Wacław **Konderski,** bar. **Götz-Okocimski,** marszałek Stanisław **Niezabitowski,** Franciszek hr. **Potocki,** p. Adam **Piasecki,** red. **Beaupre,** dr. **Grzybowski,** oraz wielu innych członków „Prawicy narodowej".

Na uroczystość tą przybyła też delegacja **młodych zachowawców,** zgrupowanych w „Myśli mocarstwowej" pod przewodnictwem bratanka marszałka Piłsudskiego p. Rowmunda **Piłsudskiego.** W skład tej delegacji wchodzili p. Stefan **Zamoyski, Tyszkiewicz, Frączkiewicz, Żurowski, Łubieński i Mazanowski.**

Pierwsze przemówienie wygłosił prof. Michał **Bobrzyński,** wręczając hr. **Tarnowskiemu medal pamiątkowy.** Podkreślił on znaczenie chwili, w której zjednoczeni konserwatyści całej Polski obchodzą jubileusz swego przywódcy. Zaznaczył on też zasługi, które poniósł hr. Tarnowski na polu stworzenia w niepodległej Polsce **stronictwa zachowawczego.** Następnie prof. dr. **Estreicher** odczytał adres **Prawicy Narodowej** do hr. Tarnowskiego. Po tych przemówieniach zabrał głos hr. Zdzisław Tarnowski, dziękując za uczczenie w ten sposób jego pracy, która, jak się wyraził — nie zasługuje na tak wielkie uznanie.

Po tej uroczystości uczestnicy udali się na bankiet, który odbył się w salach Starego Teatru w Krakowie. Podczas bankietu wygłoszono szereg toastów. Jako pierwszy zabrał głos prof. dr. **Jaworski,** nazywając dzień ten świętem konserwatyzmu, skreślił on krótko charakterystykę pracy politycznej hr. Tarnowskiego i powiedział, że głównie za jego zasługą doszło do zjednoczenia obozu konserwatywnego.

Następnie przemówił p. Stanisław Dąmbski. W swoje mprzemówieniu p. Dąbski dał odpowiedź na zarzut, który czyni się konserwatystom, że wspólnie idą do wyborów z niektórymi radykalami. P. Dąmski zaznaczył, że jest to dowód, jak konserwatyści cenią wyżej interes państwa ponad interes partji i wskazał na przykład z czasów sejmu czteroletniego, gdzie współpracowali zgodnie mężowie, różnych bardzo przekonań. Dalsze przemówienia wygłosili: p. minister **Targowski,** redaktor **Beaupre** imieniem red. „Czasu", p. **Piasecki** imieniem stronnictwa chrześcijańsko-rolniczego, oraz p. Stefan **Żurowski** imieniem młodych zachowawców, zaznaczając, że w dążeniu do zrealizowania swego Polska — mocarstwo, „Myśl Mocarstwowa" czerpie swe zasdy z dawnej szkoły krakowskiej. Przemawiali jeszcze prof. **Estreicher** i p. **Habicht.**

Po tych przemówieniach zabrał głos hr. **Tarnowski,** który we wzruszonych słowach dziękował wszystkim za tyle okazanej mu serdeczności i za dowody szczerej przyjaźni i przywiązania, które znalazły wyraz w tej uroczystości.

Wieczorem odbył się w pałacu **hr. Tarnowskich** raut, na który przybyli wicewojewoda **dr. Duch,** prezydent miasta **Rolle,** dowódca O. K. **Wróblewski,** oraz dużo osobistości ze sfer towarzyskich.

5/3 poniedz. pogoda T+8°R B 753

wyparli z urny do sejmu:

Socyalista Dr Bobrowski Emil

Żydzi Ozyas Thon (sjonista)

sanacja prof. Dr Adam Krzyżanowski finansista

" Dr Dybaski, nieznany

Endecy położyli się – dostali nie całe 3000 głosów!!! w Krakowie!

6/3 wtorek pogoda T+8°R B 749.

7/3 środa pogoda T+8°R B. 744.

8/3 czwartek pogoda T+8°R B 741.

Gazety wymyślają sobie wzajemnie w dalszym ciągu. Popołudniu deszcz,

9/3 piątek. Śnieg mokry.
T+0°R B. 743.

10/3 sobota dość pogodnie
T–4°R. B 748.
Wczorem śnieg mało

11/3 niedziela zawieja śnieżna!
T–5°R B. 748.5. wybory do senatu,

Ustalenie wyniku wyborów z Krakowa. Okręgowa komisja wyborcza Nr 41 Kraków-miasto ustaliła ilość głosów ważnych oddanych w tym okręgu wyborczym w dniu 4 bm. na 89.072, a nieważnych na 306. W szczególności na listę Nr 1 „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem" oddano ważnych głosów 27.583, na listę Nr 2 „Polska Partja Socjalistyczna P. P. S." 23.622, na listę Nr 4 „Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund" w Polsce" 1.065, na listę Nr 5 „Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej-Sjon" 317, na listę Nr 13 „Jednośc Robotniczo-Chłopska" 36, na listę Nr 17 „Zjednoczenie Narodowo Żydowskie w Małopolsce" 18.883, na listę Nr 24 „Lista Katolicko Narodowa" 2.276, na listę Nr 25 „Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" i Chrześcijańskiej Demokracji" 11.224, na listę Nr 33 „Ogólno Żydowski Narodowy Blok Wyobrczy do Sejmu i Senatu" 2.675 i na listę Nr 36 „Socjalistyczna Lewica" 1.391. Na listę Nr 37 „Żyd. Socjal. Partja Robotn. Poale-Sjon (zjedn. z C. S. P." nie oddano żadnego głosu. Wybrani zatem zostali posłami do sejmu: Dr Adam Krzyżanowski, prof. Uniw. Jag. w Krakowie z listy Nr 1, Dr Tadeusz Dyboski, prym. szpitala św. Łazarza w Krakowie z listy Nr 1, Dr Emil Bobrowski, lekarz w Krakowie z listy Nr 2, Dr Abraham Ozjasz Thon, rabin w Krakowie z listy Nr 17.

Zadymka i ostry wiatr syberyjski wstrzymuje frekwencję do wyborów.

Od 8/3 1928 Dyrekcja Policji nazywa się Starostwem grodzkiem a dyr. Policji Starostą grodzkim

12/3 pierwsze wypogadza się.
T— 5° R B 749.

Opowiadają, że przed wyborami 4/3 wojewoda objeżdżał autem zachodnią Małopolskę zachęcając wszystkich i starostów do dopilnowania, aby głosowano na listę rządową. (Listę 1.) Socyaliści zrobili im figla i przylepili

z tyłu na aucie swój Numer 2 —
a więc, nic o tem nie wiedząc i
obwoził dwójkę wszędzie, aż do=
piero po powrocie w Królewie
spostrzeżono tę dwójkę.

Wybory wiosenne do senatu
przyniosły w Krakowskiem zwy=
cięstwo jedynki. (Rolle, Górka)
(Do Sejmu i senatu głoso=
watem na 1. w nadziei, że mo=
że rząd ustali się jakoś i sejm
zacznie rozsądniej funkcjono=
wać).

13/3 wtorek wciąż deszcz
T — 4°R B 749

14/3 środa pogoda
T ± 0. B 749.

15/3 czwartek pogoda
T — 2°R B 754

16/3 piątek pogoda wiatr zimny
T — 2°R B 760

Ostateczny wynik wyborów do senatu w Krakowie. Na publicznem posiedzeniu okręgowej Komisji wyborczej Nr 42 w Krakowie, odbytem w dniu 14 b. m., ustalono następujący wynik wyborów do senatu z okręgu wyborczego, obejmującego województwo krakowskie. Uprawnionych do głosowania było osób 749.560. Ogólna liczba głosów ważnych 423.165. Liczby głosów ważnych oddanych na listy: Nr 1 — 172.303, Nr 2 — 82.642, Nr 3 — 13.180, Nr 14 — 16.780, Nr 17 — 21.909, Nr 24 — 4244, Nr 25 — 110.984, Nr 33 — 888, Nr 37 — 237. Członkami senatu wybrani zostali: Z listy Nr 1, Bezpartyjny Blok współpracy z rządem: p. Rolle Karol, inżynier i prezydent miasta Krakowa; p. Götz-Okocimski Jan, przemysłowiec w Okocimiu pow. Brzesko; p. Nowak Stanisław, nauczyciel z Krakowa; p. Rudnik Michał, rolnik w Baczkowie, pow. Bochnia. Z listy Nr 2 — Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S.): p. Englisch Jan, dyrektor Kasy Chorych w Krakowie. Z listy Nr 25 — Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" i Chrześcijańskiej Demokracji: p. Średniawski Andrzej, rolnik i b. senator w Górnej Wsi, powiat Myślenice; ks. Kasprzyk Ludwik, sekretarz Stow. rzym.-kat. archit. krakowskiej w Krakowie.

17/3 sobota
pogoda stała
T – 2° R B. 763.
+ Zmarł mój kolega z niegdyś szkolny D[r] Ignacy Steinhaus, b. poseł i b. członek N.K.N. Należał do starego pokolenia żydów, czu-jących się Polakami.

18/3 niedziela pogoda T + 2° R (w nocy było – 6° R.) B. 761

19/3 poniedz. pogoda T + 2° – B. 760.

20/3 wtorek, mroźny przykry dzień zimowy – rano było –6° R. potem w słońcu +4° R! B. 759.

Polacy rozgrzeszeni mogą być tylko batem mądrzeni! Zostawić im wolność, to się kłócą, nie uznają żadnej władzy, – gdy im pokazano bat w postaci uległości wobec Piłsudczyków, gdy się boją policji i zbytnio pyszałkowatym druhom – to pokorni aż do serwilizmu! Ileż razy mazurki, czapki, akademie i nabożeństwa etc. na cześć Piłsudskiego, a wszyscy, co w nim wroga przedwojennego widzieli, gną się w pokłonach serwilistycznych! Może sejm będzie też się bać i zacznie lepiej pracować; przestanie ciągle kopać dołki pod rządem.

Modus in omnibus rebus servandus pulcherrima virtus.—

20/3 + Zmarł Dr Tadeusz Browicz, b. profesor Uniw. etc lat 82. R. i. p. Wiatr zimny

21/3 środa pogoda w nocy mróz wiatr — T. ± 0 — B. 755.

+ Zmarł Jan hr Tarnowski publicysta dobrej woli, podobno tyż w bardzo ciężkich warunkach, bo bolszewiki zabrały mu cały majątek

22/3 czwartek pogoda, T+5. B. 759.

21/3 **Posiedzenie Rady miejskiej.**

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prez. Rollego, rozpoczęło się dyskusją nad podrożeniem chleba w mieście. Na interpelację radcy Mitasińskiego, wicepr. Dr Wielgus wyjaśnia, że ceny chleba w Krakowie podwyższono ostatnio o 3 gr. na 1 kg. Mimo to chleb jest tańszy, aniżeli w innych miastach, a to dzięki odstępowaniu piekarzom tańszej mąki żytniej z zapasów gminy. Po wyczerpaniu tej mąki nastąpi nowa podwyżka cen chleba. Po dyskusji, na wniosek r. Kluczki uchwalono zwrócić się do rządu o zezwolenie na sprowadzanie do Krakowa z Węgier tańszej pszennej mąki.

Następnie uchwalono z porządku dziennego regulamin komitetu rozbudowy miasta Krakowa, stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1927. Po dyskusji dokonano wyboru członków do komitetu w następującym składzie: imieniem magistratu wicepr. Sare, jako zastępca wicepr. Ostrowski, dalej nacz. Dr Reisner, imieniem Rady miejskiej wicepr. Dr. Schneider, radca

23/3 1927 piątek pogoda, w nocy tyż bardzo potrzebny deszcz T+8° R. B. 747. Robi się wreszcie wiosna termometr w cieniu podnosi się do +13° R.

Adelman i Dr Müller, imieniem spółdzielni Ziemnowicz i Lenczner, imieniem związków zawodowych p. Przybyś i Radwański, wreszcie jako fachowiec Dr Gross.

Rozwinęła się następnie obszerna dyskusja nad sprawą zwolnienia od opłaty mostowej dzieci szkolnych i robotników. W dyskusji zabierało głos kilku radców, poczem powzięto uchwałę zniesienia opłat mostowych z dniem 1 kwietnia 1929 roku.

Dalej uchwalono zwaloryzowanie pożyczki zaciągniętej w Podgórskiej Kasie Oszczędności w Krakowie w r. 1917 w nominalnej kwocie 180.000 koron. Kwota ze zwaloryzowanej i oprocentowanej pożyczki zostanie wstawioną do budżetu na r. 1929-30, a użytą będzie na podwyższenie zwaloryzowanych wkładek.

Uchwalono również porękę dla pożyczki zł 150 tys. wobec powiatowej Kasy Oszczędności, Towarzystwu wzaj. pom. urzędników gminy m. Krakowa na budowę domu własnego na parceli przy Al. Krasińskiego.

Weszła następnie pod obrady sprawa sprzedaży realności miejskiej przy ul. Siemiradzkiego skarbowi państwa na cele pomieszczenia policji państwowej. Realność ta t. zw. „Koszary Józefa Piłsudskiego" o obszarze przeszło 10.000 m kw. wraz budynkami będzie sprzedaną skarbowi za kwotę złotych 1,406.226. Uchwalono.

Przyjęto 10 proc. dodatek od opłat przy podaniach wnoszonych do magistratu, dalej w miejsce zmarłych członków Rady powołano do sekcji i komisji innych członków, wreszcie wybrano jako członka Rady do państwowej Rady kolejowej prez. Rollego, zaś jako jego zastępcę Dra Krzetuskiego.

Sprawa podwyższenia z 50 proc. na 75 proc. dodatku gminnego do podatku państwowego od nieruchomości na rok 19298 wywołała ożywioną dyskusję. Zabierali głos radcy Drozdowski, Marski, Adelman i Müller, poczem wniosek na podwyższenie dodatku uchwalono.

Posiedzenie trwa dalej.

24/3 sobota pogoda
T+12°R. B. 745.

Od dziś nowy system telefonów wprowadzono – dzwonienie pokaże, czy będą lepsze, mojem zdaniem dawne były idealne, gdyby je dobrze naprawiono

25/3 niedziela pogoda
T+10°R B 739·5.

26/3 poniedz. pogoda T+10°R B.741.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone obradom nad budżetem gminnym na r. 1928-29, rozpoczęło się wygłoszeniem dłuższego exposé przez prezydenta Rollego. Pan prezydent przedstawił całokształt preliminarza budżetowego, porównując go z budżtem zeszłorocznym, oraz budżetami innych miast, zwłaszcza Lwowa. W ubiegłym roku zaznaczył się wielki postęp w uporządkowaniu miasta, przeprowadzono wiele robót drogowych i kanałowych, wzniesiono kilka domów mieszkalnych i nabyto wielkie kompleksy gruntów.

W porównaniu z budżetem za rok ubiegły, preliminarz obecny wzrósł o 3.5 miljona zł w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych (obecnie zł 21,692.938). Powodem tego jest wzrost kosztów administracyjnych, a zarazem rosnące potrzeby rozwijającego się miasta.

Według tegorocznego budżetu wydatek na głowę mieszkańca wyniesie zł 125.50, z tego na administrację przypada 28.30, na zdrowotność 20.30, na spłatę długów 15.5, na drogi 12.60, na przedsiębiorstwa komunalne 11 zł, na utrzymanie i zwiększenie majątku 9, na bezpieczeństwo publiczne 8.60, na opiekę społeczną 7 zł, na oświatę i kulturę 6.10, na popieranie przemysłu 6 zł. Wydatki te na głowę mieszkańca kryte są: z podatków 49 bł, z opłat za korzystanie z urządzeń 18.60, z własnego majątku 18.40, z przedsiębiorstw 12, z pożyczek 10.50, z różnych 9.20, ze zwrotów 6.80, z opłat administr. 2.40, z subwencji i dotacji 1.10.

W powyższych cyfrach zauważyć się daje duży procent kosztów administracji ogólnej. Wynosi on około 7 miljonów złotych, w porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki osobowe wzrosły o 19 proc., co wpłynęło na poprawę bytu urzędników miejskich. Te wysokie koszta administracji spowodowane są zbytnią biuralistyką, jak również przerzucaniem na gminę masy spraw wojskowych, podatkowych, aprowizacyjnych i innych. Praca nad uproszczeniem administracji utrudniona jest przez to, że coraz to nowe ustawy obciążają samorząd nowemi obowiązkami.

Po poruszeniu wzrostu wydatków na spłatę długów i kosztów zarządu majątkiem miejskim, jak również po zaznaczeniu ulepszeń w dziale oświaty, mowca obszernie omawia sprawę Muzeum Narodowego. Gmach muzeum stanie u zbiegu ulic Kopernika, Potockiego i Zyblikiewicza.

Omawia dalej mowca wzrost działu opieki społecznej i wydatków na bezpieczeństwo publiczne.

W dochodach główną pozycję stanowią podatki preliminowane o 2 miljony więcej (25 proc.), niż w roku ubiegłym. Główna podwyżka dotyczy udziału gminy w podatku dochodowym i dodatku do po-

27/III wtorek
pogoda
T+15°R B.741.
Dziś zbiera się sejm.

28/3 środa
rano deszcz
potem się wypogadza
T+12°R. B.736

29/3 czwartek
w nocy lał deszcz
wypogadza się
T+9°R B.731.

Tadeusz Doliwa Błotnicki

artysta-rzeźbiarz i prof. państw. szkół przemysłowych

urodzony w r. 1858, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 marca 1928 roku w Krakowie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawione zostanie w piątek, dnia 30 bm. o godzinie 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy zaprasza żona Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrz. „Concordia" J. Wolnego.

datku obrotowego i od nieruchomości. Gmina ma zamiar zwrócić się od rządu, by odstąpił cały podatek od nieruchomości gminom. Możnaby wówczas zaciągnąć większą pożyczkę inwestycyjną, zrzec się dokuczliwych podatków, zaś cały podatek lokatorski przeznaczyć na cele rozbudowy.

Przedsiębiorstwa miejskie dadzą w roku przyszłym około zł 1,750 tys., czyli o 700 tys. więcej, niż w roku poprzednim. W stosunku do wartości przedsiębiorstw (około 50 miljonów złotych) nie daje to nawet 4 proc. zysku. Jeszcze mniejszy procent niosą grunta i domy, kryjąc ledwie piętnastą część wydatków.

Przez podniesienie wydatków na cele inwestycyjne rozwinie się przemysł, a Kraków zyska wtedy na ożywionym ruchu turystycznym. Kończąc, mowca polemizuje z opinją o upadku Krakowa, miasto nasze bowiem dźwiga się obecnie z przesilenia gospodarczego i wkracza na coraz lepsze drogi rozwoju.

Po skończonem przemówieniu, Rada miejska nagrodziła burzliwemi oklaskami rzeczowe exposé prezydenta Rollego.

Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem.

30/3. piątek
pogoda
T+12° R.
B. 738.

31/3 sobota
pogoda
T+14° R B. 737.

1 kwietnia 1928 niedziela pochmurno
pogoda, T+16°R.! B. 735.
2/4 poniedziałek pogoda
T+16° R B. 737
3/4 wtorek, zamglone
T+9°R. B. 739
Nasze telefony nie funkcjonują
w 9/10 częściach, zamieszanie i
zwłoki w interesach, z nikim porozumieć się nie można. Już były
2 na szczęście drobniejsze pożary

o których nie mowim było straży telefonem zawiadomić. Jeżeli stan ten się nie poprawi, to będzie to [illegible], bo telefon stał się niezbędnym a posyłanie listów i posłańców powoduje koszt i zwłokę.

4/4 środa pogoda T+10° R B ~~744~~ 742.

5/4 wielki Czwartek T+11°R B. 741

Rano był drobny deszcz po-tem dość pogodnie. —

6/4 Piątek wielki, pogodne
T+8° R. B. 744.

7/4 wielka sobota pochmurno
T+5° R. B. 745.5.

W nocy spalił się teatrzyk Bagatela, nieczynny od 2 lat kino.

8/4 Wielkanocna niedziela pogodna
T+1°. R. B 745.5

9/4 poniedziałek pogoda
T+12° R. B. 749.

15

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się po godz. 6 wieczorem przy stosunkowo niewielkiej liczbie radców. Przewodniczy prezydent m. inż. Rolle. Na wstępie prezydent odczytuje wniosek w sprawie prawnego uregulowania stosunków robotników miejskich i wybrania w tym celu komisji, któraby do końca kwietnia złożyła Radzie miejskiej sprawozdanie. W skład wspomnianej komisji wybrano 11 członków i 4 zastępców.

Następnie prezydent powołuje na nowego radcę miejskiego Daniela Lauera, dyrektora Banku zachodniego i odbiera od niego ślubowanie.

Z powodu rezygnacji Dra Krzetuskiego, Rada miejska wybrała radcę Dra Langa zastępcą członka państwowej Rady kolejowej.

Radca Marski omawia postulaty przedmieść co do ich uporządkowania i ciężarów podatkowych.

Radca Haecker omawia sprawę Muzeum Narodowego. Wita on z uznaniem fakt, że prezydent miasta poważnie planuje rozwiązanie problemu Muzeum, jednakże budzi zastrzeżenie pomysł budowy gmachu na zbiegu ulic Potockiego i Kopernika, gdyż miejsce to jest za małe. Prezydent jest zwolennikiem budowy małego gmachu muzealnego i pomieszczenia znacznej części zbiorów w składach muzealnych, by co pewien czas urządzać specjalne wystawy pewnych działów. Plan ten uważa mowca za niewłaściwy, gdyż magazynowanie i przenoszenie zbiorów, może spowodować ich zniszczenie. Dążeniem Muzeum powinno być równoczesne wystawianie możliwie jak największej ilości zbiorów dla dania publiczności zwiedzającej całokształtu obrazu rozwoju kultury narodu w poszczególnych epokach. Zagranica cała dąży w ostatnich czasach od zbudowania muzeów systemem pawilonowym, aby potomności dać możność do rozszerzania muzeów. W tym kierunku powinna iść i u nas budowa muzeum. Gmina powinna również wykazywać większą działalność w popieraniu kultury i literatury. Inne miasta ustanawiają nagrody literackie, Kraków ograniczył się do dania jednemu literatowi na starość emerytury w kwocie 150 zł miesięcznie.

Po przerwie przemawiał r. Potuczek w sprawie usunięcia prochowni z Podgórza.

Radca Klimecki porusza cały szereg najróżniejszcyh kwestyj, między innemi domaga się wycięcia w rynku głównym drzewek koło Sukiennic, gdyż zasłaniają one zdaleka widok kolumnady. Ustęp ten wywołał żywe sprzeciwy radców.

10/4 Wtorek
T+15°R B 749
pogoda

11/4 Środa
pogoda
T+15°R B 739.

12/4 Czwartek
zamglone
T+8°R B 736

† Zmarł
Władysław
Zapałowicz
lat 73, emer.
radca ~~Kol~~
zajmował się
filantropią
† Rip.
popoł. deszcz

13/4 piątek – powrót zimy: śnieg pada
T + 1° R B. 731.
14/4 sobota, zamglone
T + 3° R B. 745.
15/4 niedziela deszcz T + 11° R. B. 739.
16/4 poniedz. wypogodzenie
T + 12° R B. 740.
wieczorem deszcz
17/4 wtorek śnieg, zawierucha wicher
T ± 0° R B. 728.
18/4 środa, raz śnieg raz słońce
T + 4° R. B. 739.
19/4 czwartek pogoda T + 8° R B. 742
✝ 17/3 zmarł Inż. Stanisław Sawiński prof. akad. górniczej.
20/4 piątek niepewna pogoda
T + 7° R B 740.

21/4 sobota pogoda T+12°R. B.793.
22/4 niedziela niepewna pogoda
T+10°R B.744.
23/4 poniedz. pogoda T+13°R B.747.
+ Dziś zmarł ś.p. Michał Kono-
piński, redaktor N. Reformy R.i.p.
24/4 wtorek pogoda T+13°R. B.755.
25/4 środa pogoda T+14°R B.753.
(Trzęsienia ziemi w Bułgarii
i Grecji.)
W niedzielę 22/4 w szkole
podchorążych we Lwowie odsłonięto
pomnik P. Piłsudskiego, popiersie
dłuta Błotnickiego na piedestale,
w ogrodzie szkolnym. —
25/4 wieczorem deszcz drobny.
26/4 czwartek zachmurzone
T+10°R. B.748.
wieczorem deszcz
27/4 piątek rano deszcz potem
się trochę wypogadza T+10°R. B.74[illegible]

28/4 sobota wypogadza się
T + 8° R   B. 747.5.
Na drzewach pączki, dla braku ciepła ~~za~~ rozwijają się bardzo powoli. Potem +16° R

29/4 niedziela pogoda
T+16° R   B 744
Przyrzekłem ~~s~~koncepcję na 1/5 artykułu o Krakowie do wydawnictwa Poznańskiego „Dzieje Miast Rzplej" i dotrzymuję słowa bo koniecznie właśnie, z trudem, bo tyle mam zajęcia w kancelarii adw. że mogę tylko dorywczo urwać godzinę na ~~tę~~ pracę. —

30/4 poniedziałek pogoda
T+ 18° R   B 740.5

1 maj 1928

Wtorek, pogoda T+18° R   B 741.—

† 29/4 zmarł Marcin Staszczak

lat 70, ex radca sądu i [illegible]
30/4 musiał iść na [illegible] i
zmarł dnia przedtem. +

2/5 środa pogoda T+18°R B 743.
Pierwszy maj przeszedł spokojnie, tow-
warzysze wiecowali, uroczyście i ro-
bili pochody, sklepy pootwierane,
ale tramwaj nie funkcjonował!

3/5 czwartek święto narodowe
pogoda T+12°R B 745.

Byłem na Błoniach. Ścisk,
nieporządek, muzyki kiepskie,
zwietrzały zwykły szablon.

Popołudniu opadła temperatura
o 10 stopni!

Oświetlenie elektr. przedłużono
aż po Mogiłę Kościuszki.

4/5 piątek pogoda T. przed południem
+12°R B 745

5/5 sobota pogoda przepiękna, ciepło!
T+12°R. B. 747.

5/5 Dziś zmarł znakomity uczony
+ Józef Rostafiński. R.i.p.
Jestem dumny, że znam parę Jego
prac z Jego dedykacyą dla mnie.

6/5 niedziela pogoda T.+14°R. B. 745.

7/5 poniedz. rano deszczyk, potem
pochmurno
T+11°R. B.741.

8/5 wtorek, deszcz T.+12°R. B.736.
popoł. ustał wieczorem zimno.

9/5 środa w nocy deszcz, zaś
dziś śnieg mokry!
T+2°R. B.728.

10/5 czwartek wypogadza się
T+8°R. B.740.

11/5 piątek – chwilami słońce
T+8°R B.745

12/5 sobota pogoda
T+8°R. B.745.

13/5 niedziela pochmurno, w nocy
tylko deszcz T+10°R B.744

Śp. Józef Rostafiński.

Żałobna wiadomość o śmierci jednego z najwybitniejszych polskich uczonych i najbardziej zasłużonych profesorów naszego Uniwersytetu ś. p. Józefa Rostafińskiego odbije się głośnem echem po Polsce.

Ś. p. Rostafiński urodził się w roku 1850 w Warszawie, gdzie ukończył nauki gimnazjalne w r. 1866. Następnie kształcił się w naukach przyrodniczych na uniwersytecie w Warszawie oraz w Jenie, Halli i Strassburgu. W roku 1873 uzyskał stopień doktorski na Uniwersytecie strassburskim, a następnie pełnił tamże przez lat trzy obowiązki asystenta. W roku 1875 habilitował się w Strassburgu jako docent prywatny botaniki. W tym samym roku ogłosił — obok innych prac — obszerną monografję w języku polskim i angielskim poświęconą „śluzowcom", która zjednała mu wielkie uznanie zagranicą. Inna jego praca została równocześnie nagrodzona medalem złotym przez Akademję brukselską i zjednała mu pierwszorzędne stanowisko w nauce europejskiej. Niebawem powrócił do kraju, aby habilitować się w Krakowie; poczem w r. 1878 został mianowany profesorem nadzwyczajnym w Krakowie. Odtąd rozwinął niesłychanie doniosłą działalość naukową i pedagogiczną w Uniwersytecie Jagiellońskim. Został mianowany członkiem wielu towarzystw naukowych w kraju i zagranicą; w r. 1883 został członkiem Akademji Umiejętności; w r. 1882 profesorem zwyczajnym i dyrektorem ogrodu botanicznego. Przez lat 40 działał z katedry jako profesor, wychowując liczne pokolenia przyrodników i nauczycieli przyrody.

Ś. p. Rostafiński zasłynął jednak nietylko jako przyrodnik, ale także jako historyk nauk przyrodniczych w Polsce. Ogarnął go ten zapał do pracy nad dziejami Polski, jaki stanowił charakterystyczny rys pokolenia z końca XIX wieku. Już w roku 1887 ogłosił pracę o „Polsce z czasów przedhistorycznych pod względem fizjograficznym", która stanowiła wprost rewelację na tem polu nauki. Uzupełnił niebawem tę pracę dalszemi licznemi studjami nad dziejami przyrody polskiej. Napisał mianowicie świetne studja o dziejowych początkach Słowian, o dziejach medycyny w Polsce (1900), o znajomości przyrody w Polsce średniowiecznej (dwa tomy, na jubileusz Uiwersytetu), o przyrodzie u Mickiewicza (rzecz dotąd—niestety!—

14/5 poniedziałek
naprzemian
deszcz i pogoda
T+10°R. B. 746.

15/5 wtorek
wypogadza się
T+14°R. B. 743

16/5 środa
pogoda
T+15°R. B. 740.

17/5 czwartek
Święto MB
pogoda T+18°R
B 735
w południe zaczyna
grzmot
popołudniu
deszcz

nie wydana), o rozpowszechnieniu różnych roślin i zwierząt w Polsce (np. „Barszcz i burak"). Niektóre z swych studjów historycznych i przyrodniczych ogłosił w zbiorze szkiców „Ze świata przyrody".

Był także autorem wielu podręczników szkolnych, głównie botanicznych, na których młodzież w ostatnich 40 latach uczyła się wiedzy przyrodniczej i rozumienia natury polskiej.

Ś. p. Rostafiński był umysłem bystrym, żywym, wielustronnym. Nie zacieśniał się nigdy w granicach swej ściślejszej specjalności. Pierwszorzędną rolę odegrał w dziejach naszego Uniwersytetu w ostatniej ćwierci XIX w. i w dziejach Akademji Umiejętności. Pozostawał w stosunkach przyjaźni z wszystkimi uczonymi sobie współczesnymi. Nie było mu obcem nic polskiego. Bliską przyjaźnią był złączony z poetami i powieściopisarzami polskimi z końca zeszłego stulecia, np. z Asnykiem, który zawdzięczał mu wiele impulsów, a odpłacił mu się za to dedykacją jednego z najpiękniejszych swych wierszy. Była to wogóle inteligencja niezwykle ruchliwa i pełna oryginalności. Prof. Brückner wydając swój pomnikowy „Słownik etymolog." zaznaczył w przedmowie, iż nikomu tak wiele nie zawdzięcza pomysłów i podniet, jak ś. p. Rostafińskiemu. Setki uczniów i współpracowników, jakich wychował, zawdzięczało mu taksamo mnóstwo podniet. W dziedzinie historyczno-przyrodniczej nie ma dotąd w Polsce nikogo sobie równego ani godnego następcy. Pisma naszego był szczerym przyjacielem. Jedną z ostatnich prac, jakie drukował, była to praca o dziejach „kota" w Polsce ogłoszona przez 4 łaty w odcinku naszego pisma. Zostawia po sobie pamięć pierwszorzędnego uczonego i zasłużonego syna narodu. U trumny jego składa nasze pismo wyrazy głębokiego żalu i szczerej wdzięczności.

17/5 o godz 8 rozgasło nagle [illegible] po godzinie zabłysło znowu

18/5 przed tem nadranem lał deszcz raz pochmurno, raz słońce
T+11°R. B. 740.

19/5 sobota rano chwilami deszcz – popołud wypogadza się
T+15°R. B. 740

20/5 niedziela – pogoda
T+19°R. B. 744

19

Obchód Kaniowski

Uroczystość dziesiątej rocznicy bitwy pod Kaniowem rozpoczęła się wczoraj nabożeństwem żałobnem odprawionem w kościele Marjackim przez ks. infułata Dra Kulinowskiego. Na środku nawy głównej ustawiono katafalk, przy którym wartę honorową pełnili Hallerczycy i drużyny sokole. Naczelne miejsca przed ołtarzem zajęli reprezentanci władz z wicewojewodą Duchem, wiceprezydent m. Dr Schneider, d-ca O. K. gen. Wróblewski, gen. Smorawiński, szef sztabu pułk. Bolesławicz, kom. piechoty dyw. płk. Mond, komendant placu pułk. Kostrzewski oraz delegacje wszystkich pułków, stacjonowanych w Krakowie. Na uroczystość do Krakowa przybył również gen. Haller.

Koło katafalku ustawiły się delegacje weteranów 63 roku ze sztandarem, Zw. inwalidów ze sztandarem oraz delegacja okr. zarządu Zw. legjonistów. Z uczestników bitwy kaniowskiej na nabożeństwo przybyli: pułk. Kruk-Szuster, pułk. Kolankowski, mjr. Majewski i por. Przyborowski. Przybył również brat poległego kap. Brandysa. W czasie nabożeństwa chór akademicki oraz orkiestra 20 p. p. wykonały szereg pieśni żałobnych.

Wieczorem w Starym Teatrze odbyła się uroczysta Akademja, na której gen. Haller wygłosił dłuższe przemówienie. Mowca podniósł, że bitwa pod Kaniowem, w której po raz pierwszy po długoletniej niewoli starł się oręż polski z orężem niemieckim, to ostateczne zerwanie z centralnemi mocarstwami. Żołnierz polski 2-giej brygady i drugiego korpusu zdecydował ostatecznie współdziałanie z Francją i Ententą. Złożywszy hołd poległym na polu chwały pod Kaniowem w nazwisku śp. kapt. Brandysa zakończył gen. Haller swe przemówienie słowami: „Silna, zdrowa armja polska zcementowana wspólnie przelaną krwią i owiana zdrowym duchem miłości Boga i Ojczyzny jest gwarancją potęgi niepodległej Polski. Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje! Armja Polska, Pierwszy Żołnierz Jej i Wódz marszałek Piłsudski niech żyje!“

Po przemówieniu gen. Hallera, przyjętem z entuzjazmem przez obecnych dalszy program akademji wypełniły produkcje muzyczne orkiestry 20 p. p., pieśni wykonane przez chór akademicki i deklamacja art. dram. Ruszkowskiego.

Czas 13/5 1928

21/5 ponurowato pogoda T+ 19° R. B. 742 popoł. ~~deszcz~~

22/5 wtorek w nocy lało, wypogodziło się T+ 16° R. B. 743

† Zmarł Dr Gustaw Kaden. — adwokat, polem przemysłowiec

23/5 środa pogoda
T+18° R. B. 745.

24/5 czwartek chwilami deszcz
B. T.+14° R. B. 743.
† Zmarł D[r] Wład Łebechowski
asystent katedry geologii.

25/5 piątek deszcz
T+9° R B. 744.

26/5 sobota miało się wypogadzać
w południe był drobny deszcz
T+12° R. B. 740.

27/5 Niedziela Zielone Świątki
zachmurzone T+9° R., B. 745.

28/5 poniedz.- deszcz - grad - słońce, grzmoty, deszcz T+12. B744
popoł deszcz

29/5 wtorek zachmurzone
T. + 10. B. 745.
Deszcz, pod wieczór wypogadza się

30/5 środa deszcz T+ 13° R. B.748.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem przy dość licznym komplecie radców, przemówieniem prezydenta Rollego, poświęconem wspomnieniu żałobnemu zmarłych radców śp. Marcina Staszczaka i bł. p. Bernarda Wachtla, oraz zasłużonego wielce dla miasta śp. prof. Dra Józefa Rostafińskiego. Przemówienia tego wysłuchali radcy stojąc.

Następnie prez. Rolle zawiadamia obecnych, że najbliższe posiedzenie odbędzie się już w odbudowanej po pożarze sali Rady miejskiej, poczem poinformował zebranych, że pertraktacje o pożyczkę dla miasta od konsorcjum amerykańskiego są już na ukończeniu. Konsorcjum to oferuje miastu od 4—5 miljonów dolarów. Widoki na pożyczkę w Banku gospodarstwa krajowego są nikłe, gdyż Bank oferuje pożyczkę zaledwie 8 miljonów zł.

Przed przejściem do porządku dziennego, sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytuje szereg zgłoszonych wniosków przez radców z PPS. Pierwszy wniosek dotyczy katastrofy w elektrowni miejskiej dn. 17 bm., spowodowanej rzekomem niedbalstwem p. Nowaka, który kazał usunąć rurociąg, względnie wentyle przy podgrzewaczu. Dzięki ofiarnej pracy robotników udało się uniknąć olbrzymiej katastrofy. Wniosek idzie w kierunku usunięcia niedomagań elektrowni. Następny wniosek dotyczy załatwienia w sejmie ustawy samorządowej. W Radzie miejskiej jest zamało o 25 członków z powodu braku zastępców, wobec czego zdekompletowana Rada postanawia z dniem 1 września złożyć gremjalnie swe mandaty radzieckie. Dalsze wnioski PPS. dotyczyły budowy baraku dla eksmitowanych dozorców domowych, założenia miejskiego zakładu pogrzebowego, wreszcie urządzenia kina miejskiego na pokrywanie specjalnie tylko deficytu teatru miejskiego.

Następnie ks. Masny zgłosił wniosek w sprawie zwalczania żebractwa w mieście, radca Puchałka w sprawie parku Krakowskiego, klub pracy gospodarczej w sprawie zniesienia opłat za oświetlenie elektrycznych latarń na domach i w sprawie uzupełnienia składu Rady miejskiej.

Wszystkie zgłoszone wnioski odesłano do komisji.

Z porządku dziennego pierwszą sprawę subskrypcję 5000 sztuk akcyj krak. Spółki tramwajowej referował wicepr. Dr Wielgus. Gmina miasta subskrybować będzie 5000 akcyj po 30 zł za sztukę, a potrzebne na ten cel 150.000 zł będzie potrącony z części pretensji, jaką Spółka tramwajowa jest winna gminie miasta. Wniosek uchwalono.

Uchwalono następnie odroczenie terminu rozpoczęcia budowy zakładów naukowych Uniw. Jagiell. na gruntach Czarna Wieś i Wesoła, oraz instytutu geograficznego Uniw. Jagiell. na gruntach Czarna Wieś do dnia 13 grudnia 1930 roku.

24/5

20

29/5 † zmarł Wolkehm Józef Binder emerytowany sędzia Trybunału Administr.

30/5 otwarto wypogadzasie [illegible] 18°R. [illegible] 744.

Popołudniu deszcz.

mniej nie przesadzało ani ich przyjęcia ani p

Wydzielenie z parafji św. Mikołaja i utworzenie samoistnej parafji św. Kazimierza na Grzegórzkach referował ks. Masny. Na razie wybuduje się przez parafję dom ludowy, w którego sali urządzoną będzie kaplica, poczem wybudowany będzie kościół i plebanją. Wniosek uchwalono.

Rada zatwierdziła oferty na dostawy gminne i sprzedaż dwóch części parcel pod budowy prywatne.

Sprawę przeprowadzenia zmian instalacji elektrycznej na prąd zmienny w teatrze miejskim im. Słowackiego kosztem zł 250.000 i wykonanie nowego pokrycia dachowego kosztem zł 50.000 uchwalono. W czasie wykonywania tych robót część personalu teatralnego będzie od 11 czerwca br. urządzała przedstawienia teatralne w budynku przy ul. Rajskiej, zaś reszta artystów wyjedzie 2 lipca br. do Lwowa na dwadzieścia kilka przedstawień sztuki „Turandot", na co komisarz rządowy m. Lwowa p. Strzelecki dał już swe zezwolenie.

Posiedzenie

Nowa parafia.

1. Czerwiec piątek
Deszcz – T+8°R
B.743.

2/6 sobota
w nocy był ±0°!
o g. 10 — +5°R. B.749

† Zmarł Jan Dziurzyński emer. dyrektor Gimnazjum
Jubileusz Gimnazjum Nowodworskiego. Zimno ponuro.

3/6 niedziela T+13°R. B.749.
Czasem pokazuje się słońce. Potem ponuro.

4/6 poniedz. wypogadza się
T+15°R. B 747.
popoł. +18°R

5/6 wtorek rano deszcz potem się wypogadza wieczo T+14°R B. 740.

wej p. Diaman ... ty nad fatal-

...wymierzonemi pociskami.

2/6

Święto gimnazjum Nowodworskiego.

Wczoraj odbyła się wielka uroczystość szkolna w gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego (dawniej św. Anny) w Krakowie z powodu przywrócenia pierwotnej nazwy tej prastarej szkole.

Rano o g. 9 odprawił uroczystą mszę św., w kaplicy gimnazjalnej b. uczeń i katecheta tego zakładu, ks. biskup-sufragan Dr Stan. Rospond, którego po przybyciu do gmachu młodzież z entuzjazmem, jako dawnego swego duszpasterza powitała. W podniosłych słowach przemówił też ks. Biskup do uczesników uroczysości. Po nabożeństwie odbyła się w auli gimnazjalnej uroczysta konferencja grona profesorskiego z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojskowości, prasy, b. uczniów zakładu i rodziców uczniów obecnych, na którą przybyli: z ramienia Uniw. Jagiel. prof. Ciechanowski, prof. Estericher, prof. Piotrowicz, z ramienia kuratorjum szkolnego wizytator [illegible] z ramienia wyższego Studium handlowe- [illegible] pp. [illegible]

Konferencję zagaił wyjaśnieniem znaczenia i celu uroczystości oraz złożeniem hołdu pamięci założyciela szkoły dyr. Zachemski, powoławszy na sekretarzy z pośród dawnych wychowanków szkoły pp. prof. Balickiego i prof. Dr Jerzego Schnaydra z obecnego grona nauczycielskiego.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu prof. Józefowi Wiśniowskiemu, który wystąpił z następującemi, mającemi uwiecznić pamięć założyciela zakładu, wnioskami:

„Grono nauczycielskie im. Bartłomieje Nowodworskiego w Krakowie na odbytej dnia 2 czerwca 1928 r. i zaszczyconej uczestnictwem przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojskowości, prasy i b. uczniów zakładu, konferencji, uchwala przedstawione imieniem Grona nauczycielskiego przez prof. Wiśniowskiego wnioski następujące: 1) Po wieczne czasy dzień śmierci Założyciela naszej szkoły, mianowicie 13 marca, będzie świętem zakładu, poświęconem pamięci wielkiego Polaka i obywatela; 2) Celem utrwalenia i przekaznia następnym pokoleniom Jego pamięci, dyrekcja gimnazjum wyda popularną publikację na temat „Bartłomiej Nowodworski i historja Jego szkoły" z podaniem nazwisk i krótkich życiorysów najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych uczniów tego gimnazjum; 3) dla nawiązania do dawnych tradycyj tej szkoły oraz celem pobudzenia uczniów do

6/6 środa
niepewnie,
T+14°R. B. 741

7/6 Czwartek
Boże Ciało
pogoda
T+15°R
B. 746.

8/6 piątek
niepewna
pogoda —
w nocy była
o 12 ulewa.
T+17°R
B. 740.

szlachetnej emulacji w przykładaniu się do nauki i zaprawianiu się w cnotach obywatelskich, od przyszłego już roku szkolnego otrzymywać będzie z końcem czerwca najlepszy i najbardziej wzorowy uczeń klasy VIII, który całość studjów średnich odbył wyłącznie w tej szkole i z chlubnym ją skończył postępem, dyplom z podobizną Założyciela zakładu wedle zachowanego z czterdziestych lat ubiegłego stulecia wzoru; 4) W interesie ciągłości pięknej tradycji zakładu uczeń klasy VIII, którego wybór kolegów wyróżni jednogłośnie lub dwie trzecie głosów jako najidealniejszego kolegę, a który przytem odznaczał się zawsze bardzo dobremi postępami w nauce i w sprawowaniu się w szkole i poza jej murami, otrzymywać będzie jak ongi corocznie złoty pierścień z napisem „Gimnazjum Nowodworskiego swemu wzorowemu uczniowi"; 5) Dyrekcja sprawiać będzie i kolekcjonować portrety znakomitych dawnych wychowanków liceum i gimnazjum Nowodworskiego, celem opatrzenia każdego z nich krótkim życiorysem i umieszczenia w gimnazjum zakładu.

Prof. Wiśniowski wyliczył cały szereg znanych w Polsce nazwisk, z pośród których na czoło wybijają się kórl Jan III Sobieski, jego brat Marek, Wespazjan Kochowski, generał Bem, Michał Wiszniewski, Józef Kremer, Karol Estreicher, Tadeusz Wojciechowski, Edmund Wasilewski, Józef Szujski, Stanisław Tarnowski, Władysław Anczyc, Kazimierz Tetmajer, Lucjan Rydel, Włodzimierz Tetmajer, Andrzej Niemojewski i tacy mistrze pióra i pendzla jak Matejko i Wyspiański i inni.

Wnioski powyższe zebrani z aplauzem uchwalili.

Wieczór o odzinie 19 odbyła się w sali gimnastycznej wielka Akademja ku czci B. Nowodworskieo, zagajona przez dyr. Zachemskiego z bogatym i urozmaiconym programem, na który złożyły się: odczyt prof. Ziemskiego, produkcje orkiestry gimnazjalnej i chóru szkolnego — nadto śpiew solo b. ucznia szkoły art. Stan. Matuszyka przy akompanjamencie b. ucznia i profesora szkoły dyr. Bol. Wallek-Walewskiego oraz wiersz prof. Wiśniowskiego napisany umyślnie na tę uroczystość i odczytany przez autora — wreszcie kompozycja prof. śpiewu w gimnazjum Fran. Przystała: „Marsz Nowodworskiego", wykonany przez orkiestrę szkolną.

Kulminacyjnym punktem uroczystości wieczornej było uwieńczenie tablicy Założyciela zakładu z pięknem przemówieniem rektora Dr St. Estreichera b. ucznia szkoły i odśpiewaniem unisono przez wszsytkich uczestników uroczystości rymnu „Boże coś Polskę".

9/6 sobota
pogoda
T+ 20.° R. B. 743.

Doroczne uroczyste posiedzenie publ. Pol. Akademii Umiejętności.

10./6. niedziela
pogoda.
T+22° R. B 743.

Z powodu odnawiania budynku teatru — trupa miejska gra od dziś dnia w „teatrzyku" przy ul. Rajskiej.

Szmira z ul. Rajskiej wędruje po Galicyi. —

Prof. Adam Ziemski w przemówieniu swem p. t. „Bartłomiej Nowodworski i historja jego szkoły" podał krótką historję szkoły.

Założona w czerwcu 1588 r. przez Akademję Jagiellońską, jako ogniwo pośrednie między szkołami parafjalnemi a Akademją, więc jako szkoła średnia, przygotowująca do studjów akademickich i jedyna wówczas tego rodzaju szkoła w Polsce, przechodziła w ciągu 340-letniego nieprzerwanego istnienia różne zmiany tak co do swegu ustroju, jak i co do nazwy.

Założona pod nazwą „Scholae privatae" lub „Classes", lecz wnet zachwiana w swem istnieniu z powodu braku fnduszów, uzyskała zapewnienie swego istnienia dzięki fundacji Bartłomieja Nowodworskiego, kawalera Maltańskiego, dzielnego rycerza i wojownika w walkach z wrogami chrześcijaństwa i Polski. Zmieniła też dlatego nazwę na „Szkoły Nowodworskie". Ta nazwa utrzymuje się do czasów Komisji Edukacyjnej. Odtąd następują liczne jej odmiany, jak: „Szkoły wojewódzkie krakowskie" — „Szkoły wydziałowe krakowskie" — „Szkoły przygłówne krakowskie" — to pod rządem austrjackim: „c. k. akademickie gimnazjum" — to pod rządami Księstwa Warszawskiego: „Szkoła departamentowa krakowska" — to wreszcie pod rządem Wolnego Miasta od r. 1818: „Liceum św. Anny", a od 1850 pod rządem Austrji: „c. k. gimnazjum św. Anny".

Obok tych nazw urzędowych utrzymywała się jednak nadal nazwa „Szkoły Nowodworskiej" tak za czasów Rzeczypospolitej, jak i po jej upadku. Odżyła zwłaszcza za czasów Wolnego Miasta, używana przez publiczność i nawet w urzędowych sprawozdaniach szkoły, oraz wnet po nastaniu ery konstytucyjnej w Austrji.

Po wskrzeszeniu niepodległości Polski uznała dyrekcja i grono szkoły za wskazane przywrócić nazwę sięgającą czasów świetności Polski, wijącą się nieprzerwanie mimo burz dziejowych jako nić czerwona przez cały ciąg jej istnienia, tem bardziej, że nazwa gimnazjum św. Anny, wzięta od ulicy, przy której stał stary budynek szkoły i od kościoła, naprzeciw którego był on położony, miała poniekąd znaczenie lokalne, a straciła swe uzasadnienie z przeniesieniem zakładu w r. 1898 do nowego budynku przy placu Groble.

10/6 poniedz.
+26° R. w cieniu

11/6 wtorek
T+24.°R. B.742.
upał. Ozięblenie popołudniu.

12/6 wtorek
niepewne
T+16.°R. B. 750.

Od 11 g. deszcz po 5. g. wypogodza się

13/6 środa
pogoda
T+17° R. B. 765

— Wycieczka Polek amerykańskich w Krakowie. Wycieczka Polek z Ameryki przybyła do Krakowa we czwartek w liczbie poszło 180 osób. Na peronie, przystrojonym flagami o barwach polskich i amerykańskich, oczekiwał drogich gości komitet przyjęcia z paniami Różą Raczyńską, Anną Rollową, Zofją Surzycką, Michaliną Mossoczową, pułk. Augustynem itd. W imieniu wojewody przybył radca Kwiatkowski, imieniem wojskowości pułk. Bolesławicz, dalej prezes dyr. kolei Barwicz, oraz radca Polman. Tłum publiczności wypełnił peron. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na stację, orkiestra z bursy ks. Kuznowicza zagrała hymn państwowy, a publiczność zaczęła wznosić okrzyki powitalne. Gdy goście przeszli do salonu recepcyjnego, imieniem komitetu przemówiła prezesowa komitetu p. Róża Raczyńska, witając pielgrzymkę w serdecznych słowach. Na przemówienie to goście odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje Polska — niech żyje Kraków". Orkiestra odegrała hymn amerykański. Po powitaniu goście udali się do przygotowanych kwater autobusami, dostarczonemi przez wojsko, oraz gazownię. O godz. pół do 10 uczestnicy wycieczki udali się na Mszę św. w kościele Marjackim, a po nabożeństwie wzięli udział w procesji Bożego Ciała. Po procesji pielgrzymka w 3 grupach zaczęła zwiedzać miasto, w pierwszej linji Muzeum Narodowe. Po obiedzie i wypoczynku, pielgrzymka odbyła autobusami wycieczkę na kopiec Kościuszki, gdzie zabawiła czas dłuższy. Wieczorem uczestnicy wycieczki byli obecni na przedstawieniu „Turandot" w teatrze miejskim. Wczoraj odbyło się zwiedzanie Wawelu, a następnie wyjazd specjalnym pociągiem do Wieliczki na zwiedzanie rzęsiście oświetlonych salin. Wieczorem odbył się raut w Starym Teatrze, urozmaicony muzyką wojskową, śpiewem chóru cecyljańskiego, produkcjami artystów teatru miejskiego, oraz weselem krakowskiem ze śpiewami i tańcami w wykonaniu uczenic państw. gimnazjum pod kierownictwem p. Jastrzębskiej. W raucie zetknęły się z wycieczką amerykańską tłumy publiczności krakowskiej.

— Przebudowa nawierzchni w ul. Szpitalnej. Z powodu rekonstrukcji nawierzchni drogowej zamyka się ulicę Szpitalną dla ruchu kołowego od placu Marjackiego do ul. Basztowej, z dniem 11 bm. aż do odwołania. Ruch kołowy skierowuje się w sąsiednie ulice. Zamknięcie ulicy potrwa około 6—8 tygodni. Prócz nawierzchni przystąpiono również do przebudowy chodnika, który dla utrzymania charakteru starożytnego ulicy, będzie nadal kamienny, choć nieco węższy. Dotychczasowy chodnik pochyły był prawdziwą pułapką dla przechodniów, którzy w czasie ślizgawic niepewni tam byli życia. Obecnie dzięki przebudowie ulicy ustanie nareszcie ten fatalny stan chodników i jezdni, której wyboje utrudniały przejazd dorożkom i samochodom.

KRONIKA ZAMIEJSCOWA.

— Zjazd poetów. W dniach 8, 9 i 10 bm. odbyw się w Pławowicach w proszowskim majątku znanego poety i dramaturga Ludwika Hieronima hr. Morstina zjazd poetów. W zjeździe tym uczestniczyć mają: Stanisław Baliński, Zdzisław Dębicki, Artur Górski, Marja Górska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Kościelski, Jan Lechoń, Jan Lemański, Kornel Makuszyński, Stanisław Miłaszewski, Artur Oppman, Marja Pawlikowska, Zenon Przesmycki (Miriam), Karol Hubert Rostworowski, Antoni Słonimski, Leopold Staff, Maciej Szukiewicz, Juljan Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin, Emil Zegadłowicz, Tadeusz Żeleński (Boy).

a gdzież 300 innych
poetów – bo teraz każda
gazeta ma parę poe-
tów – gdzież pp. Jah,
Braun, Rusinek, Polawka
Maszka, Jalu Kurek,
Sterowa, Butrymowiczowa
Maryla, Komorska, Zie-
lenkiewicz, Fedorowiczo-
wa, Janoszanka, Wiś-
niowski, Waśkowski,
Gałuszka, Juliusz
Wit, Rogosz, Walewska,
Górska, Julian Feldhorn
Lucyan Patrycy, Michał
Pietrzycki, Anka Jotop,

23

14/6 czwartek pogoda T+23°R. B.748.
Dziś Lajkonik – ma być filmowany, wątpię aby film się udał, gdyż obchód odbywa się już dość późno i światła nie ma już wiele.

Las Wolski

Z Tow. Przyrodników im Kopernika.

Otrzymujemy następujący komunikat: Krakowskie Towarzystwo naukowe im. Kopernika nawiązując nić dawnej i chlubnej tradycji urządziło onegdaj wycieczkę do lasu Wolskiego, celem zaznajomienia uczestników z postępem prac około ogromnego i wspaniałego parku, powstającego na terenie zakupionym i darowanym w roku 1918 miastu przez krakowską Kasę oszczędności. Pomiędzy ulu profesorów szkół średnich, asystentów Uniwersytetu oraz licznych gości-miłośników przyrody. Pod przewodnictwem radcy Wobra, zasłużonego kierownika i rzecznika parku Wolskiego, uczestnicy w liczbie przeszło 50 osób zwiedzili kolejno główne części ogromnego 600 morgowego obszaru, zachwycając się przepięknym widokiem polan i partyj leśnych i skalnych, zwracając szczegółową uwagę na problemy naukowe związane z zadrzewieniem, gospodarką i upiększeniem parku. Stwierdzono, że park Wolski zawiera wiele interesujących okazów dendrologicznych, oraz, że drzewostan jego, jako największy zespół bukowo-dębowy okolic Krakowa, zasługuje na szczególną ochronę; dalej omawiano sprawę aklimatyzowania w lesie Wolskim gatunków obcych, przyczem cennych wskazówek udzielali specjaliści profesorowie Sokołowski i Szafer.

Po botanicznej części wycieczki nastąpiła część zoologiczna, mianowicie zwiedzenie tworzącego się zwierzyńca fauny krajowej oraz bażantarni.

Sprawa zwierzyńca zainteresowała żywo obecnych zoologów, którzy przyrzekli nadać jej właściwy kierunek. — Miejmy nadzieję, że przyszły ogród zoologiczny Krakowa nie będzie tylko bezplanową menażerją i ogrodem udręczeń dla zwierząt, lecz stanie się instytucją popularno-naukową, opartą na zdrowych podstawach.

Kilkugodzinne zwiedzanie przepięknych partyj leśnych; skały, wąwozy, bujna, wspaniała roślin-

15/6 piątek
niepewna pogoda
T+23°R. B.744.

16/6 sobota
deszcz pogodnie
T+15°R B.747.

17/6 niedziela
chmurami się chmurzy
T+14°R B.745.
Codziennie chodzą uliczne do obrzydzenia.

ność, uroczo wijące się ścieżki oraz słoneczne polany z nieporównanym widokiem na Wisłę i Kraków, wszystko to przy sprzyjającej pogodzie pozostawiło uczestnikom wycieczki niezapomniane wrażenie. Miłą i niezwykle interesującą wyprawę zakończył wspólny podwieczorek na polanie Lea. — Przy stole imieniem Towarzystwa Kopernika przemówił prof. Estreicher, podnosząc w gorących słowach zasługi radcy Wobra około zamiany dzikiej pustki w piękny wzorowo urządzony park, dziękując za serdeczne przyjęcie wycieczki, oraz wyrażając cenną i pożądaną obietnicę współpracy kół naukowych w tworzeniu tego żmudnego a wspaniałego dzieła, które w najbliższej przyszłości stanie się chlubą, ozdobą i niewyczerpanem źródłem zdrowia dla mieszkańców naszego miasta. Towarzystwo im. Kopernika ma zamiar w najbliższym czasie poświęcić specjalne zebranie dyskusji nad zagadnieniem ogrodu zoologicznego w związku z parkiem ludowym w lesie Wolskim.

!

18/6 poniedziałek
chmurzy się
T+13° R B. 744.

19/6 wtorek
zachmurzenie
T+14° R B 743.

20/6. środa, deszcz pogodnie
T+16° R B. 742.

21/6 ~~czwartek~~ zmienne
T+18.° R. B. 743.

Znowu rozszerzono oświetlenie el. na kilka krańcowych dzielnic miasta
W południe był grzmot i krótka ulewa.

22/6 piątek chmury
T+14° R. B. 749.

23/6 sobota, pogoda T + 18° R. B. 748.

O 6–7 godz. deszcz zaprószył Wiankom, ale na szczęście wypogodziło się potem i obchód odbył się wśród tłumów.

24/6 niedziela rano leje, koło 11 g. wypogadza się nieco T + 18° R, B. 745.

Po południu krótka ulewa

25/6 poniedziałek, pogodnie dość T + 17° R. B. 748.

Od 3 tygodni codziennie składki po ulicach przy stolikach.

Żydzi dawniej zbierali na Straszunie i Karmanie, potem w grodzkiej ulicy, aż wreszcie teraz zajęli stolikami i rynek oraz planty.

Prócz tej zbiórki, przychodzą zbierający do domów a poczta codzień przynosi jakąś odezwę z czekiem na składki, nawet na wyjazd przemiaków na Olimpiadę!

Opereetkowym królem Karkowym na rok bieżący został 25/6 prezydent Rolle.

26/6. wtorek – pogoda
T+24° R B 745.
I dziś składki po ulicach na ozwratę żołnierzy.

27/6 środa deszcz pogodnie T+18 B 748

28/6 czwartek " " T+17° R. B. 751

29/6 piątek Święto Piotr Pawel
T+17° R pogoda B 754.

† Zmarł Romuald Trzcinski 86 lat, piekarz, b. powstaniec z 1863 r.
Zmarł Reinhold adwokat „profesor" (wojenny) prawa karnego – pisał drobiazgi prawnicze bez wartości, a jako adwokat był taki sam jak każdy żydowski adwokat.

30/6 sobota pogoda T+24° R. B. 752
Generalny wyjazd „na świeże powietrze".

1. lipiec 1928

Niedziela – rano deszcz, w południe pogoda, popoł. deszcz krótki i potem pogoda T+ 18° R B. 750.

2/7 poniedział. pogoda T+ 23°R B.752.

3/7 wtorek pogoda T+ 24.°R. B.750 popoł.+26°R. w cieniu

4/7 środa pogoda upał T+ 26°R. B. 744.

Wiatr T+ Popołudniu burza.

MAM ZASZCZYT ZAPROSIĆ JWP.

NA

UROCZYSTE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

198 W KADENCJI XVII, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ WE CZWARTEK, DNIA 5-GO LIPCA 1928 ROKU O GODZINIE 12-TEJ W POŁUDNIE, A POŚWIĘCONE OTWARCIU ODBUDOWANEJ SALI RADY MIEJSKIEJ

W KRAKOWIE, DNIA 2 LIPCA 1928

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA:

INŻ. KAROL ROLLE

5/7 czwartek pogoda T + 20° B 750
Otworzenie odnowionej sali rady miejskiej.
6/7 piątek pogoda T + 25° R. B. 749.
7/7 sobota, w nocy było nieco deszczu - zamroczone
T + 18° R. B. 746.
8/7 niedziela, niepewna pogoda
T + 18° R. B. 750.
Pod wieczór oziębienie do + 12° R
9/7 poniedz. Pogoda T. + 18° R. B. 752
10/7 wtorek pogoda T + 22° R. B. 751
✝ 7 Zmarł Henryk Dziewicki, lat 77, długoletni lektor języka ang. na Univers. tłumacz na angielskie utworów literackich i propagandowych etc. Syn emigranta z 1831 r. urodzony w Anglii. R. i. p.!

„CZAS“ Z SOBOTY 7 LIPCA 1928.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze w nowo-odbudowanej sali radzieckiej posiedzenie Rady miejskiej przy zwykłej frekwencji radców. Przewodniczył prezydent Rolle.

Prezydent Rolle przyjął przyrzeczenia radzieckie od nowych radców: Leopolda Zarzyckiego, Dr S. Oberländera i Wojciecha Stankiewicza.

Radca Kluczka (PPS.) zgłosił nagły wniosek w sprawie wybudowania baraków dla pomieszczenia bezdomnych. Rada nagłość wniosku uchyliła, postanawiając zająć się tą sprawą po wyczerpaniu porządku dziennego.

Pierwszy punkt porządku dziennego w sprawie poboru prądu elektrycznego z elektrowni na kopalni w Jaworznie ze względu na to, że elektrownia krakowska znajduje się na granicy swojej prawności odpadł z programu ze względu na to, że komisja odnośna nie ukończyła jeszcze obrad.

Następnie referent radca Dr Muczkowski przedstawił wniosek w sprawie udziału gminy miasta w wystawie powszechnej w Poznaniu. W toku dyskusji upoważniono prezydenta do zaciągnięcia pożyczki na ten cel do wysokości 100.000 zł i wstawienia do budżetu na rok 1929—30 resztę kredytu w kwocie 200.000 zł.

W sprawie waloryzacji obligacyj gminy miasta Krakowa z roku 1909 przyjęto formalne poprawki do uchwały Rady z 7 października 1926 powziętej w tej materji.

Załatwiono sprawę przyjęcia poręki gminy m. Krakowa z gminą m. Tarnowa dla pożyczki do wysokości 400.000 zł, której udzieli Kasa oszczędności m. Krakowa kamieniołomom miast Małopolski Sp. z o. o. na zakupienie gruntów i praw dzierżawnych z pokładami kamienia anderytowego w Kluszkowcach pod Czorsztynem. Wprowadzono poprawkę radcy Marskiego, aby weksle oddane jako gwarancja pożyczki podpisywało i miasto Lwów jako współwłaściciel kamieniołomów.

Na wniosek komisji administracyjnej zniżono opłaty od bydła rogatego i nierogacizny, od bicia koni.

Wywiązała się dłuższa dyskusja nad punktem szóstym w sprawie podwyższenia opłat za badanie mięsa przywożonego do miasta, w której głos zabierali: poseł Bobrowski, prezydent Rolle, radca Krzetuski, radca Klimecki, radca Epstein i inni.

Dalej przyjęto bez referatów i dyskusji następne sześć punktów programu w sprawie dostawy sukna dla służby pożarnej, delegowania do Rady opiekuńczej społecznej wiceprezydenta Dr Schneidra w miejsce prezydenta Rollego, załatwiono sprawę sprzedaży parcel gminnych na Zwierzyńcu, uporządkowania ulic Krakusa, Józefińskiej, placu Zgody, wykonania jezdni na placu Jabłonowskich, jezdni w ul. Studenckiej, niwelacji przedłużenia ul. Wolskiej, jak również sprawę udziału gminy m. Krakowa w krakowskiej spółce samochodowej. Gmina miasta łącznie z firmą Polski Lloyd S. A. i zarządem kolei lokalnej Kraków—Kocmyrzów powołuje do życia spółkę samochodową.

11/7 środa
rano był mały deszcz — pochmurno
T + 20° R. B. 753.

12/7 czwartek
niepewnie
T + 20° R. B. 753,
potem + 23° R

✝ 10/7 zmarł Edmund Cięglewicz
filolog (literat) tłomacz. R. i. p.

Zakończenie prac komitetu Słowackiego.

Dnia 1 czerwca br. dokonała się ostateczna likwidacja komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju. Rewizja wszelkich ksiąg, rachunków i inwentarza, przeprowadzona przez komisję skonstrujacą, pod przewodnictwem prezesa Izby skarbowej Dra Gregera, dyr. Kasy oszczędności Dra Federowicza i posła Dra Dyboskiego, wykazała zgodność z istotnym stanem rzeczy i znalazła wszelkie rachunki we wzorowym porządku, następstwem czego było udzielenie pełnego absolutorjum całemu zarządowi. oraz wszelkim sekcjom i komisjom fungującym w łonie komitetu. Zestawienie kasowe przedstawia się następująco: Ogólny fundusz komitetu wynosił 131.873 zł 31. W tem wszelkiego rodzaju składki, zbiórki po szkołach, dotacje miast, zwaloryzowane książeczki oszczędności dawnych komitetów, oraz dochody ze sprzedaży biletów i odsetki od lokaty kapitałów wyniosły kwotę 76.878 zł 31 gr. Subwencje rządu dały 55.000 zł. Wydatki związane z pogrzebem, budową krypty i sarkofagu, z dekoracjami miasta, kwaterami dla przybyłych, uroczystościami itp. wyniosły kwotę 108.427 zł 09 gr. Pozostałość kasowa wynosi 23.451 zł 22 gr. Powyższa pozostałość przeznaczona będzie na cel, który wskaże specjalnie wybrana komisja, złożona z prezesa Gregera, prof. Kallenbacha, wiceprezydenta Schneidra, posła Pochmarskiego i prof. Wiśniowskiego. Zamykając prace a tem samem rozwiązując się komitet obywatelski złożył hołd marszałkowi Piłsudskiemu jako temu, któremu szczątki Wieszcza Narodowego zawdzięczają powrót do kraju i Krakowa, oraz wyrazy wdzięczności księciu metropolicie Sapieże, że trumna Juljusza znalazła się w podziemiach katedry wawelskiej, wreszcie serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy choćby najdrobniejszym datkiem z najdalszych nieraz kresów Polski zaznaczyli, że jednoczą się w służbie idei. Ażeby utrwalić całokształt uroczystości wydana będzie Księga pamiątkowa, której redakcję objął prof. J. Wiśniowski.

NEKROLOGJA.

Sp. Edmund Żegota Cięglewic

Urodzony w Jaśle w 1863, zmarł dnia 10 w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w piąte 2.30 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Śp. Cięglewicz po ukończeniu gimnazjun Krakowie wstąpił na Uniwersytet Jag. na dział filozoficzny i poświęcił się studjom filologją klasyczną. Przez krótki czas był uczycielem gimnazjalnym w Stanisławow Jarosławiu, Bochni i Krakowie. Z powodu go stanu zdrowia musiał porzucić ukocha zawód nauczycielski i oddał się pracom liter kim. Przełożył na język polski z orygina greckiego szereg komedyj Arystofanesa, j „Żaby", „Ptaki", „Chmury", „Gromiwoja". rękopiśmie pozostały inne utwory. W ro 1920 został przydzielony do poselstwa polski go w Atenach w charakterze attaché. Klim Grecji był dla niego szkodliwy i tam podcz wycieczki naukowej nabawił się malarji, któ fatalnie zaciężyła na jego zdrowiu. Musiał tego powodu powrócić do kraju i osiedlił w Krakowie, pisując artykuły w miejscowy dziennikach. Ciężki i bolesny reumatyzm zm sił go do przerwania pracy literackiej i do po dania się długiej i mozolnej kuracji. Śmie zaskoczyła go nagle, gdy czynił przygotowan do wyjazdu do Krynicy.

Był to zdolny i pełen gruntownej wiedzy lolog, któremu ciężkie warunki życia i prz wlekła choroba nie pozwoliły rozwinąć wszy kich zasobów nauki i talentu.

Cześć jego pamięci.

NEKROLOGJA.

Sp. Henryk Dziewicki.

W Krakowie zmarł wczoraj ś. p. Michał Henryk Dziewicki, lektor języka angielskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zmarły był synem powstańca z roku 1831, który skazany na śmierć przez powieszenie za rozszerzanie proklamacji przeciw rządom carskim, uciekł do Anglji i tam, w Charyford rozwijał żywą działalność patrjotyczną i społeczną.

Ś. p. Michał Dziewicki urodził się w Bridgewater dnia 21 marca 1851 r., odbył niższe studja w Charyford a gimnazjum i uniwersytet ukończył we Francji, poczem przyjechał do Polski i od lat 31 był lektorem języka angielskiego we Wszechnicy Jagiellońskiej. Polskę kochał szczerze i służył jej wiernie, pracując dla propagandy Polski w prasie angielskiej, gdzie pisywał do szeregu pism, jak „Nineteen-century", „Blackwood Magazina" i wiele innych. Szczególne zasługi położył przyswajając piśmiennictwu angielskiemu szereg najcelniejszych dzieł literatury polskiej, przełożył bowiem na język angielski m. in. „Konrada Wallenroda", „Chłopów", „Ziemię Obiecaną", dla rozpowszechnienia zaś znajomości języka angielskiego w społeczeństwie polskiem pisał nowele i powiastki w tymże języku, był wreszcie współpracownikiem pisma „Poland", wychodzącego w Ameryce, a informującego o stosunkach kulturalnych i gospodarczych współczesnej Polski. A były takie chwile w dziejach powojennej Polski, gdy każdy taki wysiłek propagandowy, oparty na głębokiej wiedzy i gorącem przywiązaniu do Ojczyzny — miał szczególne dla nas znaczenie. Był to czas rokowań pokojowych w Wersalu, a następnie okres decydowania o sprawie Górnego Śląska. Tak w jednym jak i drugim wypadku, ś. p. Dziewicki pracował nocami całemi, by prasie angielskiej dostarczyć jak najwięcej artykułów i materjału informującego o Polsce, o jej położeniu politycznem i gospodarczem, o ludności i potrzebach. Najważniejsze dzienniki angielskie m. in. „Times", otwierały swe łamy dla tych jego prac; niezależnie od tego wydawał szereg broszur propagandowych.

13/7 piątek
pogoda
T + 23° R
B. 754.

14/7 sobota
upał
+ 27° R. w
cieniu
B. 753. —

15/7 niedziela
upał
+ 27 – 28° R
B. 752
w sobotę o god.
5 1/2 zabrano mię

Niezmordowany w ustawicznej pracy naukowej, wydał po łacinie 14 tomów dzieł Wyckliffa, był członkiem Towarzystwa filozoficznego Arystotelesa i napisał szereg artykułów z dziedziny filozofji scholastycznej.

Katolikiem został w 16 roku życia i pozostał gorliwym, praktykującym przez całe życie. W Krakowie pomagał zawsze swej żonie, którą obecnie osierocił — w jej pracy społecznej.

Opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł po 8-tygodniowej ciężkiej chorobie we wtorek 10 b. m. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o 9 rano z kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowickim.

X

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem, ze względu na brak kompletu. Dopiero około 6.30 zjawili się na sali członkowie Rady i prezydent Rolle otworzył posiedzenie.

Przed porządkiem dziennym sekretarz magistratu Strasik odczytał szereg interpelacyj w sprawie dojazdu do lasku Wolskiego i obniżenia ceny biletów dla dzieci w autobusie do 20 gr., dalej interpelacje w sprawie przeprowadzenia adaptacji dworca autobusowego na placu św. Ducha wobec coraz szybszego rozszerzania się ruchu autobusowego, który skoncentrowany jest w Krakowie na placu koło teatru, dalej w sprawie braku wody w mieście na wyższych piętrach, braku hydrantów na Półwsiu Zwierzynieckiem, gdzie przed kilku dniami wybuchł pożar i okazał się brak dostatecznej ilości hydrantów, oraz w sprawie zerwania rokowań o pożyczkę zagraniczną. Wszystkie te interpelacje i wnioski uchwalono traktować po wyczerpaniu porządku dziennego.

Następnie przystąpiono do obrad nad porządkiem

„CZAS“ Z PIĄTKU 13 LIPCA 1928.

dziennym, w którym umieszczono tylko jedną sprawę t. j. sprawę dostarczenia energji elektrycznej dla Krakowa z Jaworzna wobec tego, że elektrownia krakowska znajduje się na granicy sprawności.

Radca Krzetuski sprzeciwia się obecności na sali radców miejskich członków zarządu elektrowni w Jaworznie i p. prezydenta jako poniekąd interesowanych. W odpowiedzi na ten zarzut przewodniczący prezydent Rolle stwierdza, że nie koliduje to z paragr. 73 regulaminu, gdyż radcowie ci znajdują się na sali jako zastępcy interesów gminy, a nie interesów prywatnych. Przy tej sposobności przyszło do ostrej wymiany słów pomiędzy prezydentem a Drem Krzetuskim. Zajście zostało załatwione przez obustronne deklaracje.

Z kolei radca Ignacy Landau przystąpił do zreferowania sprawy. Po dłuższych wywodach, w których udowadniał, że elektrownia krakowska znajduje się na granicy sprawności i że koniecznem jest zawrzeć umowę z Jaworznem postawił następujące wnioski:

Rada miasta stwierdza, że elektrownia miejska znajduje się wskutek rosnącego nieustannie zapotrzebowania energji elektrycznej na granicy swojej sprawności, wobec czego Rada miasta uznaje potrzebę bezzwłocznego przystąpienia do zapewnienia miastu dostawy prądu jeszcze z innego źródła energji elektrycznej. W tym celu Rada miasta upoważnia prezydenta miasta do ułożenia i zawarcia umowy o dostarczenie prądu elektrycznego z jaworznickich komunalnych kopalń węgla S. A. w Krakowie. Rada miasta uchwala na wniosek Komisji dla zakładów przemysłowych wybudowanie kosztem zł. 250.000 budynku transformatorowego celem pomieszczenia transformatora do transformacji napięcia energji elektrycznej sprowadzonej z Jaworzna z 60.000 wolt na 5000 wolt. Rada miasta uchwala na wniosek komisji dla zakładów przemysłowych powiększenie niedostatecznej rezerwy kotłowej w elektrowni miejskiej w Krakowie przez ustawienie 2 nowych kotłów, każdy o powierzchni ogrzew. 500 m². z ekonomizerami, rurociągami, pompami kominem i innemi przynależnościami za kwotę zł. 1,000.000. Rada miasta upoważnie dyrekcję elektrowni miejskiej do poczynienia zamówień dotyczących budowy stacji transformatorowej i urządzeń kotłowych. Rada miasta upoważnia p. prezydenta miasta do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej z prawem do konwersji na pożyczkę długoterminową w takiej wysokości, aby z niej zł. 1,250.000 w gotówce uzyskać.

Radca Krzetuski jako referent mniejszości komisji, stwierdza, że umowa nie jest dostatecznie przygotowana, że należy zażądać oferty i od elektrowni w Sierszy i wskutek tego stawia wniosek o odroczenie decyzji w tej sprawie, oraz o zbadanie z której elektrowni należy czerpać energję elektryczną.

W dalszym ciągu zabierało głos w tej sprawie wielu mowców, z których jedni oświadczali się za zbudowaniem elektrowni w Jaworznie i pobieraniem stamtąd prądu (dopiero od października 1929) a inni za pobieraniem prądu z elektrowni w Sierszy, elektrowni już czynnej oddawna.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek referenta Dr Ignacego Landaua, t. j. aby energję elektryczną dla Krakowa pobierać z Jaworzna.

Zamiast, żeby kopalnie wybudowały transformator skoro chcą sprzedawać prąd miastu – to miasto im fundacje....

15/7 autem prof. Kutrzeba ... sprzedawania mi lasów Olandzkim Uniw. otrzymuje na uposażenie z dóbr Arcyks. (Żywiec Żpm)

Księżna Stefania (Żywiec Żpm) do Zawoi. Przyjechaliśmy po 9 kwadransach, nocowaliśmy na leśniczówce – w niedzielę 15/7 zrobiliśmy spacer ku Babiej Górze – upał straszny. Wróciłem o 9.9. po 8 kwadransowej jeździe. Boże daruj z polskich.

16/7 przechodził Upał afrykański

T+ 28° ku cieniu B 752

Termometr doszedł przypołudnie do 29°R w cieniu! B. do 747.

17/7 Wtorek upał mocno mniejszy bo T + 25°R. B. 750.

18/7 środa upał mocno ~~mniejszy~~ T + 22°R B. 750

Wizyta polaków amerykańskich.

19/7 czwartek pogoda i popołud. chmury T + 22 B. 747.—

20/7 piątek pogoda T + 19°R. B. 749

D. 18/7 otwarto gałkę na wieży ratuszowej z powodu restauracji i znaleziono w niej w zalakowanych puszkach różne pamiątki, (oprócz wiadomych z Grabowskiego) z końca XVIII w. monety, medale i notatki

lustrzanym, bronzy drabi etc
— które będą ogłoszone w osobnym
tomiku. Brał. Prach, jak o to
prosiłem prezydenta Rollego.—

21/7 sobota pogoda
T+ 21° R B. 748.5. —

22/7 niedziela pogoda
T+ 22° R B. 749

23/7 poniedz. pogoda
T+ 23° R B. 750.

24/7 wtorek pogoda
T+ 23° R B. 747.

25/7 o godz. 9. krótki deszcz w nocy
środa wypogodziło się
T+ 18° R B. 744.
popołudniu kwadrans mitego
deszczu.

26/7 czwartek pogoda, czasem
chmury
T.+ 20. R. B. 745

27/7 pogrzeb, pogoda T+22° R. B. 746.5.

+ Zmarł Wiktor Barabasz zasłużony pedagog muzyczny, twórca chóru akademickiego (około 1878 r.), dyr. Tow. Muz. etc. R. i. p.

„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY"

Kronika żałobna.

Śp. Wiktor Barabasz

Z szeregu pionierów kultury muzycznej w Krakowie ubył ten, który jeden z pierwszych starał się wskrzesić wielkie tradycje muzyczne naszego miasta, budząc od lat ośmdziesiątych wśród najszerszych warstw potrzebę uprawiania i słuchania muzyki.



Ś. p. Wiktor Barabasz ur. 30 sierpnia 1855 w Bochni pod Krakowem. Studja muzyczne odbył w Konserwatorjum w Wiedniu wespół z Janem Gallem, którego utwory chóralne wprowadzał pierwszy w programy koncertowe. Po powrocie do Krakowa oddał się ś. p. Wiktor Barabasz całkowicie **pracy pedagogicznej**, jako nauczyciel gry fortepianowej, oraz **pracy organizacyjnej** w dziedzinie życia muzycznego. Jako taki był jednym z pierwszych, który w r. 1879 rzucił myśl utworzenia Chóru Akademickiego ze słuchaczy Wszechnicy Jagiellońskiej. Na czele chóru staną ś. p. Wiktor Barabasz jako pierwszy i długoletni dyrygent.

W parę lat potem w r. 1886 powierzyło Towarzystwo Muzyczne w Krakowie młodemu dyrygentowi Chóru Akademickiego ster Towarzystwa w **charakterze dyrektora artystycznego**, na którem to stanowisku również długi szereg lat owocnie pracował aż do r. 1908. Pracując równocześnie nieprzerwanie jako **profesor Koncerwatorjum Tow. Muzycznego**, objął po śmierci Wł. Żeleńskiego **dyrekturę Konserwatorjum**, na którem to stanowisku, w toku pracy wakacyjnej (kursa dla organistów) śmierć usunęła go z naszego grona.

Ś. p. Wiktor Barabasz położył **ogromne zasługi dla kultury muzycznej Krakowa**. Jako kierownik dwóch, przez długie lata jedynych, placówek muzycznych, **wychowywał zastępy miłośników muzyki** przez urządzanie koncertów chóralnych, a potem i chóralno-orkiestralnych, jakich Kraków przedtem zupełnie nie posiadał. On też pierwszy zapoczątkował **wyjazdy chórów Akadem. i Tow. Muzycz.** z Krakowa i przez ich doskonały poziom zdobył wielkie uznanie **w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze** i innych miastach, jakoteż **w zdrojowiskach** b. Galicji, gdzie przed wojną licznie zjeżdżała się elita polska z wszystkich zaborów. Jakiem podniesieniem na duchu były wówczas pieśni polskie tu śpiewane, których nie można było słyszeć za kordonami...

Kult polskiej pieśni stawiał ś. p. W. Barabasz bardzo wysoko. Pobudzał młodych kompozytorów do twórczości chóralnej, wykonywał z chórami ich utwory i to nie tylko w kraju, ale jako pierwszy i za granicą.

Zawsze czynny, zawsze pełen zapału dla muzyki, niestrudzony pionier jej na gruncie krakowskim, świecił naogół przykładem, ile przy dobrej woli, bezinteresownie zdziałać można. A trzeba sobie uprzytomnić stosunki krakowskie z końca ubiegłego stulecia, wówczas, gdy **muzyka była tu kopciuszkiem**, uprawianym przez marnych dyletantów, aby zasługi około stworzenia poważnych placówek muzycznych, stanąć mogły w należytem oświetleniu. Śmiało też powiedzieć można, że dzisiejszy, piękny i obiecujący **rozwój towarzystw śpiewaczych w Krakowie, to owoc tej cichej pracy, podjętej przez ś. p. Wiktora Barabasza w długiem i pracowitem życiu.**

Popoł. + 25° R

28/7 sobota pogoda upał
T+26° R. B. 741. potem +27°
Trawniki poschły, prócz klombów
ciągle zlewanych, z drzew lecą spa-
lone liście

29/7 wczoraj + 26° potem 28°. R!
B. 740. Upał afrykański.
Popoł. koło 5-7 ożywczy deszcz
nawalny omył miasto i zasię
ulżył roślinności

30/7 pochmurno - w nocy był znowu
trochę deszczu — upał
T+ 20° R. B. 747.
lekki wietrzyk, przyjemnie

31/7 wtorek znowu upał T+24° R. B. 748.
Rozmaitki. Komuniści, wy-
zwoleńcy P.P.S i inne partye
napadłe urzędników po kraju i
natarli gwarli o amnestyę

a że rząd chciał uwolnić od
kary kupionego dla siebie redaktora
Stępczyńskiego, zasądzonego na
kilka miesięcy za oszczer-
stwa – więc wprowadzono
ustawę amnestyjną. Z wy-
puszczonych w Krak. złodziei
jednego zaraz w pierwszym
dniu wolności zakłuł no-
żem jakiś towarzysz, kilku już
wróciło do kryminału za nowe
przestępstwa! Ludność musi
teraz dniem i nocą pilnować
mieszkań przed zwykłymi i
amnestyonowanymi zło-
dziejami i bandytami. —

1. Sierpnia środa pogoda
T+24° R. B. 748.

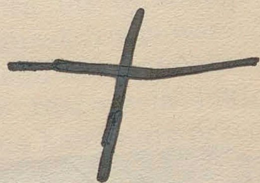
Pierwsze posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie.

Dnia 30 lipca 1928 r. odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wojewody Ludwika Darowskiego. W posiedzeniu wzięli udział członkowie wydziału i zastępcy: pp. prezydent miasta i senator Rolle, poseł Dr Bobrowski, J. M. Zapała, naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego M. Zawadzki, poseł W. Hyla, Marszałkowicz i burmistrz Zajączek, oraz wchodzący w skład wydziału stosownie do rodzaju spraw jakie były przedmiotem obrad, pp. prezes Izby skarbowej J. Greger, dyrektor dyrekcji robót publicznych Henryk Dudek, wicewojewoda Dr K. Duch, inspektor lekarski Dr Janikiewicz i radca wojewódzki Wykowski. Pan wojewoda otworzył zebranie podnosząc znaczenie wydziału wojewódzkiego, wprowadzonego w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, organizacji o zakresie działania władz administracyjnych, którem stworzono nową erę w załatwianiu spraw przy udziale czynnika obywatelskiego. Wydział wojewódzki ma zastąpić brak czynnika samorządowego wywołany likwidacją Tymczasowego wydziału samorządowego. Zarazem zwrócił się pan wojewoda do członków, powołanych z pośród obywateli o współpracę. Następnie odebrał pan wojewoda od nich i ich zastępców przepisane przyrzeczenie.

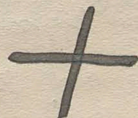
Z kolei przystąpiono do obrad. Załatwiono kilkadziesiąt odwołań w sprawach finansowych i podatków od lokali. Rozpatrywano sprawy pożyczek dla zarządów powiatowych w Chrzanowie 600.000 zł., w Gorlicach 500.000 i w Limanowej 30.000 zł., oraz projekta statutów tymczasowych dla zdrojowisk w Krzeszowicach i Swoszowicach.

Poztem rozpatrywano sprawy uzgodnień granic powiatów samorządowych z powiatami starostw, mianowicie sprawy: 1) utworzenia powiatu samorządowego oświęcimskiego, złożonego z powiatu sądowego zatorskiego i oświęcimskiego, które mają być wydzielone z okręgu powiatu samorządowego wadowickiego względnie bialskiego; 2) utworzenie powiatu samorządowego makowskiego, złożonego z powiatów sądowych jordanowskiego, makowskiego i suskiego, należących dotąd do powiatu samorządowego myślenickiego względnie żywieckiego; 3) wyłączenie powiatu sądowego dobczyckiego z o-

2/8 czwartek
w nocy był
krótki deszcz
zachmurzenie
T+22° R 63.744.



1/8 zmarł Dr
Władysław
Szajnocha
geolog
prof. Univ. Jag.
R. i. p.



5.

Dziś zmarła
Nowa Reforma
która od wielu
lat nic nie

kręgu starostwa i powiatu samorządowego wielickiego, a włączenie tegoż do starostwa i okręgu samorządowego myślenickiego; 4) wyłączenie powiatu sądowego niepołomskiego z terytorjum starostwa i powiatu samorządowego wielickiego; 5) wyłączenie powiatów sądowych podgórskiego i skawińskiego z okręgu powiatu samorządowego wielickiego i włączenie ich do powiatu samorządowego krakowskiego; wreszcie sprawę zatwierdzenia uchwały Rady miejskiej w Krakowie co do poboru podatku gruntowego w wysokości 45 proc. ponad normę (t. j. 135 proc.)

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

Sprawy referował naczelnik wydziału samorządowego województwa, zarazem członek wydziału wojewódzkiego p. Michał Zawadzki.

---

reprezentowała. Początkowo był to organ liberałów (de dato 1848), potem ratowała miasto właścicieli jej przy wyborach – wreszcie z liberałów został zredukowany stan: Adam Dobrzyński, red. Srokowski, wicepr. Ostrowski, adw. Bagdani długo przez nią wypływał, Gertler dto – a czytelników brakło. Ostrowski zorganizował na wybory pierwsze zastrzyknięcie Reformie kamfory przez udziały po 600 z które wyciągał od zakładów miejskich, dostawców miejskich i kandydatów na posłów, senatorów i radców miejskich, ale i to się już urwało,

zresztą brakło i liberałów, bo Ostrowski żeruje [illegible], jak i Kalle, Wielgus, Bagdani Jeroller gotowi wisieć przy byle jakiem stronnictwie aby tylko wypłynąć — N. Ref. stała się [illegible] i zagasła na uwiądzie starczym i brak programu.

3/8. piątek — pogoda niepewna & wieczorem trochę deszczu
T +17° R — B. 750. —

Lotnicy polscy rozpoczęli lot do Ameryki (po co karki ryzykują ?) Oby im się udało!

4/8 sobota niepewna
T +15° R. — B. 749.

5/8 niedziela — rano o 4 tylko ulewa nareszcie wypogodz.
T+18°R B 743.5



Stefan Rogalski
plaga Kawiarń i restauracyj po których wciska gościom swoje wierszydła i z tego żyje od 30 lat. [illegible] [illegible] siwymi kołtunami

5/8 godz. 11 rano – o naszych lotni-
kach nic ma wiadomości! Same
niepewne wzmianki i domysły. O
północy powinni byli, w razie powo-
dzenia lotu, być w Ameryce.

Od czasu do czasu pokrapuje deszcz
Popoł. dodatki nadzw. Czasu i Kurjera
Porannego o spadnięciu lotników
naszych do oceanu, ale na szczęście
uratował ich przejeżdżający statek
niemiecki Samos i odwiózł do Por-
tugalii, do której zmierzał.

6/8 poniedz. niewyraźna pogoda
T + 16° R B. 744.

Urządzono „uroczystości" rocznicy wy-
marszu ochotników na wojnę 1914. r.

Popoł. + 14° – wieczorem + 12° R

7/8 Wtorek pogoda T + 15° R B. 750.

8/8 Środa pięknie T + 15° R B. 749.

9/8 Czwartek zachmurzone T + 14 – 15° R
B 747 – nad ranem
był deszcz.

Jutro rano wyjeżdżam na odpoczynek 8–14 dni do Krynicy.

(P. Chmiel najął mi pokój parterowy od Nowotarskiego komisarza zdrojowego po 13 z. dziennie bez żadnej pensyi, ale oddanie pokoju oznaczył Nowotarski na 10/8 więc 10/8 przyjechałem w południe do Krynicy, gdzie mię czekał na dworcu pocztowy p. Chmiel i zawiadomił – że pokój zajmuje ktoś inny!! Ulokował mię z trudem na II p. w domu Zdrojowym, potem ofe u zawała mi p. Nowotarska pokój na I piętrze z wychodkiem na piętrze! Wobec tego zrażony po 3 dniowym pobycie wróciłem do Krakowa. Borajto uczciwość i solidność polska!)

W Krakowie zastałem dalej ciągłą pogodę.

18/8 sobota wręcz zachmurzone
T + 14° R B. 747.

19/8 Niedziela pogoda T + 18° R B 747

† Dziś dopiero przyniosł „Czas” wiadomość że 6./8. zmarł w Ostendzie Edmund Krzymuski, prof. Uniw. b. rektor etc. R. i. p. —

20/8 poniedziałek wspaniała pogoda
T + 20.° R. B. 746.

21/8 wtorek pogodnie
T + 22° R B. 745.

22/8 środa — w nocy był deszcz —
niepewnie T + 18° R B. 744.

23/8 czwartek — niepewnie —
— T + 15° R B 744. wiatr

24/8 piątek dość pogodnie
T + 15° R B. 748.

25/8 sobota wspaniała pogoda
T + 24.° R, B. 747.

D 24/8 1928 waże

WAGA OSOBOWA

Kraków, dnia .... 192....

10 gr. 91 kg 400 g

26/8 niedziela

zbiera się na burzę

T+21°R B.747.-

od 1 godz. deszcz

Bal

27/8 poniedziałek pogoda

T+20.0 R, B 746.—

Dziś podpisują w Paryżu mocarstwa pakt Kellogga uznający wojnę zaczepną za zbrodnię. Oby to było rzeczywiście poręką powszechnego pokoju – ale wobec zachłanności Niemców, daleka jest nadzieja ugruntowania pokojowego współżycia narodów.

28/8 ~~wtorek~~ T+21°R B 746

niepewnie.

O 6½ godzinie dobroczynna ulewa – w części ustała

brak prądu elekt. przez godzinę

29/8. środa niepewnie
T + 18° R B. 750
popoł + 22° R

30/8 czwartek niepewna pogoda
T + 15° R. rano + 25° popoł. B. 744.
O godz 6. ulewa z grzmotami pół godzinna

31/8. piątek zachmurzone
T + 13° R. B. 747.

1. wrzesień – sobota – słońce
się pokazuje – T + 13° R. B. 749.

2/9 niedziela niepewna pogoda
T + 13° R. B. 751.

3/9 poniedziałek pogodnie
T + 14° R B 751

4/9 Wtorek pogoda piękna
T + 15° R B 753

Noce bardzo zimne.

Przybył Europie nowy król – albański Zogu – podobno był wój z tem w Tiranie

5/9 środa — pogoda — T+19°R. B. 754.
6/9 Czwartek wspaniała pogoda
T+24.°R B. 752
7/9 piątek pogoda wśród chmurki
T+20.0R. B 754.
8/9 sobota — wspaniała pogoda
T+19°R. B. 756.
Dziś zaczyna się sezon teatralny, bo roboty restauracyjne przeciągnęły się.

✝ Wieczorem nadeszła smutna wiadomość że w nocy o godz 3 zmarł nagle w Warszawie Dr Franciszek Ksawery Fierich Prezydent komisyi Kodyfikacyjnej b. rektor i prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Jest to strata niedozastąpienia dla Komisyi Kodyfikac.

Ulepszenia świetlne w teatrze im. Słowackiego.

We środę wieczorem odbyła się w miejskim teatrze im. Słowackiekgo próba nowo zaprowadzonej instalacji elektrycznej zastosowanej do prądu zmiennego. Na pokaz ten do teatru przybyli imieniem miasta wiceprezydent Ostrowski, radcy miejscy, członkowie komisji teatralnej, zarząd elektrowni, dyrekcja teatru z gronem artystek i artystów, szereg zaproszonych osób, oraz przedstawiciele prasy. Przybyli zgromadzili się na scenie teatru, poczem inż. Dubeltowicz udzielił technicznych objaśineń co do nowych ulepszeń świetlnych, przeprowadzonych wielkim nakładem pracy i kosztów.

Rozkład i ilość świateł na widowni z wyjątkiem drobnych zmian pozostawiono jak dawniej. Wszystkie świeczniki odczyszczono i pozłocono. Instalacja oświetlenia na scenie z roku 1905 okazała się przestarzałą, nie odpowiadającą nowoczesnym wymaganiom i postępom technicznym. Obecnie zastosowano system najnowszy fabryki A. E. G. w Berlinie. W tym celu zmontowano horyzont półkolisty 38 m. długi, 18.5 m. wysoki, poruszany zapomocą motoru elektrycznego. Do oświetlenia horyzontu służą:

1) 8 dużych lamp horyzontowych z szybami barwnemi 4 kolorami, które można automatycznie zmieniać zapomocą linek i dźwigni umieszczonych na podjum elektrotechnika.

2) 24 lamp owalnych z szybami niebieskiemi o dowolnych odcieniach podług wyboru.

3) 8 lamp trójdzielczych z szybami niebieskiemi różnych odcieni.

Do oświetlenia powierzchni sceny służą:

1) 6 lamp pionowych z szybami dowolnego koloru.

2) 4 lampy przenośne, zwykle zawieszone na pomoście portalowym.

3) 2 reflektory przedsceniczne umieszczone na balkonie II piętra widowni.

4) 5 ramp w 6 rzędach z lampkami o 4 kolorach.

Był to uczony wielkiej miary, znakomity pracownik a przytem charakter krysztalowy. Dobry, uczynny, rozważny, sumienny, solidny, dokładny, nigdy o nikim nie zapominał ~~wszystkiego~~ dopilnował. Dobry syn, mąż a potem ojciec. Nie ma pewnie, któregoby nie posiadał, życie jego było spełnieniem obowiązków.

Przed 3 tygodniami rozmowa,

Teść Wolka
razem z nim
w Krynicy,
gdzie bawił
dla wypoczynku. Wyglądał
zdrowo i był
ożywiony —
a w tem, gdy
wyjechał do
Warszawy na
posiedzenie
komisji kodyf.
zaskoczyła
go nagła
śmierć.
Nie znam
słów na wyrażenie żalu. R. i. p.

Powyższe lampy są zmontowane w 5 rzędach na 2 pomostach i 3 zawieszniach ruchomych. Na pomoście środkowym jest umieszczony aparat do chmur, złożony z latarni i 12 objektywów i luster. Łączna siła światła wszystkich lamp na scenie wynosi około 200.000 świec i potrzebuje 140 kilowatów energji elektrycznej. Wszystkie lampy mogą być dowolnie zapalane, gaszone i ściemniane zapomocą regulatora scenicznego i odpowiednich oporów. Na gankach roboczych i w podłodze scenicznej zainstalowano cały szereg kontaktów do przyłączania dowolnych aparatów do wywoływania różnych efektów. Na widowni zapalanie i gaszenie świateł odbywa się zapomocą oporów, aby uzyskać łagodne przejście od pełnego światła do ciemności. Aby dać obraz przeprowadzonych rorbót zaznaczamy, iż tylko w obrębie sceny położono przeszło 3.000 metrów rury i około 12.000 metrów przewodów.

Po udzielonych objaśnieniach i zademonstrowaniu kolejnem wszystkich ulepszeń świetlnych zaciągnięto automatycznie półkolisty horyzont w ciągu kilkudziesięciu sekund. Olbrzymi horyzont z jednolitego sukna białego, już sam przez się nawet zbliska pogłębia optycznie scenę i robi estetyczne wrażenie.

Następnie wszyscy zebrani przeszli na widownię, gdzie pospiesznie przeprowadzane są roboty stolarskie, tapicerskie i malarskie, celem dania sali teatru odświeżonej szaty.

Po zajęciu miejsc na widowni, rozpoczęto przy otwartej scenie pokaz ulepszeń świetlnych.

Po ciemnej nocy budzenie się poranku z przechodzeniem kolejno od mroków do jasnego dnia wypadło rzeczywiście nastrojowo i efektownie. Chmury płynące po niebie poczęły się następnie zaciemniać i przy jaskrawych błyskawicach rozpętała się burza, z grzmotami i piorunami. Po wypogodzeniu się nieba, udano nakoniec obraz łuny bijącej od pożaru.

Po skończonym pokazie, publiczność zebrana na widowni podziękowała oklaskami za to udane widowisko świetlne.

9/9 niedziela pogoda
T. 20° R. B. 754.
potem + 23° R

10/9 poniedz. pogoda
T + 24° R B. 751
11/9 wtorek deszcz z rana, potem pochmurno
T + 15° R. B. 750.
12/9 środa znowu pogoda
T + 19° R. B 750.5
13/9 czwartek pogoda
T + 16.° R. B. 752.5.
14/9 piątek pogoda wspaniała
T + 15° R B. 753.
15/9 sobota pogoda
T + 14° R B. 752.
16/9 niedziela pogoda T + 16° R B 752
17/9 poniedz. pogoda T + 15° R. B. 754.
✝ Zmarł Karol Kwiatkiewicz
emer. radca apelacyjny
o połow. godziny drugiej po dziesiątej w nocy

Śp. Franciszek Xawery Fierich.

Na Uniwersytet nasz i na świat prawniczy polski spadł ciężki cios: jest nim nagła śmierć prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej, profesora i b. rektora Uniw. Jag. ś. p. Fr. Ksawerego Fiericha. Przed paru dniami w pełni sił udał się do Warszawy na posiedzenie Komisji Kod. i tam spotkał go niespodziewany zgon.

Śp. Fr. Ksaw. Fierich, urodzony w r. 1860 w Krakowie, był synem Edwarda, a młodszym bratem Maurycego, obu profesorów wydziału prawa Uniw. Jag., a obu znakomitych jurystów. Wychował się też w atmosferze prawdziwego kultu dla prawa, co spotęgowało wrodzone jego uzdolnienie w tym kierunku. Po ukończeniu studjów gimn. i uniwersyteckich w Krakowie udał się zagranicę, gdzie w Berlinie i Lipsku dopełnił fachowego wykształcenia. Stamtąd też przywiózł, jako owoc studjów, rozprawę „O prawie żądania zabezpieczenia z powodu niewypłatności dłużnika", na podstawie której habilitował się w r. 1889 do prawa handlowego i wekslowego. Niebawem rozszerzył swoje naukowe pole działania na dział procesu cywilnego, ogłaszając w roku 1891 i 1892 prace: „O władzy dyskrecjonalnej sędziego w ustnem postępowaniu" oraz „O zadaniach sądów polubownych". W r. 1892 został najprzód nadzwyczajnym, niebawem zwyczajnym profesorem procesu cywilnego, zajmując katedrę po swym ojcu, który tenże przedmiot wykładał. Uni-

której najważniejsze dzieło jego życia już, już dobiega końca. Nie dożył radosnej chwili, do której tęsknił, chwili ujednostajnienia prawa prywatnego, karnego i procesowego w naszej Ojczyźnie — a przecież maxima pars erit tego dzieła. To jest zasługa, której mu i najdalsze pokolenia nie zapomną — korzystające ze zburzenia czterech odrębnych ustawodawstw na ziemiach polskich i zastąpienia ich własnemi znakomitemi ustawami.

Śp. Fierich był nietylko wielkim uczonym i obywatelem, ale był także człowiekiem szlachetnym, jak kryształ czystym. Nie umiał nienawidzieć, obce mu były wszelkie słabsze strony duszy, widział wszędzie dokoła dobro i dobrem za dobro płacił. Kochali go uczniowie i koledzy, nie miał wrogów, ani nieżyczliwych. A nie było to wynikiem braku indywidualności, bo tę miał niepospolitą i wybitną, tylko było rezultatem czystości jego serca. Schodzi ze świata nagle, żegnany łzami nietylko najbliższej swej rodziny (dwóch zamężnych córek i syna), ale głębokim żalem Uniwersytetu, miasta ojczystego i narodu. Służył im wiernie i dzielnie; pamięć jego przechowają też w długie czasy.

Przemówienie ministra Zaleskiego w Genewie.

...rzed południem i po południu, rów-
...z nad miastem będą krążyć samoloty i rozrzu...

stawy czaszki i krwotok wewnętrzny. Podwórze domu wypełniło się tłumami mieszkańców, tak, że wy zboru, ...

starosty. Wszystkie drogi poprzerywane były tysiącznemi strużkami wody, śpieszącemi co tchu, niby gońce nieomylnej, najważniejszej wieści, do najbliższego potoku. Na słonecznych haliznach błękitniały, jak niebo, przylaszczki. Dzwony katolickie biły, wieszcząc zmartwychwstanie.

List rekomendacyjny starosty Ligęzy do pana rotmistrza chorągwi usarskiej Gedroycia, nosił już Pietrek w zanadrzu, niby amulet. Stryj Hermolaus w dawnych wspomnieniach walecznej młodości odmłodniał.

— Dziesięć roków mi ubyło, odkąd tego chmyza zaprawiam — rzekł kiedyś przy wieczerzy nieobacznie. Gdy Sebastjan w odpowiedzi spojrzał jeno z podełba, ponuro, a jejmość bratowa wstała bez słowa i wyszła z izby z zastygłą twarzą, stary z zakłopotaniem skrobał się za uchem, zmartwiony.

— Wiecznie egzagerują — pomyślał z niechęcią; gdzie tu przyczyna takowej alteracji?

— Żebyż już raz pojechał! — kołatało ustawicznie w głowie Sebastjana. Chcąc wypełnić obowiązki braterskie do końca, złądował wóz, kowany, mocny, mający pomieścić zapas podków, ufnali, oceli, tuby z odzieżą, rynsztunek, deki do spania i na konie, szyki dzicze, połcie

dzy Socynusem a Farnowskim — śmiechu warte. Drżał z niecierpliwości na równi ze źrebcem.

Nakoniec drogi obeschły, a stryj wyznał z żalem, że niczego więcej nauczyć ich nie potrafi. Sposobiono się do podróży. Pietrek chodził niby we śnie. Nastka od krów spuchła z płaczu, bo się miała ku szwarnemu Jaśkowi Ogniwo z Dobrocieszy. Cały folwark poruszony był rychłym wyjazdem panicza. Jedynie matka, wytrwała w zawziętości, siedziała nadal przy krosnach, lub w ogrodzie, pilnując dziewek kopiących zagony, obca podróży, niechcąca nic o niej wiedzieć. Ani spojrzała na splendory usarskie Pietrka, ani chciała obaczyć go w tym stroju. W bolesnem zaciśnięciu serca rozmyślała z żalem, że oto traci czwarte dziecko, najmilejsze.

Gdy Pietrek przyszedł paść jej do nóg, szepcząc tkliwe dziecinne słowa pożegnania, załkała, przycisnęła go rozpacznie do serca, lecz nie chciała nawet wyjść, by popatrzeć na odjazd.

(C. d. n.).

18/9 wtorek zachmurzone.
T + 15° R. B. 754.
potem pogoda - wieczorem + 18° R
+ Zmarł Dr Henryk Kunzek
rzeźbiarz.

19/9 środa pogoda
T + 18° R. B. 752.
popoł. i wieczorem + 21° R !

20/9 czwartek - „uporczywa” pogoda!
T + 18° R B. 750.
Oświetlono elektrycznie Błoni-
ki, Zakrzówek, Ludwinów. Bru-
kuje się ul Szpitalna, Plac św
Ducha, Rynek Klep. i kilka ulic
Popoł. chwilami deszcz!

21/9 piątek deszcz — popoł ustaje
T + 13° R. B. 749.

22/9 sobota pogoda niepewna
T + 14° R. B. 747.
Od 10 g. rano deszcz

Z dnia.

„Kurjer Tygodnia Dziecka" czyli humbug Tygodnia Dziecka

Komitet Tygodnia Dziecka powziął bardzo piękną ideę: wydać jednodniówkę, w którejby znalazły główne wytyczne ochrony dziecka i matki, rozwiązania zarówno hygjeniczne jak i eugeniczne, trochę socjologji i trochę etyki. Taka jednodniówka mogłaby być istotnie *piękną pamiątką Tygodnia Dziecka,* publikacją pouczającą i oświecającą.

Zamiast tego z jednodniówki zrobił się *humbug.* Przedstawia się ona bowiem w postaci arkusza zadrukowanego papieru, w którym dziecku i matce poświęcono najmniej miejsca. Wprawdzie na tych czterech stronach jest mowa we mdłym artykule wstępnym o prawach dziecka, wprawdzie jest podany też program tygodnia dziecka, ale i to wszystko. *Na połowie strony 2-giej kończy się część oficjalna,* właściwa (wliczając w to jeszcze wielki portret Prezydenta Państwa), a zaczyna się skandal.

Oto jeszcze na tej drugiej stronie „Kurjera Tygodnia Dziecka" dowiadujemy się najnowszych szczegółów o *sporze polsko-litewskim,* o kwestji *wyboru Hiszpanji do Rady Ligi Narodów.*

Strona trzecia przynosi nam bardzo interesujące wiadomości o sekcji zwłok Loewensteina, który spadł z samolotu i kongresie międzynarodowego związku kas chorych. Reszta, półtorej strony, to anonse. Anonsuje się tam i Pat., i wytwórnia obrabiarek i monopol zapałczany, i Polmin i Mleczarnia nadświdrzańska.

Do licha, co to wszystko ma wspólnego z Tygodniem Dziecka? Poco to zawracanie głowy, poco ten humbug? Czyż myślicie panowie z Warszawy, że społeczeństwu da się zawrócić głowę pierwszą lepszą blagą, namiastką, byle podaną z tupetem i ignorancją? „Kurjer Tygodnia Dziecka" wyszedł w nakładzie 100.000 egzemplarzy. Został on bezpłatnie rozrzucony po wszystkich szkołach, ochronkach i zakładach wychowawczych. Na podstawie tego „biuletynu" wychowawcy mieli urządzać prelekcje, wykłady, pogadanki. Rzeczywiście dostarczono im materjału!

Oto jeszcze jeden umiejętny i jaskrawy sposób marnotrawienia pieniędzy publicznych, boć przecie nie własnymi funduszami „redaktorów" wydano tę jednodniówkę.

W czerwcu było 17 dni [illegible] na dwie dzieci biedne, walczące, ubogie, ranne, [illegible] itd. Teraz „tydzień" ... i [illegible] tydzień [illegible] Był potem tydzień lotniczy, teraz ma być „zdrowia" potem „akademicki" itd. itd.

23/9 [illegible] Jeszcze jest prawdziwa

T+9-R. B. 740—

24/9. poniedz. zachmurzone
T+ 8° R. B. 740. —
Potem deszcz do wieczora

25/9 wtorek pogoda
T+ 13°R B 743
popoł. zachmurzone

26/9 środa pogodnie
T+ 12° R. B. 744.

27/9 czwartek pogoda T+ 14° R. B. 748.
✝ Wczoraj zmarł prof. uniw. lwow. [?] dr. Jerzy Mycielski. R.i.p.

28/9 piątek pogoda T+ 15°R B. 746.

29/9 sobota – pochmurne – w nocy padał deszcz
T+ 10° R. B. 741.

30/9 niedziela chwilami słońce, chwilami krople
T+ 16° R. B 739.
w nocy deszcz

1/X poniedziałek poniedz. T+ 7° R B. 741
zachmurzone

2/X wtorek świato dość pogodne.
w nocy był deszcz – T+7°R. B.746.

3/X środa w nocy był deszcz
pochmurno. T+7°R. B.749.

4/X czwartek pogoda. –
T+10°R. B.755.

† 3/X Zmarł znakomity geograf
prof. Univ. Dr Ludomir Sawicki. R.i.p.

5/X piątek, słoneczny dzień,
T+10°.R. B.756.

6/X sobota piękna pogoda
T+11°R. B.756.5.

W południe spalił się młyn
w Dąbiu – szkody podają na
100,000, dolarów – przy ratunku
zabił się 1 strażak, a 3 rannych.

Pogrzeb ś. p. prof. dra Ludomira Sawickiego.

Kraków, 6 października.

(*ger*) Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu odbyła się **eksportacja zwłok ś. p. dr. Ludomira Sawickiego,** prof. U. J., czynnego członka Polskiej Akademji Umiej. z domu żałoby przy ulicy Barskiej 41 na miejsce wiecznego spoczynku.

Po modłach odprawionych przy zwłokach, złożono trumnę na karawan, a chór Cecyljański odśpiewał „Ecce quomodo amabat eum". Kondukt pogrzebowy poprzedzał karawan, wiozący wieńce w liczbie ponad 30, ofiarowane przez rodzinę, przyjaciół i Towarzystwa, których Zmarły był członkiem. O godz. 3-ciej ruszył **kondukt pogrzebowy** ulicami: Barską, przez most Dębnicki, a skręciwszy z Zwierzynieckiej na Groble, skierował się ku Instytutowi Geograficznemu przy ul. Grodzkiej. U stóp gmachu Instytutu Geograficznego U. J., **który jest dziełem Zmarłego** — pożegnali Go: **prof. dr. Eugenjusz Romer ze Lwowa** im. Polskiej Akademji Umiejętności; **prof. dr. Jerzy Smoleński,** jako kolega-współpracownik i imieniem Instytutu Geograficznego U. J. W imieniu Polskiego Towarzystwa Geograficznego przemawiał krótko p. **Masalski,** prezes tegoż Towarzystwa z Warszawy. Jako delegat Koła Geograficznego Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego pożegnał ukochanego profesora p. **Czort.**

Po odśpiewaniu pieśni „Velum templi" przez chór Cecyljański, kierowany przez **ks. prof. Bernardino Rizziego,** ruszył kondukt pogrzebowy ulicą św. Gertrudy, Andrzeja Potockiego, przez Lubicz ku cmentarzowi rakowickiemu. Za trumną Zmarłego postępowała rodzina, przedstawiciele Senatu Akademickiego m. in. profesorowie **Ciechanowski, Kutrzeba, Estreicher, Rutkowski, Chrzanowski, Kreuz, Nowak, Muszyński** i in. z J. M. rektorem **prof. dr. Kallenbachem** i tłumy publiczności. Eksportował zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku **ks. dr. Michalski,** prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i **ks. Masny,** prepozyt kościoła św. Anny wraz z duchowieństwem. U wrót cmentarza uczniowie Zmarłego wzięli trumnę na barki i złożyli w grobowcu rodzinnym.

I znów zamknęły się wrota cmentarne za jednym, którego nazwisko złotemi literami zapisało się w historji wysiłków i nauki polskiej.

Po zamknięciu kroniki.

Otwarcie IV. Zjazdu Polsk. Historyków i Filozofów Medycyny w Krakowie.

(*Lg*) Wczoraj o godz. 4 po południu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się **otwarcie IV Zjazdu Polskich Historyków i Filozofów Medycyny.**

W imieniu rektora J. Kallenbacha **przywitał Zjazd prorektor dr. Leon Marchlewski.** Następnie prof. dr. Władysław **Szumowski** powitał zebranych, poczem imieniem Komitetu organizacyjnego zaprosił **na przewodniczącego Zjazdu prof. Wrzoska (Poznań),** do prezydjum zaś prof. **Nussbauma** (Warszawa), prof. **Trzebińskiego** (Wilno) i prof. **Talko-Hryncewicza** (Kraków), jako sekretarza zaś dra **Billikiewicza (Kraków).**

Następnie dyrektor archiwum miejskiego p. **Adam Chmiel** wygłosił odczyt p. t. „Józef Dietl jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego". Z kolei prof. dr. **Wrzosek** (Poznań) wygłosił odczyt p. t.: „Dietl jako asystent i zastępca **profesora historji naturalnej w Wiedniu".**

Na zjeździe obecnym był z ramienia prezydjum miasta **wiceprez. dr. Schneider, prof. Ciechanowski,** jako dziekan wydziału lekarskiego.

Wśród obecnych zauważyliśmy: prof. Ciechanowskiego, prof. Józefa Estreichera, prof. Gieszczykiewicza, prof. Latkowskiego, prof. Piltza, prof. Rubczyńskiego i prof. Wachholza.

Dziś o godz. 11:45 przed południem odbędzie się uroczysta akademja ku czci Józefa Dietla w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, po południu zaś o godz. 3.30 dalszy ciąg Zjazdu.

(*PAT*) **3 LISTOPADA WOLNY OD NAUKI.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego czyni dzień 3 listopada b. r. wolnym od zajęć w szkołach na całym obszarze Rzplitej Polskiej.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE KU CZCI DIETLA. We środę 10 bm. o g. 8.15 odbędzie się w sali posiedzeń Krakowskiego Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4, uroczyste posiedzenie ku uczczeniu pamięci Józefa Dietla, które zagai prezes Krak. Tow. Lek. Prof. Dr. J. Latkowski, a następnie wygłosi odczyt Dr. Szczeklik p. t.:

7/x niedziela pogoda T+9°R B.753
Rano był szron na dachach
8/x. poniedz., o południu był
Środek deszcz — wypo-
gadza się
T+9°R. B. 752.
9/x. Wtorek dzień pogodne
T+9°R. — B. 747.

PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ Z OKAZJI ZAMKNIĘCIA W KRAKOWIE ZJAZDU RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY PRZY LIDZE NARODÓW

JWP.

[redacted]

NA RAUT

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ WE ŚRODĘ DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1928 ROKU, O GODZINIE 8½ WIECZOREM W SALONACH RECEPCYJNYCH RATUSZA (PAŁAC WIELOPOLSKICH).

10/x środa pogoda
T+16.°R B 740.

Uroczystości ku czci Józefa Dietla.

Uroczystości ku czci zasłużonego prezydenta m. Krakowa i rektora wszechnicy Jagiellońskiej, prof. Dr Józefa Dietla zgromadziły wczoraj do sali posiedzeń Rady m. Krakowa liczne zastępy przedstawicieli władz, oraz członków Rady in corpore. Między innymi przybyli wojewoda Darowski, ks. biskup Rospond, dowódca korpusu gen. Wróblewski z komendantem dywizji gen. Smorawińskim i dowódca placu płk. Kostrzewski, szef sanitarny płk. Dr Korolewicz, rektor Uniw. Jagiell. Kallenbach, sekretarz Polskiej Akademji Umiejętności prof. Kutrzeba, dziekani wydziałów Uniw. Jagiell., liczne grono profesorów, wiceprezes sądu apelacyjnego Krzyżanowski itd. Żałobne posiedzenie rady m. Krakowa otworzył prezydent Rolle w obecności członków prezydjum miasta, Rady miejskiej i zaproszonych gości, wygłaszając przemówienie na temat działalności zmarłego przed 50 laty pierwszego prezydenta m. Krakowa prof. Dietla. Końcowe słowa przemówienia obecni wysłuchali stojąc, poczem prezydent zamknął posiedzenie. Obok trybuny ustawiono wśród kwiatów portret prezydenta Dietla, stanowiący kopję obrazu malowanego w r. 1876 przez Aleksandra Grabowskiego, a spalonego 26 maja 1926 r. w czasie pożaru sali radzieckiej. Koło portretu ustawiono berełko srebrne i sygnet złoty z r. 1532 z herbem m. Krakowa. Portret ozdobi odnowioną salę Rady.

O g. 12 w południe w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrali się przedstawiciele wszystkich władz krakowskich z wojewodą Darowskim na czele, oraz prezydent Rolle z wiceprezydentem Dr Schneidrem i radcami miejskimi. Z uderzeniem g. 12 w południe wszedł głównemi drzwiami do Auli w otoczeniu pedeli z insygniami senat akademicki z rektorami Dr Kallenbachem, oraz dziekanami poszczególnych fakultetów, wszyscy przybrani w togi profesorskie. Po zajęciu miejsc przez profesorów chór akademicki odśpiewał „Gaude mater Polonia“, poczem rektor Kallenbach przedstawił działalność rektorską Dr Józefa Dietla. Następny referat o działalności Józefa Dietla jako lekarza, wygłosił prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr

11/X Czwartek
w nocy był deszcz.
wypogadza się
T + 10°R. B. 743.

12/X piątek
w nocy był deszcz
dość pogodnie
T + 11°R. B. 739.

13/X. sobota
wypogadza się
Trano + 2°R
B. 744.

Latkowski. Rektor Dietl zasłużył się dla nauki polskiej licznemi pracami, a sława jego jako lekarza hołdującego kierunkowi przyrodniczemu w lecznictwie obiegła całą Europę. Pierwszy Dietl wprowadził w Polsce nowoczesną naukę medycyny. Był on także reformatorem szkół i założycielem „Przeglądu lekarskiego" w r. 1861, tworząc komisję redakcyjną przy ówczesnym towarzystwie naukowem, które później zamieniło się na Akademję Umiejętności. Za zasługi otrzymał Dietl godność zwyczajnego członka Akademji Umiejętności. Wkońcu podniósł prof. Latkowski pracę twórczą Dietla nad podniesieniem zdrojowisk polskich. Śpiewem chóru akademickiego uroczystość zakończono.

14/X niedziela
pochmurnie
T+7° R.
B. 745

Z okazji zbliżającego się 10 lecia niepodległości Polski – zapowiadała organa „Liberatora" i „[illegible]" Przygotowują rozmaite „pamiątkowe" dzieła i – w tym celu wy-zbierają subskrypcje od miast, wymuszają anonse wielkich firm i pompują pułkownikowe ~~na~~ prenumeraty. Obłowią się dobrze.

† 13/X zmarł: Gołogórski prof. Wydziału rolniczego Uniw. Jag. R. i. p.

15/X poniedz. zachmurzone
T. + 6,0° R. B. 749.

42

16/X. Wtorek pogodny T+5° R B. 755.
17/X Środa pogodna T+5° R B. 755.

Dom katolicki.

W niedzielę dnia 14 października odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia Domu katolickiego na rogu ulic — Zwierzynieckiej i Straszewskiego. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli władz kościelnych, państwowych, miejskich, związków zawodowych, organizacyj katolickich oraz cechu rzeźników i masarzy, które to organizacje przyby były ze sztandarami, otaczając w półkolu część placu budowlanego. W uroczystości wzięli udział: Książę metropolita Sapieha z ks. kape-

Przemawiali książe Metropolita krakowski i prezes Ligi katolickiej p. Turowicz, poczem sekretarz gener. Ligi katolickiej archidjecezji krakowskiej ksiądz Machay odczytał poniższy „Akt fundacyjny", który podpisali wszyscy obecni:

„Dnia 14 października 1928 roku pobłogosławił książę arcybiskup Adam Sapieha kamień węgielny pod Dom katolcki w Krakowie na rogu ulic Straszewskiego i Zwierzynieckiej, na gruncie przez arcybiskupstwo krakowskie od SS. Felicjanek zakupionym. Dom katolicki przeznaczony dla dobra i pożytku ludności katolickiej archidjecezji krakowskiej, ma służyć krzewieniu wśród niej oświaty, cnót i obyczajów katolickich. Udział biorący w tej uroczystości na poświadczenie swych uczuć i dążeń wobec potomnej pamięci własnoręcznie podpisy tu kładą".

Na podpisaniu tego aktu podniosła uroczystość zakończyła się.

18/X Czwartek, pochmurno z mglami, krople — T+9° R B. 748

19/X piątek pochmurno
T + 10° R. B. 745.

20/X sobota babskie lato
T + 14° R. B. 750.

† Zmarł w Warszawie Józef Kotarbiński b. dyrektor teatru Krak. R. i P.

21/X. niedziela pogoda
T + 16° R B. 747.

22/X poniedz. pogoda, gorąco
T + 19° R — B. 746.

23/X wtorek pogoda
T + 19° R — B. 744.

24/X środa zachmurzone
T + 11° R. B. 749.
wypogodziło się znowu od 10 godziny rano

25/X Czwartek, pogoda!
T + 16° R. B. 750.5.

43

Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu.

(s) **We wtorek,** dnia 23 bm. koło godziny 6 wieczorem **przejechał ulicami miasta Krakowa,** w powrotnej drodze z Chorzowa, **Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki,** kierując się ulicami Karmelicką, Straszewskiego, następnie koło kościółka św. Idziego, **na Wawel, gdzie zamieszkał w swych apartamentach.**

Przybycia Pana Prezydenta oczekiwali: wojewoda **Darowski,** prezydent m. **Rolle,** dowódca korpusu gen. **Wróblewski,** gen. **Smorawiński,** kierownik robót restauracyjnych na Wawelu rektor **Szyszko-Bohusz,** kustosz zbiorów państwowych na Wawelu **dr. Morelowski,** zarządca Wawelu p. **Taszakowski** oraz przedstawiciele wszystkich władz i urzędów.

Z chwilą przybycia (godz. 6.15) Najwyższego Dostojnika Państwa — **kompanja honorowa 20 pp. sprezentowała broń, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy.**

Kiedy umilkły dźwięki hymnu, Pan Prezydent **po odebraniu raportu, przeszedł przed frontem kompanji.**

Następnie udał się w towarzystwie swej świty do swych apartamentów na Wawelu, tych samych, które zajmował w czasie pierwszego swego pobytu w Krakowie.

P. Prezydent w teatrze im. Słowackiego.

O godz. 7.30 wieczór p. Prezydent przybył do teatru im. Słowackiego, jeszcze przed rozpoczęciem przedstawienia „Ewy“. Na dole w hallu oczekiwali Dostojnego Gościa prezydent miasta **Rolle,** naczelnik wydziału bezpieczeństwa mjr. **Dziadosz,** oraz jako gospodarz teatru dyrektor dr. **Nowakowski.**

Po powitaniu przeprowadzono p. Prezydenta do loży wojewódzkiej na 1 piętrze.

Publiczność na widok p. Prezydenta, którego przybycie do teatru zupełnie było niespodziewane, urządziła Mu **długą, samorzutną i bardzo gorącą owację.**

P. Prezydent, który zainteresował się przedstawieniem, pozostał na niem do końca.

Po wyjściu p. Prezydenta z teatru — zgromadzona przed gmachem publiczność wznosiła na Jego cześć okrzyki: „Niech żyje“.

Dziś we środę rano p. Prezydent wyjedzie automobilem do Zakopanego na uroczystość otwarcia sanatorjum wojskowego; nad wieczorem wróci do Krakowa, skąd specjalnym pociągiem odjedzie do Warszawy.

W Ojcowie.

(s) Na powitanie Najwyższego Dostojnika Państwa wyjechali z Krakowa do Ojcowa: prezydent m. Krakowa **Rolle,** marszałek pow. krakowskiego **Skrzyński** i dyr. robót publ. inż. **Dudek.** Nadto oczekiwali przybycia starosta powiatu olkuskiego p. **Stamirowski** i dyrektor zakładu zdrojowego dr. **Majewski.**

Do Ojcowa przyjechał Pan Prezydent kilka minut po godz. 4 po poł. i zatrzymał się przed „Goplaną“, domem zdrojowym. Po entuzjastycznem powitaniu Pana Prezydenta przez miejscowąl udność — Dostojny Gość zwiedził zamek, następnie zaś odjechał do Krakowa.

Miła niespodzianka kwiatowa dla Prezydenta Rzpltej.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako wielki miłośnik kwiatów, miał prawdziwą niespodziankę, jaką urządził mu w Krakowie miejski zakład ogrodniczy przez swego inspektora p. A. Gauzego. Salę Prezydenta na Wawelu udekorowano ślicznemi okazami laurów, dracen, palm, bananów itp. Równocześnie wręczono Panu Prezydentowi śliczny kosz kwiatowy z inicjałami Dostojnego Gościa. Pięknie pomyślane bramy kwiatowe i udekorowanie dworca, budziły zachwyt w mieście.

P. Prezydent wyrażał uznanie nietylko co do gatunków kwiatów, ale także dla tutejszego kierownictwa ogrodów miejskich, które potrafiło wzbić się do prawdziwego artyzmu w hodowli kwiatów i dorównać pod tym względem zagranicznym przedsiębiorcom.

26/X piątek pogoda
T+9°R. B. 748.

27/X sobota pogoda
T+14°R B. 741.

† Wczoraj zmarł Dr Karol Górski emer. radca sądowy

28/X niedziela pogoda
T+16° R. B. 739.

† 27/X zmarł Włodzimierz Zborowski b. dyrektor Dyr. Kolei. Krak. emer.

29/X poniedziałek, zamglone
T+14°R. B. 744.

† Zmarł Bolesław Wędrychowski wł. dóbr i literat

30/X wtorek popoł. deszcz pogoda
T+10°R B. 749.

31/X środa pogoda
T+10°R, B. 748.

Preliminarz budżetowy.

Zestawienie preliminarza budżetowego przedstawia się następująco:

A) Administracja.

	Dochody	Rozchody
P. Prezydent Rzplitej	275.160	3,802.690
Sejm i senat	286.821	9,819.668
Kontrola państwa	145.055	7,072.200
Prezydjum Rady min.	33.940	2,840.762
Min. Spr. Zagr.	12,150.000	55,148.561
Min. Spr. Wewn.	3,500.000	794,776.821
Min. Spr. Wewn.	16,720.583	233,489.868
Min. skarbu	1.555,661.627	128,163.480
Min. sprawiedl.	43,010.975	116,507.920
Min. przem. i handlu	12,344.500	52,071.740
Min. komunikacji	523.130	16,798.900
Min. rolnictwa	11,336.478	55,429.559
Min. wyznań rel.	13,826.030	401,222.136
Min. robót publ.	34,071.500	146,045.200
Min. pracy	934.125	64,450.397
Min. reform rolnych	5,002.525	54,217.369
Min. poczt i tel.	5.349	2,773.291
Emerytury	27,670.000	107,700.000
Renty inw. i pensje		134,070.000
Długi państwowe		247,311.420
	1.733,517.798	2.633,669.982

B) Przesiębiorstwa państwowe:

Dochody 2.148,154.479 zł.
Rozchody 1.991,688.087 zł.

M. in. koleje: dochody 1.689,518.000, rozchody1.612,618.000; poczta: dochody 247,466.428, rozchody 225,466.428 zł.

C) Monopole:

	Dochody	Rozchody
Solny	99,710.000	53,430.000
Tytoniowy	713,800.000	308,800.000
Spirytusowy	670,485.770	250,485.770
Loterja	79,102.442	63,102.442
Zapałczany	8,694.000	
Razem	1.571,792.212	675,818.212

Razem: Dochody administracji, przedsiębiorstw państw. i monopolowych 5.453,466.507, rozchody 5.301,176.281.

1. listopad

WW Świętych
pogoda
T + 16° R. B. 745

2/11 przetarło
pogoda
T + 17° R. B. 742.

Obawiam się, że uroczystości 10 lecia niepodległości wypadną bardzo licho, bo rząd traktuje tę rzecz jako galówkę na modłę moskiewską, na ukaz

Hołd zasłudze.

W uznaniu zasług ks. infułata Kulinowskiego około odnowienia świątyni Marjackiej, Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa na ostatniem walnem zgromadzeniu zamianowało ks. infułata członkiem honorowym Towarzystwa. Delegacja wydziału Towarzystwa miłośników Krakowa wręczyła ks. infułatowi Kulinowskiemu zamiast dyplomu honorowego ozdobnie oprawną publikację Towarzystwa zawierającą pracę Marjana Friedberga p. t. „Założenie i początkowe dzieje kościoła P. Marji", wraz z dedykacją podpisaną przez wszystkich członków wydziału. W uroczystym akcie uczczenia zasług ks. infułata wzięli udział prezes Towarzystwa miłośników Krakowa Dr Tomkowicz, Dr Muczkowski, radca Lepszy, prof. Pagaczewski, Dr Dobrzycki, Dr Friedberg, starosta Jagusiński, architekt Mączyński i archiwarjusz Strojek. Prezes Muczkowski w gorących słowach podniósł zasługi ks. infułata Kulinowskiego, podkreślając, że jedynie dzięki niezwykle ofiarnej pracy ks. infułata uratowano od zniszczenia drogą całej Polsce świątynię Marjacką. Ks. infułat Kulinowski głęboko wzruszony aktem nadania mu tak zaszczytnej godności przez Towarzystwo miłośników Krakowa w odpowiedzi na przemówienie prezesa Muczkowskiego zaznaczył, że w miarę sił i możności starał się spełniać tylko swoje obowiązki duszpasterskie i obywatelskie, które nakazywały mu pracować nad zbożnem dziełem odnowienia starodawnej świątyni N. P. Marji. Jeśli rozpoczęta przez niego restauracja kościoła postępuje szybko naprzód, to w dużej mierze należy to przypisać ofiarności społeczeństwa, rządowi, gminie miasta Krakowa, komitetowi odnowienia i w szczególności p. prezesowi Tomkowiczowi i architektowi Mączyńskiemu.

Podajemy poniżej piękną dedykację Towarzystwa miłośników historji zabytków Krakowa:

Przewielebny Księże Infułacie!

Świątynia Marjacka, ten najwspanialszy klejnot Krakowa, dotknięta zębem czasu uległa poważnym uszkodzeniom, które mogły sprowadzić jej ruinę.

Kraków urządzał
wspaniałe u-
roczystości jak
pogrzeb Mickie-
wicza, odsłonięcie
jego pomnika,
stulecie Koś-
ciuszki, ob-
chód Grunwaldz-
ki — ale do tego
brano się ina-
czej: wszystko
komitet obyw.
złożony z wy-
bitnych i zna-
nych ludzi, z
reprezentantów
wszystkich
[illegible], rze-
mieślników
etc. Dziś

[illegible] akadem.

Objąwszy w r. 1926 rządy tej parafji ufny w pomoc Bożą i pietyzm, który żywią dla tej starodawnej świątyni wszyscy rodacy na dalekich ziemiach Rzplitej, przystąpiłeś Księże Infułacie do gruntownej restauracji naszej mieszczańskiej katedry. I oto dzięki Twej niespożytej energji Marjacka Świątynia zabezpieczona od wszelkich szkód i w swych fundamentach umocniona, może spokojnie patrzeć w przyszłość i głosić w następne wieki chwałę Najświętszej Panny Marji Królowej Korony Polskiej.

W uznaniu Twych niespożytych zasług około odnowienia Marjackiej świątyni oraz starożytnej kolegjaty św. Florjana, która za Twych rządów dawnym okryła się blaskiem, Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa na Walnem Zgromadzeniu swych członków w dniu 16 czerwca 1928 postanowiło zamianować Cię swym Członkiem Ho-

Zbiera się komitet po ukazu z województwa i prezesów rozmaitych władz (zwykle nie [illegible]) i z policją [illegible] da program

WE ŚRODĘ, DNIA 31-GO PAŹDZIERNIKA 1928 ROKU
JAKO W 10-LETNIĄ ROCZNICĘ
OSWOBODZENIA MIASTA KRAKOWA
Z POD ZABORU AUSTRJACKIEGO ODBĘDZIE SIĘ DZIĘKCZYNNE NABOŻEŃSTWO O GODZ. 10 RANO W KOŚCIELE N. P. MARJI, NA KTÓRE W. PANA UPRZEJMIE ZAPRASZAM

KRAKÓW, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1928 R.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU:
INŻ. KAROL ROLLE
PREZYDENT MIASTA.

brak wszelkiego zapału – program
jak zwykle urzędowy banalny
przy uchwalono: nabożeństwo –
msza polowa, parada najpierw
(mizerna zwykle i najprzykrzejsza)
„akademia", na którą trzeba gwał-
tem ludzi ściągać, i w teatrze prze-
stawiali „Krakowiaki i Górale".
Oczywiście składki przytem i na-
lepki do paskudzenia okien!

3 listopad sobota pogoda
T+14°R B. 743.

4/XI niedziela drobny deszcz
T+11°R. B. 741.

5/XI poniedział. pogodnie
T+10°R B 743

6/XI Wtorek chwilami drobny deszcz
T+8°R. B. 745.

7/11 środa pogoda
T+5°R B. 745.

przedmiot tegorocznej

46

4/11.

Inauguracja Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie.

W niedzielę 4 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie naukowego Instytutu katolickiego w Krakowie. Ceremonji tej dokonał osobiście J. E. książę-metropolita Sapieha, który najpierw zainaugurował i poświęcił niewielki lokal bibljoteki im. Kruszyńskiej przy ul. Wolskiej, a następnie udał się do wspaniałych apartamentów, ofiarowanych przez hr. St. Badeniego na główną siedzibę Instytutu, gdzie zarazem znajduje pomieszczenie bogata bibljoteka radziechowska, tudzież książki ofiarowane instytutowi przez hr. Artura Potockiego. Tu miała miejsce właściwa uroczystość. Przybyło na nią nieliczne, lecz doborowe grono krakowskiej i zamiejscowej elity naukowej i towarzyskiej, w szczególności obydwaj księża biskupi Rospond i Godlewski, ks. infułat Kulinowski, ks. prałat Podwin, ks. prepozyt Masny, ks. Maśliński rektor seminarjum śląskiego, księża-profesorowie: Archutowski, Michalski, Wicher, ks. Dr Kruszyński, ks. Lorek superjor księży Misjonarzy, O. Moskała T. J., O. Roztworowski T. J., O. Telletier dominikanin francuski i inni, z świeckich osób hr. Stanisławowa Tarnowska, hr. Zdzisławowa Tarnowska, księżna Władysławowa Lubomirska, hr. Andrzejowa Potocka, J. M. rektor U. J. Kallenbach z małżonką, profesorowie: Brzeziński, Godlewski, Gołąb, Kutrzeba, Piotrowicz, Rostworowski, Siedlecki, Zoll, prezes Dr Tomkowicz, szambelan Adam Konopka, naczelny redaktor „Czasu" Dr Beaupré, profesorowe: Konopczyńska, Kostanecka i Rubczyńska.

Najpierw zagaił krótko prezes komitetu organizacyjnego prof. Siedlecki, wyrażając swą radość z powodu powstania tak pożytecznej i potrzebnej, katolickiej placówki kulturalnej. Po dopełnieniu ceremonji poświęcenia, zabrał głos ks. metropolita.

8/11 Czwartek
w nocy tęgi deszcz
pogoda
T+10.°R. B.741.

9/11. piątek
deszczyk – a raczej
mgła opadająca
T+10°R B 739.

10/XI sobota
deszcz
T+7°R B 742
Skończyła się
długotrwała
Dobra pogoda
i rozpoczęła
jesienna chlapa

Instytut ten zawdzięcza swą materjalną podstawę pięknej ofierze ś. p. P. Kruszyńskiej. Cześć jej pamięci. Wytrwała i z takim ogniem prowadzona praca, oparta o głęboką wiedzę ks. prof. Michalskiego daje wszelkie gwarancje, że ten instytut będzie należnie prowadzony. Z serdeczną podzięką muszę się zwrócić do hr. St. Badeniego, który użyczył swego pięknego apartamentu na stałą siedzibę dla tego instytutu. Tu przed nami leżące książki, z których wiele pozostało jeszcze w bibljotece przy ul. Wolskiej są najlepszym dowodem ofiarności hr. Artura Potockiego i całej rodziny Potockich, za co tu obecnej hr. Andrzejowej Potockiej składam serdeczne podziękowanie. Pod tak szczęśliwemi auspicjami otwarty Instytut daje nam pełną nadzieję, że będzie się szczęśliwie dalej rozwijał dla chwały Kościoła i dobra naszego społeczeństwa.

Potem wygłosił dłuższe, a głębokie treścią przemówienie, główny organizator i przyszły dyrektor Instytutu, ks. profesor Michalski. Znakomity mówca przedstawił plastycznie stanowisko religji wśród splotu skomplikowanych zagadnień życia współczesnego i wskazał na znaczenie jej dla filozofji i kultury umysłowej, jak dla problemów gospodarczo-społecznych, narodowościowych i międzynarodowych. Wobec tych trudnych kwestyj nie przechodzi religja obojętnie, lecz stara się je rozwiązać pozytywnie w myśl własnego światopoglądu. Takie praktyczne, życiowe rozwiązanie nie przychodzi jednak odrazu; muszą je poprzedzić gruntowne i sumienne studja naukowe, prowadzone w duchu ideologji chrześcijańskiej. Taka

Wkońcu przemówił imieniem publiczno[...] prof. Zoll. Nawiązując do słów księcia-metr[...] polity, zaznaczył, że wbrew rozpowszechn[...] nym, płytkim poglądom, religja i nauka mo[...] ze sobą współpracować. Każda z nich m[...] wprawdzie swój własny, odrębny zakres dzi[...] łania, ale mimo to cele i rezultaty ich działa[...] ności zbiegają się niejednokrotnie ze sobą. Z[...] równo bowiem religja, jak i nauka, starają s[...] podnieść ludzkość ponad poziomą szarzyzn[...] życia ku górnym strefom ideałów intelektua[...] nych i uczuciowych. To też mówca daje szcz[...] ry wyraz swej radości, że w Krakowie powsta[...] je instytucja, gdzie religja i nauka zamiast si[...]

właściwie na czas uroczystości urządzanych dla uczczenia 10-lecia niepodległości. Uroczystości te w ogóle nie zdobywały powodzenia, gdyż zarządzono tego urzędową galówkę – a dużo jest ludzi, co nie tylko nie lubi przymusu ale jeszcze kontrreagują. Zresztą urządzenie nie wyszło z

Tona swobodnego twórczego obywatela
swego, tak z urzędowego, nie umiem
jego wydać ... zapału,
co tem trudniej, że co dzień
jest jakieś uroczystości i wszyscy
się tem zmęczeni, rozdrażnieni, że każdy
w rezultacie polega na – zdie...
... dobrego
... różnych funda...
... pamiątkowych – z całej kresy
...!

† Zmarł dziś Dr Adam Łobaczewski
lekarz, (prof. farmakognozji) – który
w r. 1918 wydobył mię z ciężkiej
choroby i starannie mię przez
leczował, odwiedzał po 2 i 3 razy
dziennie, co mu we wdzięcznej pamięci
mej zachowywałem i zachowam.
Requiescat in pace!

Dalej →

zmarł Dr Józef Łoś prof. Uniwer
znakomity uczony R. i. p.
Deszcz zawłodził uroczystościom
Dobrzy uważa iluminacja
nie nadzwyczajna, bo stosunki
zamarły do ostrożności.
11/11 niedziela, deszcz ustał, ale
pochmurno i ciemno T + 4° R. B. 749.
Daby ciąg uroczystości według
programu. Dodawam drzewko z
opisami.
(Czepił mi się reumatyzm w
prawym barku, trudno ręką ruszać
w łóżku od kilku lat nie mogę
usnąć wcześniej jak o 3 lub 4 rano
a o 8 muszę wstawać, — wcześniej nie
drzemka popoł. Objawy nieuchronne
starości...)
12/11 poniedz pogoda T + 4° B 749
+ Zmarł Jan Godzicki przemysłowiec
radca miejski

13/11 wtorek pogoda T+ 8°R B. 750
† Zmarł docent prywatny Dr Julian Morawski, dyrektor Zakładu w Kobierzynie
14/11 środa pogoda T+ 10°R B. 750
15/11 czwartek zamglone T+ 6°R B 747
16/11 piątek pogoda T+ 10°R. B 739.
† zmarł Dr Ludwik Motyka lekarz Bonifratrów znany z filantropii. R. i p.
17/11 sobota zamglone
T+ 8°R B. 740.
18/11 niedziela dzień pogodnie
T+ 7. " B. 740
19/11 poniedz., rano deszcz - potem pochmurno
T+ 5° R B 746
Jest jakaś Nemezys przecie: poseł Marek, który uszedł kryminału za podburzanie do buntu i mordu 6/11 1923, został sparaliżowany.

Z. B.

Leon Kulczyński.

Leon Kulczyński, którego jubileusz obchodził w sobotę Kraków, od lat wielu zrośnięty jest z naszem miastem. Któż z nas nie zna sylwetki tego starca, kroczącego zwolna po plantacjach, zawsze pogodnego i uprzejmego? Z uśmiechem myśliciela na twarzy, osiągnąwszy wysoką równowagę ducha, ten poważny filozof łączy swoją postacią ważne dla nas epoki: drugiej połowy XIX w. — najświetniejszych czasów Krakowa — i pierwszej ćwierci XX stulecia. I pamięta Leon Kulczyński wiele; wszak za dni jego dzieciństwa łączono nadzieje z wojną krymską; lata jego chłopięce wypadły na tragiczną epokę powstania styczniowego; wiek jego męski — to czasy wzmożonej pracy organicznej, kiedy współczesna Polska tworzyła się i budowała.

A wśród budowniczych naszego społeczeństwa ,oraz wśród znakomitych postaci Krakowa, zajmuje Kulczyński swoiste miejsce. Iluż to ludzi piastujących dziś wysokie stanowiska, z pod jego wyszło ręki? Przez pół wieku profesor i kierownik gimnazjum Nowodworskiego, oraz docent Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotował Kulczyński całe szeregi pedagogów. W dziejach Polskiego szkolnictwa ma dlatego bogatą i piękną kartę.

Urodzony w r. 1847, kształci się Leon Kulczyński w Krakowie. Uczęszcza do gimnazjum Nowodworskiego — gdzie koleguje ,i żyje w przyjaźni z Michałem Bobrzyńskim — w czasach gdy uczono po niemiecku. Zapisuje się potem na Uniwersytet Jagielloński i studjuje pod kierunkiem Alfr. Brandowskiego filologję klasyczną, zamierzając się zrazu jej poświęcić. Ale wrodzone zamiłowanie poparte głębokiemi studjami filozoficznemi u Józefa Kremera oraz wczytaniem się w starożytnych i nowoczesnych pisarzy, zwracają go ku pedagogji. Wkrótce wydaje swą rozprawę p. t. „Kształcenie nauczycieli gimnazjalnych“ i szereg prac opartych na teorji Herbarta. Zostaje dyrektorem gim-

20/11 wtorek deszcz
T+3°R B.749.

21/11. Środa
wypogadza się
T+6°R. B.754.

22/11 Czwartek
pogoda
T+7°R. B.753.

23/11 piątek
pogoda, odg. 10 rano
T+10° B 745

Dziś kończę 68 rok życia — bez nadziei do jakiejś ćwierćwiecza, może prawie aż do trumny. —

czesnego gimn. św. Anny (Nowodworskiego) i obejmuje na Uniwersytecie docenturę pedagogji rozmyślnie nie porzucając szkolnictwa średniego.

Pragnie bowiem nie zrywać kontraktu ze szkołą, rozumiejąc doskonale, że kierowanie nią daje mu możność praktycznego kształcenia nauczycieli przez pokazywanie swym uczniom uniwersyteckim wzorowych lekcyj. Obecnie zrozumiano ogólnie wagę tych już przed pięćdziesięciu laty głoszonych poglądów Kulczyńskiego, a studjum pedagogiczne U. J. poświęcone praktycznym zagadnieniom dydaktyki nie jest niczem innem, jak dalszem rozwinięciem teoryj tego Nestora polskich pedagogów.

To też uroczystość, jaka w ubiegłą sobotę zgromadziła licznych przyjaciół, uczniów i towarzyszy, była oddaniem zasłużonego hołdu temu znakomitemu mężowi, była należnem ze strony naszego świata naukowego i pedagogicznego przypomnieniem jego zasług.

Jest Leon Kulczyński niezmiernie drogą Krakowianom postacią; zawsze czynny pogodny i spokojny, do dziś dnia prowadzi na Uniwersytecie swe wykłady i ćwiczenie. Kształci i przelewa w uczniów swoich tę pogodę, miłość i wyrozumienie dla młodzieży, jakie uważa za pierwsze zalety pedagoga. A ponieważ sam zyskał w tym względzie platońską iście doskonałość ducha, może tem łatwiej kształcić nowe pokolenia nauczycieli.

Redakcja „Czasu", którą jubilat od lat kilkudziesięciu zasila swojemi artykułami, do życzeń serdecznych płynących z Polski, dołącza również swoje.

24/11 sobota
deszcz
T + 8° R. B. 733.

25/11 niedziela
dzień pogodny
T + 5° R. B. 733

26/11. poniedz.
pogodnie
T + 5° R. B. 732.
Dokuczliwy wiatr

27/11 wtorek zachmurzenie
T + 5° R B. 728
Zjazd Kolejowy 14. państw
dla spraw dalekobieżnych
podróży etc.

28/11 środa deszcz
T + 3° R B. 733.

29/11 czwartek – chmurami
śniegu
T+2° R B. 740.

30/11 piątek wypogadza się
T+2° R. B. 747.

Krumłowski zapowiada już
oś poraz 5 jubileusz swój 30-letni!

1 grudzień, sobota
Na przemian deszcz i
mokry śnieg, pluta
T+2° R B. 739.

2 grud. niedziela zamglone potem deszcz ze śniegiem
T+2° R B. 742

Wojewoda krak. Darowski
otrzymał nagle dymisję – poznał
interesa i ludzi, starał się do-
godzić im, i wyrobił pewną
powagę – niepotrzebnie więc
sprowadzają nowego wojew.

jałowego lekarza Dra Kwaśniew-
skiego, obecnego zupełnie tu-
lepszym stanowiskiem. Oddałbym
to zaufanie do władzy. Podobno
Dziadosz „szef bezp. woj." pijak
i marne indywiduum robił do
Warszawy donosy na Darowskiego
o różne drobne manewry
tu urzędu, trafiając się na
każdym urzędzie. Dziadosz
idzie znowu do Tarnopola
na „szefa bezpiecz."

3 grudnia powrót śniegu nadto
T+1° R. B. 744.

4/XII w nocy mały śnieg
F+2° R B 7⁵⁰.

† 3/XII zmarł Władysław Walter
prof. niestety emerytowany prezes
Sądu Apel. Krak. — B. i P.

Zmarł D[r] Emanuel Rosenblatt renomowany lekarz chorób dziecinnych żyd. ×

5/XII środa, dużo pada mokry śnieg
T+1. B. 753.

+ Zmarł d[r] praktyk. Milkowski lat 81, księgarz. R.i.p.

6/XII czwartek wypogadza się z rana potem zachmurzenie
T+2.° R. B. 751. —

7/XII piątek słońce usiłuje przebić mgłę
T+0.° B. 750.

8/XII sobota święto M.B.
T−1° rano — B. 749.
potem +3° R pogoda

Rozszerzono oświetlenie elektr. ulic w Dz. Nowa wieś i Łabzów - wreszcie w ulicy Długiej. —

marek. ... go na 1500

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył prez. Rolle, który na początku poświęcił żałobne wspomnienie pamięci długoletniego radcy miejskiego śp. Jana Godzickiego, oraz śp. lekarza Dra Motyki zasłużonego obywatela krakowskiego.

Następnie prez. Rolle złożył sprawozdanie co do wyniku śledztwa dyscyplinarnego przeciw inżynierowi elektrowni miejskiej p. Nowakowi. P. prezydent oświadczył, że komisja powołana w tej sprawie po kilkogodzinnem posiedzeniu doszła do przekonania, że niema podstawy do dalszego wystąpienia dyscyplinarnego przeciw p. Nowakowi.

Po tem oświadczeniu imieniem klubu radzieckiego PPS., radca Kluczka złożył oświadczenie, że klub radców PPS. uważa forum sądowe za jedynie właściwe, do wydania w tej sprawie wyroku. Klub zwraca się do prezydenta miasta z życzeniem, by pozwolił p. Nowakowi, radców Dra Rosenzweiga i Ziffera zaskarżyć, gdyż na sali sądowej będą oni prowadzili dowód prawdy.

Prez. Rolle zaznaczył, że skarga inż. Nowaka przeciw obu tym radcom już wpłynęła do sądu.

Następnie sekretarz Dr Laberschek odczytał szereg wniosków PPS. Jeden dotyczy przyznania w rocznicę 10-lecia niepodległości Polski trzynastej pensji dla urzędników miejskich, zaś dla pracowników dziennych trzydziestokrotnego ich zarobku dziennego z tem, że dodatek ten wypłacony będzie do końca grudnia 1928. Wniosek ten odesłano do komisji.

Wniosek r. Krzetuskiego wzywa prezydjum do dania wyjaśnień co do notatek, jakie pojawiły się w prasie o gospodarce miejskiej. Prezydent Rolle odpowiedział, że na tajnem posiedzeniu omówi tę kwestję.

Ze spraw porządku dziennego uchwalono powołanie do Rady miejskiej Dra Marjana Starzewskiego na opróżnione miejsce przez śmierć radcy Godzickiego. Po przydzieleniu kilku radców do sek-

9/XII niedziela zamglone T— 2° R. B. 747

Popołudniu śnieg.

10/XII poniedziałek Mokry śnieg z deszczem. T+1° R. B. 744.

11/XII Wtorek deszcz ze śniegiem T+0. B 735

Poświęcenie tablicy pamiątkowej w Bibl. Jagiel. dla zaznaczenia

! Studyowało około 3000 węgrów w Uniwers. Krak. od XV wieku począwszy, kosztem węgrów

cyj i komisyj, zatwierdzono regulamin obrad sekcyj i komisyj.

Przy uchwalaniu regulaminu Rady artystycznej radca Kleinberger poruszył jednostronną działalność tej Rady, oraz żądał powiększenia liczby radców miejskich w tej Radzie z 4 na 5. Prez. Rolle omówił starania prezydjum o podniesienie wyglądu zewnętrznego miasta i bronił działalności Rady artystycznej, przyczem zwrócił się z apelem do sfer kupieckich, by okazywały większe zrozumienie dla urządzenia wystaw sklepowych, tak bardzo wpływających na zewnętrzny wygląd miasta. Po dyskusji uchwalono, że w skład Rady artystycznej wchodzi 18 członków, z tego 5 radców miejskich, prezydent miasta, oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucyj, jak Tow. miłośników Krakowa, Izby budowniczych, Akademji sztuk pięknych itd.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa udzielenia spółce „Caro", przedsiębiorstwu dla prowadzenia handlu bydłem, gwarancji do kwoty 1 miljona zł na czas do 31 grudnia 1930. Dyskusja trwa dalej.

12/12 środa
pogoda
T + 0° R B. 734.

13/12 czwartek
pogoda
T – 1° R. B. 734
potem + 3° R

Czas 12/XII 928

Goście węgierscy w Krakowie.

W dniu wczorajszym przybyli do Krakowa przedstawiciele Towarzystwa historycznego węgierskiego na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczniów węgierskich, ofiarowanej przez toż Towarzystwo Uniwersytetowi, która odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w Coll. Maius przy ul. św. Anny. W skład delegacji wchodzą: Dr Emeryk Lukinich prof. uniw. w Budapeszcie i dyrektor Bibljoteki Narodowej, jeden z najwybitniejszych historyków węgierskich, badacz dziejów Siedmiogrodu, tak bardzo związanych z dziejami Polski, Dr Aleksander Domanovszky prof. historji kultury na uniw. w Budapeszcie, głośny ze swych badań nad dziejami kultury materjalnej oraz dziejopisarstwem węgierskiem, należącym dziś do czołowych przedstawicieli nauki historycznej węgierskiej, a wreszcie Dr Béla Kossányi, kustosz archiwum państwowego w Budapeszcie, jeden z wybitnych przedstawicieli młodszego pokolenia historyków węgierskich, poświęcający się w swych badaniach także i oświetleniu stosunków polsko-węgierskich. Dr Kossányi pracował przez czas dłuższy i w zbiorach polskich i włada językiem polskim. Goście węgierscy złożyli w dniu wczorajszym szereg wizyt przedstawicielom władz i świata naukowego. W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa poseł węgierski w Warszawie min. Aleksander Belitska w towarzystwie córki, oraz prof. A. Divéky z Warszawy.

(12/XII Prezydent Rzptej umieszczono w szpitalu w celach lekarskich (Wykruszenie kamieni w pęcherzu moczowym przeprowadził Dr Pisarski.—)

14/XII piątek pochmurno, ciemno
T. +1°R. B. 737

Do różnego rodzaju składek i żebraniny przybył nowy: rozsyłanie gwoździ do wbijania w jakiś sztandar z nazwiskiem adresata i czekiem na wkładkę!

Kto ma ochotę mieć sztandar (nie wiem po co) to niech sobie sprawi, ale nie żebrze na to publicznie!

15/XII sobota pochmurno
T–1°R B. 739. potem śnieg

16/XII niedziela – śnieg zbielił miasto, pokazują się sanki
T–3°R B 750.

Różne loterye, fantowe i sprzedaże na ubogich etc.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się od złożenia przyrzeczenia radzieckiego przez nowego radcę z klubu PPS. Jaworskiego w ręce przewodniczącego prezydenta Rollego. Z kolei sekr. Strasik odczytał szereg interpelacyj wniesionych przez radców z poszczególnych ugrupowań. Interpelacje te ogólniejszej natury tyczyły między innemi sprawy uregulowania komunikacji w mieście, baczniejszej uwagi przy zatwierdzaniu planów domów przez organa budownictwa miejskiego itd.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do pierwszego jego punktu, dotyczącego poborów na rzecz gminy m. Krakowa podatku od plakatów, szyldów i anonsów. Nad wnioskami prezydjum rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zwracano uwagę na pauperyzację sfer przemysłowo-handlowych, dla których nałożenie wysokich stawek podatkowych byłoby nadmiernem obciążeniem. Poszczególni mowcy apelowali do prezydjum o wydatne obniżenie cen prądu przeznaczonego do oświetlania wystaw sklepowych, oraz o oczyszczenie całego śródmieścia z futryn i gablotek, które szpecą w wysokiej mierze wygląd architektoniczny miasta. W końcu uchwalono podatek, który od jednego szyldu wynosi 10 zł rocznie. Od szyldów reklamowych, stosownie do ich wielkości podatek wynosi od 10 do 60 zł rocznie.

Następnie uchwalono dostawę paszy dla zaprzęgów miejskich, powierzyć na okres jednego roku p. Jakóbowi Haberowi. Zatwierdzono również ofertę firmy Ch. S. Kahane na dostawę drzewa dla gminy na przeciąg roku.

Uchwalono nabyć od „Żeglugi Polskiej" dwie realności na Dąbiu, na cele rozbudowy miasta, a w szczególności na urządzenie kolektorów nadwiślańskich dla ochrony miasta przed powodzią.

Następnym punktem porządku dziennego było nabycie udziału Banku gosp. kraj. w majątku zakładowym spółki mieszkaniowej dla miast, za cenę 324.000 zł. Wniosek ten uchwalono w ten sposób, że na pokrycie zapłaty udzieli Bank gosp. kraj. gminie m. Krakowa pożyczkę ulgową spłacalną w ciągu 10 lat za oprocentowaniem 3 proc. w stosunku rocznym.

Dalej uchwalono sprzedać skarbowi Rzeczypospolitej polskiej na cele pomieszczenia urzędów i koszar policji państwowej, realność gminną, t. zw. koszary im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego, składającą się z parcel oraz budynków za cenę zł 1,120.000. Cena kupna zapłacona będzie w 3 równych ratach rocznych. warte 3 miljony!

Na końcu posiedzenia udzieliło prezydjum szeregu odpowiedzi na interpelacje z poprzedniego posiedzenia.

17 grudnia do 29 grudnia
Zachorowałem poważnie na bronchitis i zatrucie żołądka odrobną kiełbasy. Obstawiany bańkami, proszkami, pigułkami, kroplami i t.d. nie wychodzę z domu.
Czas był piękny, mroźny do -10°R a czasem 15°R. przy pogodzie i słońcu. Dopiero po świętach nastąpiła odwilż do + 2°R. B. 7.45.

NEKROLOGJA.

Ś. p. Dr Marjan Lang, (obecnie radca sądu apel.) prokurator i długoletni radca miejski zmarł nagle w naszem mieście w poniedziałek 24 b. m. Śp. Dr Lang znany, poważany i ogólnie lubiany dla swych zalet charakteru, położył jako radca miejski wielkie zasługi dla Krakowa, pracując gorliwie w sekcjach i komisjach, jak również jako członek komisji teatralnej. W każdej akcji społecznej, humanitarnej, czy kulturalnej szedł zawsze w pierwszym szeregu, toteż pozostawia po sobie jak najlepszą pamięć i ogólny żal. Pogrzeb śp. Dra Langa odbędzie się w piątek 28 t. m. o godzinie 10 rano z kaplicy na cmentarzu rakowickim. Z powodu zgonu śp. Langa powiewa z gmachu magistratu krakowskiego żałobna chorągiew.

24/12 928

29/12 928 [illegible]

30/XII 928 [illegible]

NEKROLOGJA.

Czas 29/12 1928

Sp. prof. Jan Dybowski.

Donoszą z Paryża, że w majętności swej Moudres pod Paryżem, zmarł nagle w nocy z dnia 18 na 19 b. m. śp. Jan Dyboski, przeżywszy lat 64. Śp. Jan Dybowski urodził się we Francji, jako syn emigranta, który brał czynny udział w powstaniu listopadowem (1830). Historyczny majątek Dybowskich— Stoczek skonfiskowano i rodzina zmuszona była uciec zagranicę— do Francji. Wychowany na emigracji i naturalizowany jako Francuz, śp. Jan Dybowski zajął tam wybitne stanowisko. Był on założycielem Ecole Coloniale w Nogeon, którą prowadził przez kilkanaście lat, był profesorem Ecole Superieure d'Agriculture, następnie — członkiem Francuskiej Akademji rolnictwa i członkiem krakowskiej Akademji Umiejętności. — Do kraju przybył po odzyskaniu niepodległości i prowadził wydział ogrodnictwa w Instytucie Puławskim oraz ogrody doświadczalne w Zaleszczykach, zwykle pół roku spędzał w kraju, drugą połowę zaś we Francji. Był jednym z najwybitniejszych polskich uczonych pomologów. Osierocił syna stale mieszkającego we Francji. — Zmarły cieszył się wielką sympatją wszystkich, którzy się z nim zetknąć mieli okazję. Był jednym z dobrych duchów naszej emigracji przymusowej. Pracy własnej i niepospolitym zdolnościom zawdzięczał wybitne stanowisko, które zajął zarówno w kraju, jak i zagranicą. To też pozostawił po sobie żal szczery.

Czas 29/XII-28

Śp. Tadeusz Rząca.

Dnia 4 grudnia b. r. zostały złożone do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim w Krakowie zwłoki ś. p. Tadeusza Rzący. Kondukt żałobny prowadził książę-metropolita Adam Sapieha. Oto w szeregu tych, których nieubłagana śmierć zabiera z pośród nas, odszedł znów człowiek prawdziwej wartości i zasług, człowiek o duszy wzniosłej, pełnej, gorącej wiary i ideałów. Ś. p. Tadeusz Rząca pracował przez długie lata w Tow. wzajemnych ubezpieczeń, szanowany i kochany przez kolegów i podwładnych. W okresie wojny oddał swoje usługi komitetowi książęco-biskupiemu i na każdym posterunku na jakim go postawiono, otoczony był ludzką przyjaźnią, uznaniem i szacunkiem. Jako właściciel znanej fabryki wód mineralnych, przyczynił się poważnie do rozwoju tej gałęzi przemysłu krajowego i kierował nią do ostatniej chwili życia z poświęceniem własnego zdrowia — obowiązkowo aż do zaparcia się siebie.

Był to człowiek o głębokiej kulturze ducha i umysłu. Sam utalentowany wybitnie, zbierał w swym gościnnym domu, którego był osią i duszą, ludzi interesujących się sztuką — roztaczał dokoła siebie wysoką atmosferę artystyczną, interesował się wszelkiem przejawem życia kulturalnego. Nikt z bywających tam, nie zapomni tego najmilszego pana domu, który z właściwym mu wdziękiem i dobrocią, interesował się każdym z gości, przejmując się serdecznie dolą swych przyjaciół — radząc i pomagając w miarę możności.

W pełni sił duchowych — zabrała Go śmierć po trzech dniach choroby. Odszedł — przytomny do ostatka, świadomy zbliżającej się śmier-

31/XII 1928
poniedziałek
T+2° B.732.
Przynajmniej nie pada.
Kwituję rok jako rekonwalescent i ~~lekarz~~ powiada, że gdy będzie suchy pogodny dzień, to będę mógł nieco wyjść z domu.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie przy wielkim komplecie radców, otworzył prezydent m. Rolle wspomnieniem pośmiertnem, poświęconem śp. zmarłemu radcy Dr Marjanowi Langowi, który godność radcy miejskiego piastował od r. 1916. Przemówienia tego wysłuchała Rada na znak żałoby stojąco. Następnie złożyli w ręce prezydenta ślubowanie nowopowołani do Rady miasta członkowie, a to Dr Starzewski, Kustowski i Przybyś.

Prezydent Rolle złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia państwowej Rady kolejowej, przedstawiając szczególnie sprawę rozbudowy krakowskiego węzła kolejowego i budowy nowych linij kolejowych. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której szereg mowców wypowiedziało się przeciw planowanej budowie nowej parowozowni na Prądniku, a to z uwagi na kilka wybudowanych tam zakładów sanitarnych i szpitali.

Przed porządkiem dziennym uchwalono wniosek nagły radcy inż. Drobniaka o poczynienie energicznych starań w kierunku przyspieszenia budowy Akademji górniczej, oraz wniosek nagły radcy Dra Müllera o wstawienie do budżetu miejskiego na rok 1929-30 kredytu na budowę nowego gmachu szkoły powszechnej, przyczem kredyt ten ma być pokryty z pierwszej raty ceny sprzedaży realności miejskiej przy ul. Siemiradzkiego L. 24. Wniosek r. Müllera wzywa również do energicznej interwencji u władz centralnych w Warszawie w sprawie przyznania kredytu na dokończenie budowy Akademji górniczej w r. 1929.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego radca Dr Rosenzweig zainterpelował prezydenta, dlaczego na porządku dziennym nie znalazła się sprawa dodatku świątecznego dla funkcjonarjuszy gminy, skoro sprawa ta była objęta porządkiem dziennym poprzedniego posiedzenia.

Prez. Rolle wyjaśnił, że prezydjum miasta musiało wycofać ten wniosek wobec rozporządzenia ministerjalnego, zezwalającego samorządom na wypłatę remuneracyj urzędnikom, wyłącznie z nadwyżek budżetowych, których to nadwyżek budżet gminy Krakowa nie wykazuje.

Wywiązała się formalna dyskusja między przewodniczacym a Drem Rosenzweigiem, który twier-

dził, że władza rządowa nie może zabronić samorządom obradować nad wnioskami, może tylko zasystować uchwałę o ile ona sprzeciwia się ustawom. Wobec tego r. Rosenzweig domaga się, by wniosek o renumerację świąteczną dla urzędników był traktowany przed porządkiem dziennym.

Prez. Rolle twierdził, że odnośny wniosek może być traktowany jedynie jako wniosek nagły, a o ile ma być omawiany przed porządkiem dziennym, to za nagłością musi się oświadczyć najmniej 48 radców.

Klub socjalistyczny nie postawił wniosku nagłego w przewidywaniu nie uzyskania wymaganej większości, lecz przy pierwszym wniosku porządku dziennego w sprawie podatku wodociągowego na rok 1929-30 zastosował obstrukcję uniemożliwiając obrady.

Pierwszą mowę obstrukcyjną wygłosił r. Dr Müller. O g. 9 wieczorem mowca przemawia dalej, a do głosu po nim zapisani są dalsi radcy frakcji socjalistycznej.

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Sąd konkursowy na posiedzeniu plenarnem, odbytem 27 grudnia b. r. zakończył swoje czynności i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji postanowił łączną sumę, wynoszącą 10.000 zł., podzielić na trzy nagrody, przyznając je jak następuje: sztuce p. t. „Niespodzianka“ pierwszą nagrodę w wysokości 4000 zł., sztukom „Przedświty“ i „Samuel Zborowski“ dwie równe nagrody, bez lokacyj, każda po 3000 zł. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Niespodzianki“ jest p. Karol Hubert Rostworowski z Krakowa, autorem „Przedświtów“ p. Adolf Nowaczyński z Warszawy, „Samuela Zborowskiego“ p. Ferdynand Goetel z Warszawy.

Nadesłano ogółem sztuk 82. Sąd konkursowy stanowili: rektor Uniw. Jagiell. Dr Józef Kallenbach, jako prezes; Dr Tadeusz Świątek, kierownik literacki teatru jako sekretarz; redaktor Dr Antoni Beaupré; doc. Dr Leon Chwi-

stek; prof. Dr Władysław Folkierski; redaktor Emil Haecker; prof. Dr Zdzisław Jachimecki, dyr. Dr Zygmunt Nowakowski, reżyser Józef Sosnowski. Przeciwko nagrodzeniu sztuki „Przedświty" głosowali: pp. red. Dr Beaupré, Chwistek, Haecker, Kallenbach. „Odznaczeń" postanowiono nie udzielać. Sztuki nagrodzone wejdą w najbliższych tygodniach na repertuar teatru krakowskiego. Szczegółowe sprawozdanie z czynności sądu konkursowego ogłoszone będzie w terminie późniejszym.

* * *

Powyższy komunikat wymaga komentarza. Ponieważ konkurs odbył się w warunkach cokolwiek wyjątkowych, członkowie sądu konkursowego zastrzegli sobie ujawnienie szczegółów dyskusji i głosowania. W skład jury wchodzili pierwotnie wszyscy wymienieni w komunikacie z wyjątkiem prof. Folkierskiego, kooptowanego w ostatnich dniach przed rozstrzygnięciem — na wniosek sekretarza jury Dr Świątka, który się w tej sprawie porozumiał z przewodniczącym p. rektorem Kallenbachem i ex post zawiadomił o tem innych członków sądu. Szczegół ten ma swoje znaczenie, gdyż był decydującym dla wyniku konkursu, albowiem zarządowi teatru, rozporządzającemu trzema głosami w sądzie zależało przedewszystkiem na odznaczeniu sztuki „Przedświty", a dla osiągnięcia tego rezultatu brakowało właśnie jednego głosu. Nie trzeba dodawać, że przeciwko zaproszeniu prof. Folkierskiego nie podnoszono i nie podniesionoby żadnych sprzeciwów.

Sekretarjat przedstawił do wspólnej dyskusji sądu tylko trzy sztuki: „Niespodziankę", „Samuela Zborowskiego" i „Przedświty". Istotnie plon konkursowy nie był bogaty, możnaby jednak przy ściślejszej analizie wynaleźć jeszcze jeden lub dwa utwory, z którymi wartoby bliżej się zaznajomić; powstałaby jednak wówczas konkurencja dla „Przedświtów", której zwolennicy tej sztuki pragnęli uniknąć. Zatem, na decydującem posiedzeniu sądu przeprowadzono nad wyżej wymienionemi utworami długą — i wyczerpującą dyskusję, która miała charakter czysto literacki i utrzymana była na odpowiednim kulturalnym poziomie. Odrazu wysunęła się na czoło „Niespodzianka", któ-

rej niezwykłe zalety gorąco podnosili Dr Beaupré i redaktor Haecker, podczas gdy inni członkowie, poczynili jedynie pewne zastrzeżenia. Bardziej podzielone były zdania co do „Samuela Zborowskiego". Ogólnie jednak przyznano temu dramatowi niepospolite wartości literackie. Natomiast zapatrywania na „Przedświty" były djametralnie sprzeczne. Czterej członkowie sądu stanęli na tem stanowisku, że sztuka ta nie zasługuje ani na nagrodę, ani na wyróżnienie, natomiast pp. prof. Folkierski, Dr Świątek, dyr. Nowakowski i prof. Jachimecki dopatrywali się w niej źródła przedniego humoru, którego podobno bardzo potrzebujemy. Dyskusja nie doprowadziła do rezultatu pozytywnego; obie strony pozostały na swoich pozycjach. O godzinie 11 przystąpiono do głosowania. Propozycję Dr Świątka, aby skumulować sumę nagród i rozdzielić ją w równych częściach pomiędzy trzy sztuki odrzucono i na wniosek Dr Beauprégo przyznano 7 głosami przeciwko 2 pierwszą nagrodę sztuce „Niespodzianka".

Taką samą większością (Dr Beaupré wstrzymał się od głosowania, red. Haecker głosował przeciw) skumulowano do równego rozdziału dwie nagrody. Dramat „Samuel Zborowski" uchwalono nagrodzić 6 głosami przeciwko trzem, „Przedświty" 5 głosami (dyr. Nowakowski, Dr Świątek, prof. Folkierski, reżyser Sosnowski i prof. Jachimecki) przeciw czterem (Dr Beaupré, Dr Chwistek, rektor Kallenbach, redaktor Haecker).

W ten sposób konkurs został rozstrzygnięty, a sąd o tym rezultacie należy już do krytyki i do publiczności, która będzie miała sposobność ujrzeć odznaczone utwory na scenie. Zapatrywania i ocenę członków sądu streścimy w następnym artykule.

ch[illegible]

Zakończenie posiedzenia Rady m

Jak już podaliśmy na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, z powodu zdjęcia przez prezydjum z porządku dziennego sprawy dodatku świątecznego dla urzędników magistratu, klub PPS przystąpił do opozycji, przyczem radca Dr Müller korzystając z wniosku o podatku wodociągowym wygłosił dwugodzinną mowę obstrukcyjną. Podobne mowy miało jeszcze wygłosić 9 dalszych mówców, gdy za pośrednictwem prezydjum miasta, zawarty został w sprawie formalnej strony tego wniosku kompromis, polegający na tem, że po przegłosowaniu sprawy podatku wodociągowego na r. 1929—30, postanowiono powrócić jeszcze do sprawy wypłaty dodatku urzędnikom miejskim.

Uchwalono od roku 1929 stawkę stałej opłaty wodociągowej w wysokości 5 proc. czynszu podstawowego. Uzyskane z tych opłat kwoty użyte będą na pokrycie kosztów budowy drugiego wodociągu tłocznego, względnie na oprocentowanie i amortyzację pożyczki, mającej się na ten cel zaciągnąć.

Po uchwaleniu podatku wodociągowego, powrócono do dyskusji nad wnioskiem w sprawie dodatku świątecznego dla urzędników. Postanowiono sprawę odesłać do sekcji skarbowej, która opracuje wysokość stawek tego dodatku i znajdzie źródła jego pokrycia. Wniosek o bezzwłoczne wypłacenie urzędnikom dodatku świątecznego w wysokości 50 procent, upadł większością 1 głosu (22 głosy na 23).

Po odroczeniu załatwienia w ten sposób dodatku świątecznego, przystąpiono do dalszej części porządku dziennego. Uchwalono pobierać w roku 1929 podatek miejski od nieruchomości w wysokości 100 procent podatku państwowego od nieruchomości. Dalej zatwierdzono statut komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa i statut Kasy Oszczędności m. Podgórza.

Na tem posiedzenie Rady miasta zamknął prezydent Rolle z życzeniem: „Szczęśliwego Nowego Roku".

Mam zaszczyt zaprosić!

W.P. Dr Jaworowski Stanisław

12 ew rka 22.

NA

PRZEDSTAWIENIE.

I.

„Adam i Ewa."

Tłumaczenie z francuskiego.

Krotochwila w 2 akt. z muzyką i śpiewami



II.

Murarz aktorem

skecz

/: utwór więźnia: /

które odegrane zostaną

w dniu 6. maja 28 r.

punktualnie o godz: 5 pop.

w

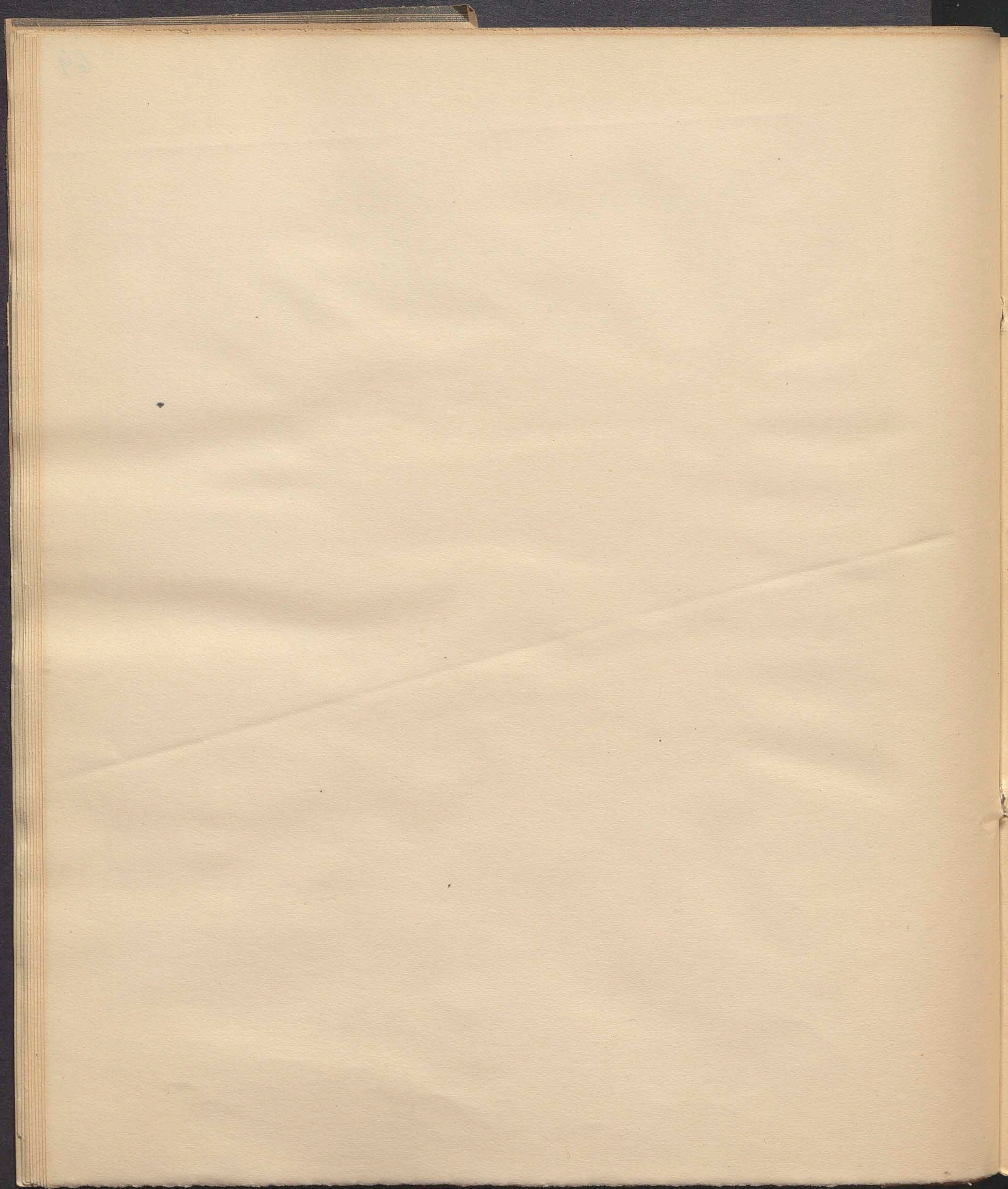
Sali teatralnej

t. s. Więzienia

Kraków, ul. Senacka 3.

Wstęp za okazaniem niniejszego zaproszenia.

Zaproszenie wykonane przez aresztantów św. Michała. Rozsyłają je członkom sądu, prokuratorji, znawców sądowych. Mają i radio w więzieniu.



za 1927 r.

— **Ruch wydawniczy w Polsce.** Wydział społeczno-polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych opracował dane o ruchu wydawniczo-książkowym w roku 1927. Ogółem zarejestrowano 6.888 tytułów. Z tego na publikacje polskie wypada 6.204. Pierwsze miejsce w statystyce z r. 1927 zajmuje: „Poezja, powieść, dramat" (973 tytułów), drugie „Prawo, nauki społeczne" (822 tyt.), trzecie „Teologja, Historja Kościoła, dzieła treści religijnej" (433 tyt.). Dalej idą następujące rubryki: Filozofja, psychologja, estetyka, etyka (52 tyt.). Matematyka, nauki przyrodnicze — 158, antropologja, prahistorja, folklor — 35, językoznawstwo, filologja, psychologja — 78, historja, nauki pomocnicze — 132, geografja, krajoznawstwo, podróże, mapy — 179, historja i teorja literatury — 227, sztuki plastyczne — 87, teatr, muzyka, śpiew — 79, polityka, publicystyka — 253, pedagogja, szkolnictwo, wychowanie fizyczne — 398, podręczniki szkolne — 372, książki dla dzieci i młodzieży — 306, medycyna, higjena, weterynarja — 271, technika — 169, wojskowość — 104, przemysł i handel — 353, rolnictwo, leśnictwo i gospodarstwo domowe — 329, wydawnictwo popularne — 223, wydawnictwa sensacyjne brukowe — 43, varia — 86. Cyfry powyższe dotyczą wyłącznie publikacyj polskich. Co się tyczy druków żydowskich, zarejestrowano w roku ubiegłym ogółem 517 tytułów. Ogólna suma nakładu publikacyj polskich wynosiła w r. 1927 23,324.330 egzemplarzy, suma nakładu publikacyj żydowskich — 672.674. W roku 1926 zarejestrowano ogółem 6.339 tytułów (polskich 5.213), w roku zaś 1925 — 5.969 tytułów (polskich 5.060).

67



POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO.

Dnia 19/4 1928

przyjęto wpłatę Zł. 12.– gr. —

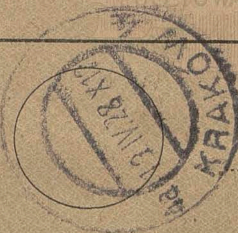
słownie złotych Dwanaście

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności **Nr.** **407.771**

Właściciel Konta:

Towarzystwo katolickich właścicieli realności m. Krakowa

KRAKÓW



Stempel dzienny pocztowy

Podpis urzędnika pocztowego:

Druk Nr. 105.

---

10 gr. Kraków, dnia 2/5 1928

w ubraniu 91 **kg.** 800 **g.**